

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmiński
za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Poznań, piątek dnia 1 listopada 1935

Rok 30

Nr. 503

Wydanie P

Poznań, 31 października.

Kolej czy autostrada

Doświadczenie wojny światowej i olbrzymi rozwój techniki motorowej spowodowały we wszystkich armjach szerokie dążenie do ich motoryzacji i mechanizacji; w kołach fachowych słychać nawet głosy, że w wojnie przyszłej trakcja motorowa zastąpi w znacznym stopniu najpoważniejszy dotychczas środek transportowy — koleje żelazne.

Przypuszczenie to wypowiada w swych artykułach gen. Sikorski, twierdząc, że o ile nie nastąpią w kolejnictwie gruntowne zmiany i uzupełnienia, pozwalające na gęste i częste transporty kolejowe o zapewnionem bezpieczeństwie ruchu, wypadnie uciec się do samochodów przy których pomocy będziemy przetrzymać na dalekie odległości nawet całe dywizje. Taką zmianę przewiduje generał wobec pewności ataków lotniczych na silnie zarysowane w terenie linie kolejowe, mosty, dworce (dodam — pociągi), których zniszczenie może wywołać na pewnych odcinkach paraliż ruchu. Transporty motorowe, o ile posiadają te cechy ujemne, mają je wykazywać w daleko mniejszym stopniu.

Argumentacja powyższa nie jest zupełnie ścisła. Rzeczywiście ilość obiektów wrażliwych na bombardowanie jest na drogach bitych znacznie mniejsza, ale ich białawy i szerszy szlak widzialny jest zgóry lepiej niż tor kolejowy, a ruch, póki nie zostanie zamaskowany drzewami, co nie może nastąpić przed upływem kilkunastu lat, nie da się ukryć. Ostatnie manewry francuskie wykazały, że długie transporty motorowe wywołują olbrzymią kurżawę dostrzegalną przez lotnika, szybującego na wysokości 3—4 tys. metrów z odległości 20—30 km. Takie kolumny są zatem doskonałym celem dla ciężkich bombardierów, posiadających szybkość 250 km na godzinę. Przepływając nagle nisko nad transportem, mogą one zbombardować go i zniknąć, nim obrona kolumny rozpocznie ogień. Wykorzystanie dla ruchu nocy zwiększa warunki bezpieczeństwa, ale wtedy zmniejsza się szybkość, a reflektory samolotów mają jednak możliwość kontroli zycia autostrady. Istnieje również projekt maskowania ruchu transportów skierowaniem go przez teren bezdrożny, da się to jednak skutecznie dla przebiegu drobnych kolumn na małe odległości kosztem ogromnego zużycia materiałów pędnych i zmniejszenia szybkości przewozu, a nie jest wykonalne w terenie bagnistym lub lesistym.

Poważną cechą ujemną transportu motorowego w porównaniu z kolejowym jest o wiele mniejsza zdolność przewozowa. Duże ładunki wymagają olbrzymiej ilości samochodów i konieczności częstego uzupełniania materiałów pędnych, które wozy ciężarowe wprost pożerają. Poważne próby rajdów zmotoryzowanych jednostek, dokonane w armii sowieckiej, doprowadziły do wniosku, że operacje tego rodzaju będą stosowane szeroko, ale wyłącznie w postaci zagonów trzydniowych, gdyż nie należy obciążać oddziałów zbyt dużą ilością materiałów pędnych, które wiozą z sobą. Na zapasy miejscowe liczyć niepodobna, a że dzienny przemarsz wynosi przeciętnie

Ojciec św. rzecznikiem pokoju

Akcja pośrednicząca Papieża — Min. Hoare o możliwościach zakończenia wojny —
Nowe propozycje pokojowe?

Warszawa (Tel. wł.) Korespondent paryski „Kurjera Warszawskiego” sygnalizuje, że redaktor paryskiej „L'Information” François de Brinon twierdzi, iż rokowania między Francją, Anglią i Rzymem toczą się przy pośrednictwie Papieża.

„Możemy — pisze Brinon — zapewnić na podstawie autentycznych wiadomości, uzyskanych w Rzymie, że zasady toczących się obecnie rokowań dyplomatycznych zostały nakre-

ślone przez Papieża natychmiast po rozmowie, którą odbył z Mussolinim mniej więcej 10 dni temu.” (w)

London (PAT). Przemawiając w Chelsea, sir Samuel Hoare oskarżył koła opozycyjne o rozpowszechnianie złośliwych insynuacji na temat rzekomych rozdźwięków pomiędzy nim, a Edenem. Hoare oświadczył, że Eden specjalnie prosił, by jechał razem z nim do Genewy i że panuje pomiędzy nimi kompletna zgoda.

Hoare stwierdził raz jeszcze, że nigdy nie było i nie będzie zmiany sta-

nowiska angielskiego w sprawie konfliktu abisyńskiego. Zaprzeczył on kategorycznie, jakoby rząd brytyjski usiłował „uzgodnić z Włochami nieuczciwy krok poza plecami Ligi Narodów.”

„Cały świat wie — mówił Hoare — że szereg państw rozważa ostatnio możliwości pokojowego rozwiązania i że rządy angielski, oraz francuski wymieniły poglądy odnośnie przyszłych rokowań. Jeżeli z tej wymiany poglądów wyłoni się coś określonego — skorzystamy z pierwszej sposobności, by złożyć o tem raport Lidze Narodów. Jeśli znajdzie się procedura, to — powtarzam — będzie się ona mieściła w ramach Ligi i powinna dać zadośćuczynienie trzem zainteresowanym stronom. Reszta świata, stanowiąca, jak sądzę, olbrzymią większość usilnie nalega, abyśmy poczynili wszelkie godziwe wysiłki, mające na celu położenie kresu nienawistnej wojnie.”

Paryż (PAT). Korespondent londyński „Le Petit Parisien” donosi, że nowe propozycje, które obecnie są tylko opinią ekspertów, przewidują, o ile chodzi o t. zw. istotną Abisynję zastosowanie zasad ustrojowych, opracowanych przez komitet pięciu. Prowincje pograniczne zostałyby oddane pod administracyjne zwierzchnictwo Włoch. Gubernatorzy byłiby zależni od doradcy włoskiego, rezydującego na dworze negusa w Addis Abebie. W ten sposób ani prowincja Harrar, ani też Tigre nie przeszłyby pod wyłączne zwierzchnictwo Włoch. Za odstąpienie im Ogadenu Abisynja otrzymalaby wyjście na morze. Plan ten — jak zaznacza korespondent — nie został jeszcze zaakceptowany ani przez rząd brytyjski, ani przez Francję. Będzie on dopiero przedmiotem dyskusji w Genewie.

Całokształt projektu ekspertów, według niepotwierdzonych zresztą informacji, przedstawia się następująco:

1) Kwestje administracyjne: ustanowi się przy cesarzu abisyńskim doradcę włoskiego, a w prowincjach pogranicznych lokalnych gubernatorów włoskich, lub też doradców.

2) Kwestje wojskowe: utworzy się oddziały specjalnej legji zagranicznej, co pozwoliłoby na powołanie oddziałów czysto włoskich i oddziałów mieszanych.

3) Sprawy terytorjalne: Harrar zostaje przy Abisynji, Ogaden przechodzi w ręce włoskie, a granice, przebiegające przez prowincję Tigre i Danakil ulegają sprostowaniu na korzyść Włoch. Sprostowanie to byłoby prawdopodobnie ratyfikacją obecnych zdobyczy terytorjalnych Włoch w wymienionych prowincjach.

4) Kompensata dla Abisynji: uzyskuje ona dostęp do morza. Odrzuca się koncepcję wolnego portu, przyjmując raczej zasadę korytarza. Niewiadomo, czy korytarz ten przechodziłby przez terytorjum włoskie, francuskie, czy też angielskie.

Angielscy przemysłowcy

Warszawa (Tel. wł.) W sobotę wyjeżdża z Londynu do Polski delegacja federacji przemysłu angielskiego, aby zbadać warunki rozwoju handlu anglo-polskiego, wytworzone traktatem, zawartym wiosną b. r. Na czele delegacji stoi jeden z dyrektorów tej federacji Charles Rampsten. (w)

Przed ważnymi naradami w Genewie

Paryż (Tel. wł.) Dzisiejsze dzienniki poranne skierowują całą swoją uwagę na Genewę, gdzie w piątek Laval i Hoare odbędą ważne rozmowy. Niektóre pisma z obecności w Genewie delegata Włoch bar. Aloisi, wysnuwają bardzo daleko idące wnioski, dopatrując się w tem gotowości Włoch do rokowań.

„Le Jour” energicznie przeciwstawia się tym przypuszczeniom twierdząc, że pobyt bar. Aloisi w Genewie uważany być może jedynie jako akt grzeczności Włoch w stosunku do Ligi.

„Matin” twierdzi, że wypracowana formuła rozwiązania zatargu bardzo znacznie odbiega od włoskich projektów. Anglicy nie mogą zmienić swego stanowiska. Szukają oni co prawda sposobu pojednania, nie chcą zejść jednak za żadną cenę z drogi

Ligi Narodów.

„Petit Parisien” zaznacza, że Watykan usiłuje przyczynić się do rozwiązania sporu. Dziennik opiera swój wniosek na rozmowie Laval z nuncjuszem apostolskim. Również i wtorkowa wizyta ambasadora sowieckiego u Laval'a stoi w związku z tą sprawą. Rosja sowiecka śledzi bacznie wypadki, lecz domaga się jeszcze bardziej stanowczo od Anglii dotrzymania zobowiązań wynikających z paktu Ligi Narodów. Rząd włoski zrozumiał, że Anglija w Genewie dążyć będzie do zawarcia pokoju, lecz cel ten może być osiągnięty tylko na podstawie paktu Ligi Narodów. Rzym wysłał dlatego do Genewy bar. Aloisi, gdyż Włochy nie chcą brać odpowiedzialności za ponowne rozbiście się usiłowań pokojowych.

120 km, a forsowny 180 km, zasięg zapasu ogranicza się promieniem tego dystansu.

Trudno zatem przypuścić, by automobilizm, rozporządzający nawet największym taborem i doskonałą siecią autostrad, mógł zastąpić w szerokim zakresie koleje żelazne. Są one bardzo pojemne, przebiegają dziennie do 400 km, dają możliwość szybkiego przetrzymywania znacznych oddziałów na duże odległości. Wyzyskanie operacyjne kolei było w wojnie światowej jednym z najsilniejszych czynników zwycięstw niemieckich, oraz skutecznego a długotrwałego oporu mimo niższości liczbowej. Gen. Ludendorff stwierdza w swych pamiętnikach, że transporty motorowe, silnie reprezentowane w drugim okresie kampanji, mogły zabezpieczyć dostawę tylko na przestrzeni do 120 km od końcowej stacji kolejowej. Przy dalszym rozwoju operacji akcja w razie niemożności szybkiego wznowienia ruchu kolejowego ustawała.

Wóz motorowy objął zatem zagadnienie transportu, ale tylko na małych i średnich odległościach; dalekie przebiegi pozostały przy kolejach, nie wymagają one jednak żadnych gruntownych zmian, tylko szerokiego zastosowania środków obronnych biernych i czynnych, maskowania bardziej wrażliwych obiektów kolejowych oraz organizacji obrony ogniowej. Pociągi winny być ochraniane kulami, wożone na platformach, mosty muszą posiadać stałą straż przeciwdesantową powietrzną; stacje przeciwlotniczą obroną artyleryjską.

Polska graniczy z dwoma sąsiadami, których pokojowość jest na dłuższe lata wątpliwa, wciąż zatem istnieje możli-

wość walki na dwa fronty, w razie której dobrze zorganizowana sieć kolejowa będzie miała znaczenie decydujące. Polskie koleje nie są jednak dotychczas pod względem strategicznym dostosowane do potrzeb naszej obrony. Z trzech zaborów otrzymaliśmy w spadku odcinki, odpowiadające trzem odmiennym planom operacyjnym. Dla przykładu przytoczę, że większość naszych kolei zbiega się w Warszawie, a sprawność węzła warszawskiego przy obecnej jego strukturze nie jest w stanie przerzucić szybko z jednego brzegu Wisły na drugi poważnej liczby pociągów. Węzeł ten jest zatem dotychczas korkiem, hamującym przewozy strategiczne.

W państwach zachodnich rozwój komunikacji w okresie powojennym skupił się rzeczywiście prawie wyłącznie dokoła budowy autostrad, ale wynika to z dostatecznego nasycenia tych krajów kolejami, czego Polsce brak. Dlatego nie możemy dawać przywileju jednostronnej a nader kosztownej motoryzacji, połączonej nota bene ściśle z jednoczesną budową szeregu autostrad i organizacją silnego własnego przemysłu samochodowego. Polska sieć kolejowa winna być rozwinięta jednocześnie. Praca w tym kierunku posuwa się poważnie.

E. DE HENNING-MICHAELIS,
generał.

O współpracy anglo-francuskiej

Nota Lavaia w sprawie współdziałania na morzu Śródziemnym — Jak doszło do uzgodnienia poglądów na temat Abisynji

Londyn. (Tel. wł.) Dzisiejszy „Times” omawia notę rządu francuskiego z 26 b. m. Zdaniem dziennika, wspomniana nota wywołana została prośbą rządu brytyjskiego wyjaśnienia niektórych punktów pisma Lavaia z 18 b. m. o zagadnieniu śródziemnomorskim. Zawiera ona kilka wytycznych dla współpracy francusko-angielskiej. Te propozycje badane są obecnie przez rzeczoznawców marynarki w Londynie wspólnie z francuskim adm. Deleux i kom. Deleuze.

Dyplomatyczny współpracownik „Daily Telegraph” jest zdania, że ewentualna współpraca lotnicza obu państw nie będzie odgrywała większej roli w obecnych rozmowach. W kołach dobrze poinformowanych twierdzi się jednak, że przeprowadzono już rozmowy wstępne w sprawie udostępnienia Anglikom w razie konieczności francuskich baz lotniczych.

„Times” ostrzega przed poddawaniem się złudzeniu, że już wkrótce wysiłki Lavaia skłonią Mussoliniego do ustępstw wyhawia Francję z jej niewygodnego położenia. Rokowania w tym kierunku będą niewątpliwie bardzo długie, a w chwili obecnej nie ma nic takiego, o co rządy mogłyby zacząć. Nie uzyskano dotychczas żadnych konkretnych wyników, które możnaby zakomunikować Lidze Narodów.

Z drugiej strony nie należy się spodziewać żadnych niespodzianek we współpracy francusko-brytyjskiej na Morzu Śródziemnym. Ta współpraca może być tylko wzmocniona. Im prędzej dojdzie do wyrównania niepożrebnych sprzeczności pomiędzy obu państwami, im prędzej powróci się do normalnej drogi dyplomatycznej, tem lepiej dla obu państw.

Londyn. (PAT). Gdy w ub. tygodniu Laval zaznajomił ambasadora brytyjskiego z sugestjami Mussoliniego, na których podstawie szef rządu włoskiego skłonny byłby rokować o zawarcie pokoju, okazało się, że sugestje te opierały się na pewnych przesłankach, co do których rzeczoznawcy brytyjscy mieli odmienne poglądy.

Laval zaproponował przeto dokładne przestudowanie kwestyj przez rzeczoznawców Petersona i Saint Quentin. Obaj, przeprowadzając dokładną krytykę włoskich postulatów, doszli równocześnie do zgodnych przesłanek, z których, ich zdaniem, dyskusje pokojowe winny wychodzić.

Przeprowadzono dokładne rozgraniczenie poszczególnych obszarów Abisynji pod względem etnograficznym i historycznym. W sprawie portu w Assab ustalono zgodnie, że propozycja włoska jest nie do przyjęcia, bowiem gospodarz portu Zeila, położony tuż w pobliżu kolei Dżibuti—Adis-Abeba,

przedstawia dla Abisynji nieporównanie większe korzyści i możliwości rozwoju, niż bardzo oddalony od kole-

Assab. W ten sposób powstał pewien szkic, który nie stanowi konkretnych propozycji pokojowych.

Odpowiedź w sprawie sankcji

Genewa (PAT) Według ogłoszonego wczoraj wieczorem sprawozdania sekretarjatu generalnego propozycje sankcyjne zakomunikowano 56 członkom Ligi oraz ponadto Niemcom, Gdańskowi, Lichtensteinowi, Monako, Islandji, Egipciowi, Arabji, Japonji, Brazylii i Kostaryce.

W sprawie propozycji nr. 1 (zakaz wywozu broni) nadeszło 41 odpowiedzi; w sprawie propozycji nr. 2 (zakaz kredytu) 38; w sprawie propozycji nr. 3 i nr. 4 (sankcje wywozowe i przywozowe) 36.

Co do terminu wejścia w życie

sankcji gospodarczych, większość państw wypowiada się za 15 listopada. Najdalszą datą jest 1 grudnia, który proponują: Belgja i Portugalia dla swych kolonii.

Nie odpowiedziało dotychczas poza Austrią, Węgrami i Albanją kilka państw południowo-amerykańskich. W sprawie propozycji nr. 3 Szwajcaria zapowiedziała odrębne postępowanie, a Polska i Norwegja wysunęły zagadnienie pewnych będących w wykonaniu umów. Z pośród państw, niezłonek Ligi, odpowiedziały dotychczas Stany Zjednoczone.

Zbrodniczy napad w pociągu

Warszawa (Tel. wł.) W pociągu idącym z Gdyni do Warszawy po ominięciu stacji Ciechanów do przedziału drugiej klasy, w którym jechała samotnie urzędniczka Związku Spółdzielni Mleczarskich w Warszawie p. J. W. wtargnął jakiś osobnik i śpiącemu zadał tępem narzędziem cios w głowę.

Napadnięta zaczęła wzywać pomocy. Wówczas bandyta rzucił się na nią, zadał drugi cios i chwycił ręką za usta, jednak pasażerowie w sąsied-

nych przedziałach usłyszeli kryki, pomógł im z pomocą i rabusia obezwładnili.

Przewieziono go na dworzec główny do Warszawy i ustalono, że jest to niejaki Tadeusz Dryja, zamieszkały na Helu. Prowadzi się dochodzenia, aby ustalić powody napadu. Dryja badany przez policję oświadczył, że nie zdaje sobie sprawę, co go popchnęło, aby rzucił się na samotną kobietę. Napadniętą przewieziono do jednej z lecznic prywatnych. (w)

Gen. Rydz-Śmigły u Prezydenta

Warszawa. (Tel. wł.) Dzisiaj w południe generalny inspektor armji gen. Rydz-Śmigły był na dłuższej audjencji u p. Prezydenta na Zamku. (w)

Lot mjr. Karpińskiego

Warszawa. (Tel. wł.) Burza podzwrotnikowa zmusiła mjr. Karpińskiego do pozostania przez dzień wczorajszy w Jodhpurze. Karpiński ma lecieć dalej dzisiaj. (w)

Projekt amnestji

Warszawa. (Tel. wł.) Projekt ustawy o amnestji po przyjęciu go przez radę ministrów zostanie wniesiony do Sejmu na sesję budżetową, t. zn. w grudniu. (w)

Warszawa. (Tel. wł.) W kołach politycznych mówią, że w razie przyjęcia obecnego projektu amnestji, zastosowałaby się ona i do postać Witosa, który został za sprawy polityczne skazany na półtora roku więzienia. Amnestja obejmuje i takie terminy. (w)

Posiedzenie Senatu

Warszawa. (Tel. wł.) Dziś o g. 12,20 rozpoczęło się posiedzenie Senatu.

Wbrew powszechnemu mniemaniu premier Kościłkowski nie zabrał głosu do porządku dziennego, tj. do wyboru komisji do spraw pełnomocnictw. Marszałek Prystor zarządził wybór komisji, która ma się składać z 15 osób. Zaproponował również listę, później szereg senatorów złożyło kandydatury. Zarządzono głosowanie, a obliczenie głosów trwa. (w)

Z administracji

Warszawa. (Tel. wł.) Dyrektorem departamentu politycznego ministerstwa wewn. na miejsce p. Kaweckiego, który został wiceministrem, będzie p. Jerzy Paciorkowski, b. minister opieki społecznej, który już w r. 1928 był dyrektorem tego departamentu. P. Paciorkowski jest postem, będzie zatem musiał złożyć mandat poselski. (w)

Znów Żydzi-komuniści

Warszawa. (Tel. wł.) Policja przeprowadziła rewizję w Związku Pracowników Handlowych i Biurowych przy ul. Dzikiej.

gdzie pracowali niezsyndykalizowani robotnicy.

Na podjętą przez policję próbę rozproszenia gazami łzawiącymi, górnicy odpowiedzieli salwami z rewolwerów. Wówczas policja odpowiedziała ogniem z karabinu maszynowego, przy czem 15 osób odniosło rany.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 31. 10. 1935 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była bez zmiany.

Z pożyczek pańs. woych notowano jedynie 5% pożycz. konwers., za którą placowano 66,—.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. placowano za 4¼% dol. listy zast. 36¼—36,60, za 4½% listy zast. złote w zlocie 39,50 oraz za 4½% złotowe listy zast. 36,50; pozatem poszukiwano 4% listy zast. konwert. po 36,50 — jednakże bez oddawców. Akcje bankowe bez notowania.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę.

Papier procentowy

5% państw. pożycz. konwers. 66,— P.
4½% dolar. listy zastawne s. K. z r. 1933 Pozn. Ziem. Kred. 36,75—36,60 P.
4½% listy zast. złote w zlocie przestemplowane Pozn. Ziem. Kred. (dawn 4¼% dol. listy zast. w zlocie = 8,90 za 1 dol. 39,50 P.
4½% złotowe listy zastaw. s. K. z r. 1933 Pozn. Ziem. Kred. 36,50 P.
Tendencja bez zmiany.

Kurs dolara. Dziś rano Bank Polski w Warszawie notował kurs dolara 5,29 zł. w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5,31 — 5,31½ zł.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 31. 10. 1935 r.

Warunki: Handel hurtowy paryetel Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

STANDARTY:

1) żyto 715 g/l.,
2) pszenica 756 g/l.,
3) owies 420 g/l.

Geny orientacyjne:

Zyto (Usposob. spokojne) 12,25—12,50
Pszenica (Usposob. słabsze) 17,75—18,00
Jęczmień browarowy 15,25—16,25
Usposobienie słabe:
Jęczmień 700—725 g/l. 14,00—14,50
Jęczmień 670—680 g/l. 13,50—13,75
Usposobienie słabe:
Owies (Usposob. spokojne) 15,75—16,25
Mąka
żytnia wyciąg 0-30% wł. w. 20,50—21,25
żytnia gat. I 0-45% wł. w. 19,75—20,50
żytnia gat. I 0-55% wł. w. 18,75—19,75
żytnia gat. II 45-55% wł. w. 15,50—16,50

Usposobienie spokojne:
pszenka gat. IA 0-20% wł. w. 31,25—33,00
pszenka kat. IB 0-45% wł. w. 30,50—31,00
pszenka gat. IC 0-55% wł. w. 29,50—30,00
pszenka gat. ID 0-60% wł. w. 28,50—29,00
pszenka gat. IE 0-65% wł. w. 27,50—28,00
pszen. gat. IIA 20-55% wł. w. 27,00—27,50
pszen. gat. IIB 20-65% wł. w. 26,50—27,00
pszen. gat. IID 45-65% wł. w. 24,25—24,75
pszen. gat. IIF 55-65% wł. w. 22,25—22,75
pszen. gat. IIG 60-65% wł. w. 20,75—21,25

Usposobienie spokojne:
Otręby żytnie stand. 8,75—9,50
Otręby pszenne grube stand. 10,00—10,50
Otręby pszenne średnie st. 9,00—9,75
Otręby jęczmienne 9,75—11,00
Rzepak zimowy 42,00—43,00
Rzepak zimowy 40,00—41,00
Siemię lniane 38,00—40,00
Gorczyca 85,00—87,00
Groch Viktorja 26,00—32,00
Groch Folgera 21,00—23,00
Mak niebieski 60,00—62,00
Mak koniary 75,00—95,00
Koniary biały 3,50—4,25
Ziemiaki jadalne 20
Ziemiaki fabr. za kilo %
Makuch lnian w tafiach 17,50—17,75
Makuch rzepakowy w taf. 13,50—13,75
Makuch słon. w taf. 42/43% 19,50—20,00
Srut Soja 1,50—1,70
Siłma pszenka luzem 2,10—2,30
" pszenka prasowana 1,75—2,00
" żytnia luzem 2,25—2,50
" żytnia prasowana 2,50—2,75
" owsiana luzem 3,00—3,25
" owsiana prasowana 1,00—1,50
" jęczmienna luzem 1,90—2,10
" jęczmienna prasow. 6,50—7,00
Siano zwykłe luzem 7,00—7,50
" nadnoteckie luzem 7,50—8,00
" nadnoteckie pras. 8,00—8,50

Ogólne usposobienie spokojne.
Ogólny obrót: 3343 tonn, w tem żyta 905 tonn, pszenicy 360 tonn, jęczmienia 422 tonn, owsa 302 tonn.

U w a g a! Owies jednolity o wyższej wadze gatunkowej ponad notowanie.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Poznań, 31. 10. 1935 r.

Urzędowe Sprawozdanie Targowe Komisji Notowania Cen

Spędzono: krów 10, świń 51, prosiąt 8, cieląt 31, razem 100 zwierząt.

Wiadomości

W Grecji b. minister i przywódca opozycji Papanastasiu zostanie wydany z granic kraju.

*

W Aleksandrii krawoznik brytyjski „Aeronshire” zerwał się z kotwicy wskutek gwałtownego wiatru. Kontrtorpedowce i holowniki, stojące w porcie, usiłują zapobiec zderzeniu się krawoznika z innymi statkami.

*

W Hamm w Westfalji wyższy sąd krajowy rozpatrywał sprawę 42 oskarżonych o zdradę stanu. Skazano ich na ciężkie więzienie od 1 do 12 lat i na zwykłe więzienie od 6 do 21 miesięcy. W najbliższych dniach odbędzie się nowy masowy proces o zdradę stanu przeciwko 50 osobom.

*

Wdowa po Edisonie w 70 roku życia wyszła za przemysłowca, który ma lat 73.

*

W Rio de Janeiro spadł w czasie lotu akrobaticznego samolot. Pilot poniósł śmierć.

*

W związku z zamieszczoną wiadomością o przyholowaniu do Gdyni przez szwedzki parowiec „Scandinavia” szkuner „Alfhildt”, na którym nie było ani jednego człowieka załogi dowiadujemy się, że „Scandinavia” spotkała opuszczony szkuner o 50 mil na wschód od Bornholmu. „Alfhildt” pozostawał przez całą dobę na łascie fal. Dotąd brak wiadomości o powodach opuszczenia statku przez załogę.

W niedzielę, 3 listopada punktualnie o godz. 12,30, w sali kinoteatru „APOLLO“

przemawiają

Prof. Roman Rybarski i Dr. Marjan Seyda

Radykali płyną z czerwoną falą

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Paryż, 29 października

Wiadomo ogólnie, jak poważny wpływ wywiera partja radykalna na życie polityczne Trzeciej Republiki. Każdy doroczny kongres partji stanowi wydarzenie polityczne, mogące zawazyć na przyszłości formacji rządowej. Jak więc teraz, po zakończeniu kongresu, przedstawia się sytuacja polityczna w odniesieniu do gabinetu Laval'a?

Porządek obrad kongresu, obradującego w sali Wagram, nie wróżył nic dobrego. Sam kongres rozpoczął się pojedynkiem słownym dwóch Edwardów — Herriota i Daladier — a zakończył ich pojednaniem, przynajmniej słownym. Chodziło przecież o zachowanie jedności partyjnej. Jakże żywioły wzięły w partji górę? — Otóż krańcowe! Te, które z Daladierem na czele, premierem pamiętnej krwawej nocy 6-go lutego 1934, przyłączyły się jawnie do komunistyczno-socjalistyczno-radykalnego „Wspólnego Frontu“. Stronnictwo pp. Herriot-Daladier podlega obecnie bardziej, niż kiedykolwiek, dyktaturze masonerii.

Dwie sprawy wybiły się na czoło obrad radykałów: kwestja t. zw. „lig“, czyli stowarzyżeń narodowych, jak: „Croix de Feu“, „Jeunesses Patriotes“, „Solidarité Française“, oraz oficjalnego przystąpienia partji radykalnej do bloku socjalistyczno-komunistycznego.

Jeżeli chodzi o „ligi“, to już w przeddzień kongresu radykałów wydano dekrety prawne, mające na celu skrepowanie ich działalności. Brak jednak podstaw prawnych do legalnego zabronienia ich działalności i istnienia. Tymczasem uczestnicy kongresu żądali wyraźnie zakazania zbierania się tych stowarzyżeń, nawet w posiadłościach prywatnych, a cobycej, rozwiązania „lig“ i to pod pozorem, że zagrażają one istnieniu Republiki!

Nie leży to w intencjach pułkownika de La Rocque, szefa „Croix de Feu“, ani p. Taittingera z „Młodzieży Patriotycznej“, ani majora Renaud, kierownika „Solidarité Française“. Stowarzyszenia te wzrosły ogromnie na sile od owego krwawego dnia lutowego, kiedy nastąpiło przebudzenie sumienia narodowego, kiedy kraj przejrzał, do jakiego stopnia interesy jego są zdane na łaskę mafji masonskiej i że utworzenie „Wspólnego Frontu“ grozi z bolszewizowaniem Francji.

Dla zdyskredytowania „lig“ w oczach mas chwycono się na lewicy oskarżenia, iż przygotowują one zamach stanu i że wobec tego dla bezpieczeństwa Republiki winny być rozwiązane. Oto jedna z konkluzyj kongresu partji radykalnej.

Sprawa jest chytrze obmyślona. Przez podniecanie i buntowanie szerokich mas przez żywioły lewicowe przeciwko rzekomemu zamachowi ze strony prawicy zmierza się do wywołania wojny domowej, do wprowadzenia we Francji rządów — najpierw lewicowych z poparciem socjalistów i komunistów, których następnym etapem byłoby — rządy komunistyczne. Nie potrzeba daleko szukać potwierdzenia tego przewidywania. „Humanité“, naczelny organ francuskich bolszewików, triumfuje z postanowień kongresu radykałów, oświadczając: „le fascisme ne passera pas“ — faszizm nie przejdzie! „My, komuniści, — dodaje „Humanité“ — nie kryjemy bynajmniej, że naszym celem jest wprowadzenie so-

czyż to nie jest najcyniczniejsze przyznanie się do gotującego się zamachu stanu? Nie przeraża on jednak widocznie radykałów, gdyż jeden z głównych punktów uchwał kongresu brzmi, że radykali będą współpracowali ze „Wspólnym Frontem“. Uważają go bowiem za kierunek konstruktywny.

Uchwały kongresu partji radykalnej przysporzą rządowi premiera Laval'a sporo kłopotów. Ministrowie-radykałowie będą niewątpliwie wywierali nacisk na premiera, by w myśl poleceń kongresu „ligi“ narodowe zostały rozwiązane. Nacisk będzie wzmocniony groźbą ustąpienia ministrów partji p. Herriota. Zapowiedział to niedwuznacznie p. Daladier słowami, że jeżeli rząd będzie upierał się przy obecnej polityce (czytaj: zachowaniu bytu „lig“) — to obowiązkiem naszym stanie się... zmniejszenie rządu! Dyskusji zaś nad sprawą stowarzyszeń

W sprawie konfliktu polsko-czechosłowackiego

Rektorzy czechosłowackich szkół akademickich zwrócili się do przedstawicieli nauki polskiej z prośbą o przybycie celem rozpatrzenia obecnych stosunków pomiędzy Polską a Czechosłowacją. „Jeżeli błądzimy, — piszą — to napewno znajdują się środki zaradcze, jeżeli zaś niema po naszej stronie winy, to znajdziecie drogę, by to Wasze przeświadczenie doszło do wiadomości Waszego narodu“.

Pensjonaty żydowskie w Zakopanem

W Zakopanem na ogólną ilość 223 pensjonatów (według spisu urzędu miejskiego) pozostaje w rękach żydowskich 21 proc., a w szczególności w I kategorii 15 proc., w drugiej 31 proc. a w trzeciej 19 proc. Oto ich spis:

I kategoria: „Djana“, „Lipowy Dwór“, „Maraton“, „Oaza“, „Palace“.

II kategoria: „Adela“, „Anastazja“, „Dar“, „Dworek“, „Granit“, „Manru“, „Nałęcz“, „Pogoń“ (dawniej ks. Radziwiłła), „Przystań“, „Swit“, „Trzy Róże“, „Wersal“, „Wierchy“, „Zawory“.

III kategoria: „Beskid“, „Błękitna“, „Wacława“, „Gerlach“, „Halka“, „Iru-sia“, „Janina“, „Różyczka“, „Kujawianka“, „Lotos“, „Sunieczka“, „Mascotte“, „Obrochtówka“, „Piast“, „Podole“, „Poranek“, „Poznanianka“, „Snieżka“, „Syrena“, „Stefanówka“, „Stella“, „Still“, „Strzecha“, „Uciecha“, „Wołodyjówka“ (niedawno sprzedana Leistenowi przez p. Jaremczukową), „Wybrana“, „Zagłoba“, „Zośka“.

W ABISYNJI BEZ ZMIAN



patryjotycznych żądają radykałowie natchmiast, ba, nawet przed dyskusją nad budżetem!

Innemi słowy, kongres partji radykalnej przypieczętował tem postawieniem sprawy swój aljans z socjalistami i komunistami, a to zarówno na odcinku polityki wewnętrznej, jak i zewnętrznej.

Radykali więc płyną coraz wyraźniej z czerwoną falą. Nie napawa ich niepokojem wizja dyktatury bolszewickiej, lecz działalność organizacji patryjotycznych, zwalczających masonerję i czerwone międzynarodówki. Ostatni kongres postąpił perfidniej od poprzednich: nie obala brutalnie rządu, lecz zmierza do tego wytworzeniem sytuacji, która zagrazi jego istnieniu w chwili dla kraju najbardziej krytycznej. W kołach kompetentnych mówi się, że p. Lavalowi pozostają w tem położeniu dwa sposoby rozwiązania trudności: albo po pertraktacjach z partjami przedłużyć żywot parlamentu o dwa lata i w ciągu tego czasu dokonać gruntownych reform, albo poprostu w najbliższym czasie rozwiązać izbę.

I. BRIARES.

Ostracyzm odżywa

W starożytnej Helladzie, której spadkobierczynią jest dzisiejsza Grecja, rozpowszechnioną była instytucja ostracyzmu, inaczej sądu skorupkowego. Wyrokiem sądu obywatelskiego, przez głosowanie, usuwano poza granice państwa szkodliwe jednostki. Był to sposób skazywania na wygnanie. Obok rzeczywistych szkodników sprawy narodowej doświadczyli skutków ostracyzmu niekiedy najznakomitsi patrioci greccy.

Grecja XX-go stulecia sięga znowu do wygnania jako sposobu oczyszczenia kraju z żywiołów komunistycznych. Trzystu komunistów, najgorliwszych agentów czerwonej Moskwy, ma być wydalonych poza granice państwa. Jest to zdaje się pierwsza transza, gdyż według oświadczenia greckiego ministra spraw wewnętrznych Schinasa czasem wszyscy komuniści, bez wyjątku, mają być wypędzeni.

Aby uniknąć ewentualnych powikłań z sąsiednimi państwami, które z pewnością nie byłby Grecji wdzięczne za taki mało sympatyczny dar, władze postanowiły wygnać osadzić na wyspie Efstratios. Spis komunistów przewidzianych do eksportacji ustala władze bezpieczeństwa w całej Grecji.

Przeciwnicy polityczni regenta Kondylisa wypowiadają jednak obawy, że nowe uprawnienie władz policyjnych może być łatwo wykorzystane dla pozbycia się pod pretekstem sympatyzowania i działania na rękę komunizmu wszystkich politycznie niewygodnych dla obecnego reżimu przeciwników politycznych, których się będzie chciało w momencie restauracji monarchji i plebiscytu deportować.

UWAGI

Sąd w Brunświku wydał w tych dniach wyrok, skazujący pewnego agenta kupieckiego za nazwanie pryncypala „półżydem i niearyjczykiem“. W motywach powiedziano, że określenie takie (zwłaszcza, gdy nie odpowiada prawdzie, jak w danym wypadku) oznacza w dzisiejszych stosunkach niemieckich „poważną obrazę“.

Spotykać się można w Niemczech często z pytaniem, dlaczego utrzymane zostało rozróżnienie między „Żydami“ i „niearyjczykami“. Czyż nie daloby się obu kategorii nazywać poprostu „Żydami“?

Sprawa nie jest tak prosta. Pojęcie „Żyd“ jest jeszcze za bardzo związane z pojęciem przynależności religijnej, by je można przenieść poprostu na każdego o „nieczystej krwi“. W ustawie niemieckiej o zawodzie urzędniczym (rodzaju pragmatyki) zestawione zostały różne kombinacje rasy, pochodzenia i religji, wynikające z ustawodawstwa rasowego Rzeszy.

Istnieje zatem przedewszystkiem kategoria Żydów pełnorasowych wyznania moźeszowego, których dzisiejsze Niemcy liczą jeszcze około 450 tysięcy. Tym „Żydom stuprocentowym“ przeciwstawić należy niewiele mniejszą co do liczby kategorię rasowych Żydów, wszakże zaliczających się do innego wyznania, przeważnie chrześcijańskiego. Owi konwertyci, zarówno katolicy, jak protestanci, są w oczach niemieckich teoryj rasowych czystymi Żydami, ale zachodzić już musi wątpliwość, czy można traktować ich według popularnej terminologii jako „Żydów“.

Jeszcze więcej powstaje wątpliwość, gdy opuścimy dziedzinę kryterium wyznaniowego, przechodząc do małżeństw mieszanych. Mamy więc wpiern „półżydów“ względnie „półaryjczyków“, których rodzice stanowili związek żydowsko-aryjski. Jeśli rodzice byli czystymi aryjczykami, lecz np. babka jednej ze stron pochodziła z rodziny żydowskiej, zachodzi wypadek t. zw. „trzy-czwierci-aryjczyka“ (Dreiviertelarietier), która to kategoria jest w Niemczech stosunkowo liczna i szacowana na 1/4 miliona. Podobnych kombinacyj jest nieskończona ilość: „trzy-czwierci-Żydzki“, „ósemkowi-Żydzki“ (Achteljud), „ósemkowi-aryjczyki“ itd.

Choć w powyższych wypadkach kryterium religijne jest dla państwa obojętne, a ustawodawstwo pyta wyłącznie tylko o kwestję pochodzenia, nie znaczy to jeszcze, aby problem religijny w kombinacjach mieszanych nie istniał zupełnie.

Żydowska gmina wyznaniowa nie przyjmie np. do swoich szeregów Żyda, który przyjął chrzest. Natomiast wypadek odwrotny jest możliwy: aryjka, która poślubiła Żyda i przechodzi na mozaizm, może być przyjęta do gminy żydowskiej. Przykład ten dowodzi, jak gmatwa się sprawa rasowa z wyznaniową i ile nieścisłości powstałoby, gdyby każdego „niearyjczyka“ zwać poprostu „Żydem“.

Przytoczona sprawa terminologii jest tylko małą próbką przelicznych trudności, jakie zwalczać musi Trzecia Rzesza dla osiągnięcia rezultatów swego ustawodawstwa antyżydowskiego.

Podczas gdy w Europie zachodniej asymilacja postąpiła jeszcze dalej, kto wie czy uniemożliwiając wręcz nawrót, u nas, bliżej Wschodu, zachował się naogół rozdział ras i wyznań. Jest to objaw dla nas pomyślny, jeśli chodzi o rozwiązanie kwestji żydowskiej.

Na polach walk w Abisynji

W niesłychanie ciężkich warunkach posuwają się kolumny włoskie stopa za stopą naprzód, natrafiając w każdym niemal zakątku na gniazda oporu Abisyńczyków. Na fotomontażu widzimy z lewej ku prawej: 1) karawany wielbłądów, abisyńskie „okręty pustyni“ obładowane prowiantem i amunicją, 2) włoska kolumna samochodowa przediera się przez bagniska i wzgórza, 3) armja wojowników szczepów etjopskich rusza ochoczo na front.



Każda matka chce się szczęśliwą,
gdy dziecko jej wzbudza podziw swym zdrowym i czerstwym wyglądem. A zatem używajmy tylko

MYDŁO NIVEA dla dzieci

które wyrabiane jest według przepisów lekarskich specjalnie dla wrażliwej cery dziecięcej.

Cena zł. 1.20.



Dla Was nadobne Panie!
Uodpornioną,
a przytem delikatną cerę
oraz sportowo czerstwy
wygląd utrwała znakomicie

KREM NIVEA

Krem NIVEA w pudełkach blaszanych i w tubach cynowych od zł. 0,40—2,60.



Z kraju

Płynne złoto rumuńskie

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

Bukareszt, 29 października.

Państwo Zjednoczonych Ameryki Północnej, Wenezueli, Z. S. R. R., Meksyku i Persji, piąte miejsce w ogólnoświatowej produkcji ropy naftowej zajmuje — Rumunja. Produkcja roczna przekracza 5 milionów ton. Wszystkie pozostałe kraje globu ziemskiego wydobywają razem raptem około 15 milionów ton.

Słupy i gięchy zrozumie, że w tych warunkach kraj, który przed wojną europejską liczył zaledwie około 140.000 km. kw. i około 8 milionów mieszkańców, a po wojnie rozrósł się do ponad 300.000 km. kwadr. i zyskał prawie 18 milionów mieszkańców, jest obiektem godnym specjalnej uwagi i... jaknajwiększych wkładów. Zorientowały się w tej sytuacji wszystkie państwa świata i ktokolwiek tylko mógł rozmawiać z Rumunami, wachlując się jednocześnie milionowymi czekami, ten robił to z mniejszym lub większym talentem. Rezultat?

W chwili obecnej jest w Rumunii ponad 30 wielkich konsorcjów naftowych. Począwszy od wielkiego „Astra Romana”, rozporządzającego miliardowymi kapitałami towarzystwa angielsko - holenderskiego, które eksploatuje setki tysięcy ton ropy naftowej rocznie, a skończywszy na stosunkowo mikroskopijnym „Telega - Moreni”, gdzie rządzi się kapitał francusko - rumuński, wszystkie one, w olbrzymiej większości uzależnione są od kapitałów zagranicznych.

Oficjalne statystyki rumuńskie wykazują 41,5 kapitału zagranicznego, 24,5 kapitału krajowego i 34,0 kapitału mieszanego. Fakty wskazują na nieco inny podział. Kapitał rumuński zaangażowany w eksploatację ropy naftowej nie przekracza w chwili obecnej 10 procent całości inwestowanych sum. Reszta, to znaczy 90 proc., składa się z kapitału angielskiego na pierwszym miejscu, angielsko - holenderskiego na drugim, francusko - belgijskiego na trzecim, amerykańskiego na czwartym, włoskiego na piątym i wreszcie innych kapitałów na dalszych miejscach.

Polityczne opary nie pozwalają zorientować się, jakie miejsce zajmuje kapitał niemiecki, który, chytrze konspirowując się, wedle opinii „speców” na rynku rumuńskim zajmuje jedno z ważniejszych miejsc, kryjąc się pod szyldem najróżniejszych, ad hoc stworzonych spółek akcyjnych. Faktem jest, że na ponad 30 towarzystw akcyjnych, eksploatujących ropę naftową Rumunii, oficjalnie nawet zaledwie cztery są czysto rumuńskie. Wszystkie inne albo zupełnie otwarcie przyznają się do swego zagranicznego pochodzenia, albo też, jak to przyjęło się na całym świecie, dają pięć akcji gospodarzom, aby wzamian za to na szyldzie swym napisać: „ru-

muńsko - francuskie” czy „rumuńsko-amerykańskie”...

— To prawda, że eksploatacja ropy w naszym kraju należy prawie całkowicie do zagranicznego kapitału — przyznaje mi młody i niesłychanie uprzejmy urzędnik rumuńskiego ministerstwa skarbu — ale zato doprowadziliśmy do tego, że 75 proc. personelu zarówno technicznego, jak i administracyjnego towarzystw naftowych to Rumuni...

Istotnie. Na 380 inżynierów zatrudnionych w eksploatacji i przemyśle naftowym zaledwie 80 jest faktycznymi cudzoziemcami. Piszę „faktycznymi”, bo inni, w olbrzymim procencie są również obcokrajowcami, którym jednakże potężni chlebodawcy z tych czy innych powodów wystarali się o... obywatelstwo rumuńskie. Wspominając o zakonspirowanych kapitałach niemieckich, godzi się zaznaczyć, że wciskają się one na miejsca opróżnione przez kapitał francuski. Francja bowiem w ostatnich czasach zaczęła nagle bagatelizować ropę rumuńską, kokietując zupełnie wyraźnie... Irak. Nietylko zresztą ropa rumuńska przestała interesować przyjaciół - Francuzów. Na łeb na szyję spadł eksport do Francji rumuńskiego zboża. Zamiast brać drzewo z Rumunii, Francja bierze je ostatnio z Austrii. Coś się psuje w państwie w państwie duńskim.

Laik zrozumie, jeśli dowie się, że dnia 1 sierpnia r. b. rząd rumuński wpłacił rumuńskiemu Bankowi Narodowemu sumę 45 milionów franków, polecając ją przekazać jako pierwszą ratę rządowi francuskiemu. Te 45 milionów pozostało jednakże w kasach Banku Narodowego, który w parę dni potem zawiadomił czynniki miarodajne, że przelew nie uskutečnił, bowiem — zabrakło mu dewiz!

Od polskiego Pokucia aż prawie po sam Bukareszt ciągnie się ropodajny pas ziemi rumuńskiej, nabijany paluchami wież wiertniczych, opłatany rurociągami, przyduszony tysiącami i dziesiątkami tysięcy cystern, zbiorników, a przede wszystkim najcięższych ludzkich pragnień. Setki kilometrów biegną rurociągi do naddunajskiego portu Giurgiu, czy czarnomorskiej Konstancy. Strzegą tych rurociągów pilniej niż najukochańszych dzieci amerykańskich milijarderów.

Między opasłami ulami naftowego portu w Konstancy można z łatwością zabłądzić. Tam też można zrozumieć znacznie szybciej niż po przeczytaniu 100 popularnych artykułów, czym jest cuchnące, płynne złoto — ropa naftowa, na której Rumunja dzisiejsza opiera się znacznie skuteczniej niż na najtwardszej opoce i najtuziastyczniejszych sojuszach, które zresztą i tak najczęściej cuchną... naftą. P-OŁ.

Brak mięsa i nabiału w Rzeszy

Berlin. (PAT). Z Halle donoszą, że w mieście Weissenfels w regencji Merseburskiej ogłoszono odezwę do ludności, wzywającą mieszkańców całego powiatu w imię dyscypliny do wyrzeczenia się spożycia świeżego mięsa wieprzowego, które w całości ma być przeznaczony na wyrób kielbas oraz na produkcję tłuszczów. Dla smażenia i gotowania zaleca się konserwy z mięsa wieprzowego, znane obecnie w całych Niemczech pod marką „Fleisch im eigenen Saft”.

Odezwę podpisał landrat oraz wszyscy kierownicy grup partii narodowo-socjalistycznej i przekazał burmistrzom oraz posterunkom żandarmerji z poleceniem wydania stosownych zarządzeń.

Berlin. (PAT). Niemieckie fabryki otrzymały zakaz wyrabiania czekolady śmietankowej. Natomiast dozwolona jest produkcja czekolady mlecznej. Przewidziano ponadto nowe uregulowanie przydziału mleka sproszkowanego.

W związku z tem prowadzone są badania statystyczne i wydane zostały pewne ograniczenia w obrocie handlowych tym artykułem. Sprzedawcy surowego kakao otrzymali wezwanie do zgłaszania 4 każdego miesiąca sprawozdania o zapasach oraz obrotach handlowych surowcem kakao za ubiegły miesiąc.

Obniżka komornego

Warszawa. (Tel. wł.) Już na najbliższym posiedzeniu komitetu ekonomicznego zostanie uchwalony tekst dekretu o obniżce komornego. Mieszkania do trzech izb, tj. 2 pokoje z kuchnią włącznie będą podlegały obniżce komornego o 15 proc. oraz zwolnieniu od podatku lokalowego.

Mieszkania 3-pokojowe z kuchnią, tj. 4-izbowe, będą podlegały jedynie obniżce komornego o 15 proc.

Mieszkania 4-pokojowe z kuchnią, tj. 5-izbowe, nie będą podlegały obniżce komornego. Wobec nich jednak będzie stosowana w całej rozciągłości ustawa o ochronie lokatorów.

Mieszkania powyżej 4 pokoi z kuchnią wyjęte zostaną z pod ochrony lokatorów.

Dekret wejdzie w życie prawdopodobnie 1 grudnia. Wobec zapowiedzianej obniżki komornego wzrosły ceny małych mieszkań. (w)

Falszerze 500-frankówek

Warszawa. (Tel. wł.) W związku z wykryciem szajki falszerzy banknotów 50 i 500-frankowych w Sosnowcu, Żyda Nowakowskiego i tow — okazuje się, że główną siedzibą falszerzy w Francji było Cannes na Riwjerze. Puścili oni w obieg falsyfikatów na sumę około miliona franków.

Nowy rząd w Czechosłowacji

Praga. (Tel. wł.) Prez. Masaryk zgodził się na zaproponowaną przez premiera rekonstrukcję rządu z tem zastrzeżeniem, że rekonstrukcja nie będzie sięgała zbyt głęboko. Prezydent przed powzięciem ostatecznej decyzji o obecnego min. rolnictwa przyjmie dr. Hodzę, który przewidziany jest na nowego premiera, aby przedstawił mu swój program pracy.

Dzisiejsze dzienniki poranne szeroko omawiają projektowaną rekonstrukcję rządu, odnosząc się do proponowanego premiera dr. Hodzy przeważnie przychylnie. Obecny premier Malypetr zostanie przewodniczącym parlamentu.

Zamaskowany rurociąg

Londyn. (Tel. wł.) Sensacyjne wiadomości z Buenos Aires o istnieniu ukrytego rurociągu do transportu ropy naftowej na pograniczu argentyńsko-boliwijskim znalazły potwierdzenie w tem, że prezydent republiki wydał polecenie państwowym zakładom naftowym przeprowadzenia dokładnych badań.

Według obecnych wiadomości, ów ukryty rurociąg ma należeć do Standard Oil Company i transportować naftę z Boliwji do argentyńskiej prowincji Salta.

Zjazd powstańców

Przypominamy, że zjazd powstańców z b. Rad Ludowych i pokrewnych organizacji z czasów powstania wielkopolskiego odbędzie się w Poznaniu w niedzielę dnia 3 listopada.

O godzinie 9 odbędzie się msza św. na stadionie miejskim. Na godzinie 11 przewidziana jest manifestacja na placu Wolności z uchwaleniem rezolucji, poczem rozwinie się pochód, który zakończy się defiladą. Uczestnicy zjazdu mają zniżkę kolejową.

STRONNICTWO NARODOWE

KOŁO GŁÓWNA
Zebrane z referatem w czwartek 31 października o godz. 19,30 w lokalu Książka, ul. Główna 38.
Obecność członków obowiązkowa.

REJESTRACJA AGENTÓW UBEZPIECZENIOWYCH

Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń kończy obecnie rejestrację osób trudniących się zawodowo akwizycją ubezpieczeń. Do rejestracji zgłosiło się na terenie całego kraju blisko 3.000 agentów ubezpieczeniowych. Przeprowadzenie rejestracji agentów ma umożliwić ścisłą kontrolę i walkę z nieuczciwymi agentami, działającymi na szkodę klientów.

TURYŚCI AMERYKAŃSCY DO POLSKI

Do Warszawy przybyła grupa przedstawicieli American Express Company, największej amerykańskiej organizacji ruchu turystycznego, celem zbadania możliwości dla tego ruchu w Polsce. Po przyjęciu w stolicy delegacja ta zwiedzi niewątpliwie jeszcze niektóre, inne ośrodki turystyczne w kraju.

USUNIĘCIE FABRYK ZE STOLICY

Jak donosi prasa stołeczna, Izbie Przemysłowej - Handlowej w Warszawie przedstawiony został do zaopiniowania projekt rozporządzenia o usunięciu z śródmieścia Warszawy zakładów fabrycznych, zadyminających miasto i szkodzących zdrowiu mieszkańców. Obecnie układa się listę wszystkich fabryk, które ulegną eksmisji na krańce Warszawy. Dotyczyć to będzie przedewszystkiem fabryk chemicznych, garbarni itp.

ZNOWU TRUP NA DACHU WAGONU

Nierzadko zdarzają się wypadki t. zw. jazdy koleją „na gapę”, kończące się śmiercią, albo kalectwem. Onegdaj znowu znaleziono na dachu wagonu jednego z pociągów, idących do Warszawy, trupa mężczyzny. Śmierć nastąpiła wskutek rozbicia głowy niezawodnie przez uderzenie o wiadukt kolejowy. Zabity miał przy sobie książeczkę wojskową na nazwisko Antoniego Sentkowskiego z Łowicza.

NIC Z KOCÓW DLA ARMII WŁOSKIEJ

Szeroko rozeszła się niedawno pogłoska o szykujących się jakoby wielkich zamówieniach włoskich w fabrykach łódzkich i białostockich dla wojska włoskiego w Abisynji. Obecnie jednak podobno już się wyjaśniło ostatecznie, iż zamówienia takie nie dojdą do skutku rzekomo z powodu niemożności zgodzenia się na wymagane warunki kredytowe.

SKAZANI ZA NADUŻYCIA W TARTAKU PAŃSTWOWYM

Lubelski sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Chełmie rozpatrywał sprawę oszustw, dokonanych na sumę około 80 tysięcy złotych w tartaku państwowym w Zawadówce. Oskarżeni byli b. kierownik tartaku Gajewski, oraz dwaj urzędnicy Poles i Wejnowicki, którzy byli w porozumieniu co do sprzedaży budulca na własną korzyść. Sąd skazał Gajewskiego na 3, a Polesa na 2 lata więzienia z utratą praw na 5 lat. Trzeciego oskarżonego spotkała kara 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem jej wykonania przez dwa lata.

KANALIZACJA W ZAKOPANEM

Projekt kanalizacji Zakopanego, opracowany przez oddział techniczny zarządu miejskiego i zatwierdzony przez ministerstwo spraw wewnętrznych, obejmuje całe centrum miasta. Gubałówka i nisko położony pas prawobrzeżny przy Cichej Wodzie oraz Jaszczurówka wraz z częścią Bystrego nie są objęte tym projektem i skanalizowane zostaną w przyszłości, jako oddzielne systemy z własnymi oczyszczalniami.

Projekt obejmuje wykonanie trzech kolektorów, oraz dwóch kanałów. Kanalizację obliczono na 60.000 mieszkańców. Kanały przebiegają miejscami środkiem jezdnii, miejscami pod chodnikiem, zależnie od konfiguracji terenu.

Budowę kanalizacji rozpoczęto już w roku bieżącym, począwszy od ul. Kasprowicza przez Chramcówki w kierunku ulicy Kościuszki. Roboty wykonywane będą w kolejności, jaka wyniknie z programu robót trwałych nawierzchni, budowanych w Zakopanem. Przewidziane roboty kanalizacyjne wykonane zostaną w ciągu trzech lat.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

MALARZ Z BESKIDZKIEJ WIOSKI

Informowaliśmy czytelników że wyszedł w Warszawie za przyczynieniem się Funduszu Kultury Narodowej oraz Sejmu śląskiego, szkic monograficzny Jerzego Warchałowskiego p. t. „Jan Walach z Istebnej”. Poprzedza on kilka dziesiątków prac tego artysty, podanych w wysoce artystycznej, tak jak cała książka, reprodukcji.

Z równie barwnych, jak głębokich, a ułamek sztuki narodowej podyktowanych uwag Warchałowskiego przytaczamy ustęp, przedstawiający pierwsze artystyczne kroki Jana Walacha w Akademii krakowskiej, oraz w rodzinnej wiosce, której ten niezwykle artysta przez całe twórcze życie wiernym był i nadal pozostaje.

Na krótkim a ludnym szlaku od Akademii Sztuk Pięknych przy placu Matejki, idąc przez planty cieniście, obramioną kawiarniami i kasetkami, przez które przeziara zielona patyna starych dachów nad wielobarwną świeżością kwietników, lub krótszą jeszcze drogą przez bramę Florjańską, przez najeżony wieżami i attykami ogromny prostokąt Rynku, gdzie wszyscy od wieków zwalniają kroku, i dalej, mijając św. Annę, przez zielony wycinek plant — na zamkniętą dalekim kopcem na horyzoncie ulicę Wolską, do domu pod numer 14-ty, gdzie rezydowała „Polska Sztuka Stosowana”, spotkać było można wśród wielu dążących tędy artystów zabiedzionego peleryniarza z kasetką malarzką sznurowadłem związaną, w wysokim stożkowatym kapeluszu, o ciemnych, z góralską przyciętych włosach, o przenikliwym spojrzeniu jasnym oczu świecących przez okulary

Młodzieniec wpadał na chwilę pod ten numer 14-ty, witał się słowami: „Niech będzie pochwalony!” i promiennie cały, gdy go spytano o rodzinę Istebną, rozłożoną na najczudniejszym płaskowzgórzu Beskidzkim pośrodku pierścienia świerkowych lasów nad romantyczną Olzą, pomiędzy rozsiąwaną dzisiaj wsią Wisłą a starym Jabłonkowie, nieoderwanym jeszcze od reszty polskiego Śląska. Czasem zostawił rysunek szkolny lub szkic domowy i biegł potem do swej studenckiej stacji, daleko za Dębnikami, na Zakrzówek, by nazajutrz jak najwcześniej być z powrotem przy swej sztaludze w Akademii. I tak przez cztery szkolne sezony 1904—1908 roku.

Skąd się wziął w Krakowie? Przy padkiem. Około r. 1902, gdy po próbach oparcia polskiej architektury, ornamentyki i polskiego wnętrza na sztuce ludowej Podhala, ruch w Krakowie rozbudzony skierował uwagę na inne dzielnie Polski, w orbicie poszukiwań artystycznych - folklorystycznych znalazły się i Beskidy Śląskie z Wisłą, Istebną, Brenną, jako kopalniami motywów. Wśród wędrowców po chatkach góralskich za malowanymi skrzynkami, po szalaszach za czerpakami i innym sprzętem góralskim, namierzano młodego góralskiego z Istebnej, ucznia pierwszych klas gimnazjum w Cieszynie, z ołówkiem w ręku pilnie rysującego. Rysunki jego w kasetkach szkolnych, na skrawkach kratowanego papieru, czasem podkolorowane — główki i figurki dzieci, zwierzęta domowe i drzewa, podbijały delikatnością kreski, trafnością obserwacji, uczuciem. Nie były to schematyczne rysunki dziecięce, ani naiwne twory samouka ludowego, lecz prace początkującego, ale urodzonego artysty. Malarze krakowscy, którym te rzeczy pokazano, potwierdzili to. Zainteresowano się młodzieńcem tembardziej, że wśród forsownego szukania swojskiego wyrazu w sztuce, rysunki tego góralskiego z austriackiego podówczas Śląska, gdzie budziło się już od szeregu lat silne poczucie narodowe pod wpływem miejscowych patriotów, wspomaganym przez społeczeństwo z całej Polski, były, obok odkrywanych skarbow sztuki ludowej, jeszcze jednym stwierdzeniem wspólności rasowej i duchowej ludzi na rozdzielonych obszarach Polski. Ta schowana za górami Istebna na granicy wówczas węgierskiej, zamieszkała jak i sąsiednia Wisła przez ludność, o której niejednym myślał, że musi być zezachizowana czy zmieczone, wydała młodzieńca, który przemówił kreską od razu trafiającą do serc artystów, żyjących atmosferą niewątpliwie polską wsi krakowskiej czy gór Podhala.

Chłopak pochodził z ubogiej rodziny góralskiej. Jeśli zdołano go umieścić na parę lat w gimnazjum, to było to wynikiem ruchu narodowego i oświatowego, który ogarniał lud śląski, i tylko w rzadkich wypadkach przy-

czyniał się do zdobycia mu lepszych warunków egzystencji. Walachowi inna droga była przeznaczona, w każdym razie nie zarobkowej kariery. Cichy, skupiony, muzykalny, pobożny, od dziecka obserwował i rysował. Chciał malować, nie miał czym, więc szedł do tęczy z garnuszkiem na farby, ale mu znikła. Cieszyli go piórka o lśniących kolorach, strzępki kolorowej wełny, a farb wciąż nie miał. Więc — fujarka za pasem, ołówek i papier — oto, jak mówi, była jego Akademia; a gdy mu głód bardzo dokuczył, aby zapomnieć, zaczynał pilnie rysować, i rzeczywiście głód ustawał.

Rzeźbił w glinie. Palił się do rzeźby w drzewie. Przy pomocy dobrych ludzi udało się umieścić go w Szkole Przemysłu Drzewnego w Zakopanem, gdzie rzeźbił pod kierunkiem prof. Nalborczyka. Po niespełna dwu latach, na podstawie rysunków, nadsyłanych do Krakowa, przyjęty do Akademii Sztuk Pięknych, pracuje u profesorów: Mehoffera, Fałata, Ruszczyca, Stanisławskiego. Jest pilnym uczniem, szczególnie prof. Mehoffera, któremu zdaje się, dużo zawdzięcza. Maluje poprawne akty, chodzi na pejzaż, robi kompozycje techniczne i pobożności, ale przedewszystkiem marzy o wydobyciu się z miasta na wieś do domu, gdzie rysuje i maluje bez końca to samo, co malował i rysował przed szkołą.

W Akademii zdobywa odznaczenia, wreszcie stypendjum, które pozwala mu wyjechać na dwa szkolne sezony do Paryża, gdzie pracuje u Juliëna, a następnie w Szkole Sztuk Pięknych, poczem za oszczędzone resztki zwiedza pobieżnie Włochy i przez Norimbergę, Pragę, gnany tęsknotą, wraca pospiesznie do swych gór w Istebnej i tam pozostaje. Obok niego, tę samą drogą: Kraków—Paryż—Włochy, odbywało wielu artystów, dzisiaj znanych, na stanowiskach. Oni wrócili do Krakowa, by potem powędrować za chlebem i sławą do Warszawy. On — do swej rodzinnej wioski, skąd wyszedł.

Zdawałoby się, że nasz artysta znalazł się w podobnych warunkach, jak wielu innych, że przeszedł przez szkoły normalnie i mógł dalej normalnie się rozwijać bez względu na sferę, z jakiej pochodził. Że był z ludu, nie to było przeszkodą. Iluż to synów chłopskich przebiło się zwycięsko, przez szkołę i świat, czerpiąc ze swego stanu siłę zdrowych rąk, mocnych łokci. Inaczej było z Walachem. Jego charakter wrażliwy, nieśmiały, mało towarzyski, a z drugiej strony najczulsze przywiązanie do matki, ojca, rodzzeństwa i do swego biednego, lecz kochanego nad wszystko domu, nie pozwoliły mu zaznać ani podniosłych stron koleżeństwa, ani korzyści popularnego stosunku z profesorami, a dostrzeżone, jak przez sparkę płotu, w kraju i zagranicą życie, nie mogło go porwać, ani zbudować, ani bodaj zdemoralizować. Przeszedł obok tego życia, co więcej, przeszedł obok wpływów wielkiej sztuki, która do niego nie dotarła. Nie miał nawet szczęścia usłyszeć w właściwym czasie najprostszych, ale jakże potrzebnych i ważnych rzeczy o sztuce, w każdym razie nie takim językiem wypowiedzianych, by do jego nieskomplikowanej, a jednak trochę dziwnej duszy, do jego wrażliwego, a jednak uparte go i trudnego umysłu doszły. Sam nie miał natury odkrywcy, ani zdobywczych skłonności. Był zasłuchany i zapatrzony wyłącznie w świat mu najbliższy. Stąd walory jego sztuki, stąd też może jej braki i wady.

Był i jest samotny, ale był i pozostał sobą.

Jerzy Warchałowski
Warszawa.

Powyższy urywek, dający wyobrażenie o mistrzostwie, z jakim Warchałowski przedstawia życie i sztukę beskidzkiego malarza, Jana Walacha

ŻYCIE KULTURALNE

JÓZEF HOFMAN GRA W SOBOTĘ W POZNANIU

Ci poznańscy amatorzy muzyki, którzy słuchają Polskiego Radia, mieli w wtorek przedsmak wrażeń, jakie nas czekają na sobotnim recitalu Józefa Hofmana w Auli Uniwersytetu. Nadana o g. 21.05 audycja znakomitego pianisty pozostanie im na długo w pamięci. Zaczął Hofman warcjacjami c-moll Beethovena, które swym kolosalnym wymiarem dźwięku i kontrastów nawodziły na wyobraźnię jakby zjawę olbrzymią, który bawi się podrzucaniem złomów skalnych. Teraz wiemy, czego spodziewać się po sobotniej „Appassionacie”. Dwunasta rapsodia Liszta jako pokaz fenomenalnej techniki, oraz parę utworów Chopina jako przykład ujęcia głęboko muzycznego a nie przeromantycznionego, dały w sumie program krótki, lecz wspaniały.

Obok „Appassionaty” usłyszmy w sobotę cały szereg dzieł, wśród których preludjum i fuga Bacha w układzie Eugenjusza d'Alberta zajmuje w szeregu muzycznym bodaj pierwsze miejsce. Liszt będzie reprezentowany trzema utworami: w tem walc-impromptu i „Loreley”. Wiadomo, w jak czarnoksięski niemal sposób umie Hofman dodawać utworom Liszta ciężaru gatunkowego, którego im nieraz brakuje. Jestto sekret zarezerwowany tylko dla tych najrzadszych wirtuozów, którzy są zarazem wielkimi muzykami.

Powyższy recital miał odbyć się w ubiegłą sobotę, lecz został odłożony z powodu zabudnięcia Hofmana na zdrowiu. Obecnie znakomity artysta przyszedł już zupełnie do siebie i wywieże się jutro ze swej obojtnicy.

NAUKA

Niedawny pożar w warszawskim Muzeum Przyrodniczym napawa polski świat naukowy żywą obawą, jako przestroga i oby nie zapowiedź dalszych podobnych katastrof. Bezpieczeństwem naszych zbiorów przyrodniczych, które tak ogromne mają dla nauki znaczenie, zajmie się w najbliższym Dziale Kultury i Sztuki uproszony przez nas dr. Józef Fudakowski, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Cenne uwagi wybitnego uczonego krakowskiego polecamy uwadze czytelników.

Człowiek i przyroda. Historje postępu wiedzy, dzieje odkryć i wynalazków przedstawia w barwnym opowiadaniu świeżo wydana, jako 17 tom „Biblioteki Wiedzy” Trzaski Ewerta i Michalskiego, książka H. i M. Vowlesów p. t. „Człowiek i siły przyrody” w przekładzie inż. E. Porębskiego. Dzieje te rozpoczynają się od czasów przedhistorycznych i ciągną przez tysiąclecia znanionując narastanie potęgi ludzkiej i opanowanie przyrody przez człowieka. Autor rozwija przed czytelnikiem obraz kultury wschodniej, egipskiej, greckiej i rzymskiej, obraz wieków średnich, aż do czasów najnowszych, notując coraz nowe zdobycze, coraz nowe odkrycia tajemnic przyrody przez człowieka. Interesująca książka ma piękną szatę; wydana jest wykwintnie z licznymi ładnymi ilustracjami. (nk)

SZKOLNICTWO

Jak uczyć języków nowożytnych? Na pytanie to odpowiada Dr. Z. Czerny w najnowszym zeszycie „Encyklopedii Wychowania”. W obszerniej rozprawie omówione są takie zagadnienia, jak cele i metody nauczania, nauka wymawiania, gramatyka, słownictwo, ćwiczenia ustne i piśmienne, lektura, interpretacja tekstu, kulturoznawstwo. Autor daje również wskazówki o środkach pomocniczych, jak gramofon, radio, film dźwiękowy. O radju pisze, że należałoby dbać o systematyczne wprowadzenie go w naukę neofilologiczną, bo dla urozmaicenia i aktualizowania nauki lepszego środka niema. Na zakończenie jest podana bibliografia, obejmująca 154 pozycje. (sn).

z Istebnej, wymaga pewnego komentarza.

Artystyczną treścią tej książki zajmują się pióra fachowe, podobnie jak jej znaczeniem dla polskiego regionalizmu, do którego wnosi przyczynek o takim ciężarze gatunkowym, jaki rzadko się spotyka. Dziennikarz, który jest kronikarzem życia, musi ją w pewnym szczególe uzupełnić.

Czytelnicy zauważyli z pewnością dużą ilość form nieosobowych, jaką autor w powyższym urywku był zastosował. Tak jest w całym szkicu. Całe mnóstwo faktów, zaistniało wiadomo jak, i z czyjej przyczyny. Ktoś niewymieniony założył był w Krakowie Towarzystwo Polska Sztuka Stosowana, ktoś zainteresował się malującym góralszczykiem, w wiele lat potem ktoś odkrył go na nowo w istebniańskim ustroniu i urządził mu w Warszawie zbiorową wystawę — i tak ciągle.

Otóż, kto przypadkiem zna istotny stan rzeczy, ten będzie niemal zdumiony, że i monografia, o której mowa, nie została wydana bezimiennie, jako dzieło jakiegoś nieokreślonego ktosia. Ale myślę, i przytem się upieram, że czytelnik ma prawo być dopuszczonym do tej tajemnicy. Bodaj dla tego, aby kiedyś, po latach, gdy zaginie ustna tradycja, która dzisiaj sprawia, że wszystko to jest w sferach ar-

TEATR

Co grają we Lwowie? W Teatrze Wielkim Sołski triumfuje dalej w swoim jubileuszowym „Wielkim Fryderyku” Nowaczyńskiego. W Rozmaitościach komedia angielska „Szesnastolatka”, którą grano poprzednio w Warszawie.

OCHRONA PRZYRODY

Nasze latarnie morskie i ptactwo. Obok kilku mniejszych, posiadamy wielką latarnię morską w Rozewiu. Latarnie morskie są grobami ptactwa, które rzucą się na nie w nocy, oślepione reflektorami i ginie w morzu. W Ontario przez jeden miesiąc zginęło tak 1.250 ptaków. Warto by stwierdzić, czy nasze latarnie również tak przyczyniają się do wyniszczenia ptactwa. W Anglii ochroniarze wpłynęli na zaopatrzenie latarni w tyczki, na których ptactwo siada.

RUCH REGIONALISTYCZNY

„Opatów w latach 1861—1894” Dr. Stefan Kotarski omówił pod tym tytułem wypadki czterech lat na terenie małego powiatowego miasteczka w Sandomierskiem. Czerpał obficie ze źródeł urzędowych rosyjskich i powstańców polskich, przewertował pokazań literaturę polską i rosyjską, tak, że w ostatecznym wyniku dał pracę wyczerpującą, która wiele pomnaża dorobek naukowy. Praca dzieli się na dwie części. W pierwszej omówił autor stan i wygląd miasta w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia, przedstawił nastroje społeczeństwa i kleru wreszcie podał przebieg manifestacji narodowych. Część drugą poświęcił dziejom powstania, więc wybuch, a przedewszystkiem dwukrotne zajęcie Opatów przez powstańców i ostateczne opanowanie go przez Rosjan. Przedstawiając walki w samym mieście i na terenie powiatu, zarysował dr. Kotarski także sylwetki ważniejszych przywódców powstańczych, oraz Rosjan. Rozprawę cełuje wykład jasny i interesujący; oparta o bogaty, sumiennie przepracowany materiał dowodowy, jest ona dobrą pracą historyczno-regionalną. (Dr. J. St.)

Książki nadesłane

Stefan Glixelli: „W drugą rocznicę zwinienia 52 katedr w szkołach akademickich”. Lwów 1935. Skł. gł. Dom Książki Polskiej w Warszawie.

tystycznych sekretami polszynela — aby wtedy przynajmniej nie było wątpliwości, że ci bezimienni entuzjaci sztuki narodowej, ci pionierzy polskiego zdobnictwa, którzy zainicjowali jego dzisiejszy kształt i rozkwit, że wreszcie ci opiekuni istebniańskiego artysty mają w rzeczywistości jedno i to samo nazwisko. Twórcą „Polskiej Sztuki Stosowanej” i słynnych „Warsztatów Krakowskich”, niezmordowany szerczytel sztuki narodowej, paryski przywódcą triumfującego na Wystawie Sztuk Dekoracyjnych r. 1925 polskiego zdobnictwa, Jerzy Warchałowski, ma formalną obsesję na tym punkcie, aby chować się z zbiorowością i za bezimiennosc. Niechże zawodowa dziennikarska niedyskrecja, która niezawsze bywa cnotą — tym razem nią zostanie.

Witold Noskowski.

Pisma nadesłane

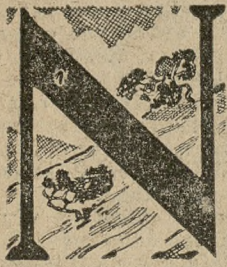
„Przegląd Powszechny”. Nr 10. Treść: M. Morański: „Boże Macierzyństwo”. — T. Grabowski: „Czy Śląsk posiadał własną literaturę?”. — R. Szeptycka: „Oppere Cottolengo”. — J. Pajewski: „Tarcja wobec elekcji Batorego”. — C. Zgorzecki: „Główne kierunki badań literackich w Rosji Sowieckiej”. — Przegląd piśmiennictwa — J. Rostworowski: „Sprawy K.ściola”. — M. J. Ziomek: „Kronika gosp. Jarcza”. — Adr. Red. Kraków, ul. Kopernika 26.

FELJETON KULTURALNY

Korona w niebezpieczeństwie

przez dr. Władysława Szafera, profesora Uniw. Jagiellońskiego

W górskim świecie — Zapatynowany spiz... — Chciwe ręce sięgają po koronę — Cztery spekulacje i cztery bankructwa — Żydzi przed i powojenni — Zarluczna „Halusia” — Nie wie prawica, co czyni lewica... — Powódź zniszczyła „fabrykę” — Śnieg ją zawałił — Nic to nie pomogło — Furtka dla spekulantów — Kosodrzewina chroni las — Nie niszczyć przyrody!



Na odrębność i piękno przyrody górskiej składają się różne elementy. Jednym z najważniejszych jest bezwątpnie piętro kosodrzewiny.

Przejdźcie od lasu ku kosodrzewinie dokonywa się w górach nagle i ma zawsze dla turysty i miłośnika przyrody urok czegoś nowego i niespodziewanego. Po długiej wędrówce ku górze ścieżkę, wijącą się wśród ciemnych lasów świerkowych, gdzieś na wysokości od 1500 do 1600 m, zauważycie, że zwarty dotychczas las rzadnie, i że jakaś potężna siła przyrody rozbija go na grupy oraz pojedyncze kresowe drzewa, ścielące swe gałęzie, rozstrzępione jak pióra strusie po ziemi. Jeszcze kilkadziesiąt kroków ku górze i oto otwiera się nowy, inny świat górski: u górnej granicy lasu staje przed nami murem ciemny pas wonnej kosodrzewiny, przylegający ściśle do skał i upłazów, otaczający nieprzerwaną, szeroką wstęgą wznoszącą się wyżej słoneczne hale i strzelające w niebo turnie.

Tej granicznej strefie lasu górskiego pragnę dziś poświęcić parę uwag. Czynię to zaś dlatego, że z dnia na dzień mnożą się oznaki, wskazujące na groźące niebezpieczeństwo zderzenia z głową naszych gór najpiękniejszej ozdoby, kosodrzewiny, która stroi je jak gdyby koroną ukutą ze spizu, pokrytego ciemno ziełoną patyną.

Po wonny olejek, zamknięty w igliwiu tej kariowatej sosny, wyciągają się znów ręce spekulantów. Powstają lub mają powstać spółki ludzi, chciwych zysku, aby pod płaszczykiem „interesu publicznego”, lub nawet „państwowego”, zawładnąć łanami kosodrzewiny i zniszczyć je bezpowrotnie.

Dotychczas były już w naszych Karpatach cztery tego rodzaju imprezy przemysłowe, kalkulujące na zysk z eksploatacji kosodrzewiny. Każda z nich kończyła się fiaskiem i każda pozostawiła po sobie w płaszczu kosodrzewiny wielkie wyrwy i platy zbieleiałych na deszczu i słońcu jej szkieleców.

Warto poznać choć pobieżnie dziwne losy tych, przeważnie żydowskich przedsięwzięć.

Najpierw (w r. 1912) powstała na Czarnohorze t. zw. „Olearta”. Założona i finansowana przez Żydów wiedeńskich, osiadła na połoninie państwowej pod Dancerzem i była tam czynna aż do wybuchu wojny światowej. Po fabryce tej pozostał do dnia dzisiejszego porzucony, zardzewiały kocioł i olbrzymi płat zniszczonej kosodrzewiny (patrz: ryc. 1), który nie zdą-



Czarnohora — Eksploatacja kosówki pasami na Maryszewskiej. Fot. dr. T. Wilczyński

żył zregenerować się po upływie lat dwudziestu. Ponownemu otwarciu tej niszczycielskiej fabryki po wojnie, w niepodległej już Polsce, zapobiegły na szczęście starania kół ochroniarskich i turystycznych.

Druga fabryka eksploatująca kosodrzewinę, niemal równocześnie z poprzednią, powstała na Chomiaku w Gorganach. Także i ona zlikwidowała się ze stratami w r. 1922, pozostawiając po sobie splondrowane i zeszpeczone pola kosodrzewiny i wielką stertę przerobionego igliwia, obok której wy-

budowano przed ręką piękne schronisko P. T. T. imienia Mieczysława Orłowicza. Podobny los spotkał także trzecią, nieco tylko późniejszą od poprzedniej spółkę żydowską, która pod piękną nazwą „Halusia” zniszczyła kosodrzewinę w Gorganach pod Małkymcem, na terenie dóbr Liebiga.

Najwytrwalszą i najsprytniejszą okazała się jednakże czwarta z rzędu spółka eksploratorów, t. zw. „Howerla” (1925), która po nieprawdopodobnych wprost perypetjach, związanych z katastrofalną powodzią w roku 1927, zamknięta kilkakrotnie i pieczętowana przez władze państwowe, a równocześnie korzystająca ze znacznych pożyczek z Państwowego Banku Rolnego (1930), zapisała się w historii niszczenia kosodrzewiny w Karpatach najtrwalej i najboleśniej. Fabryka tej spółki wyrabiała wielkie pola kosodrzewiny na połoninie Maryszewskiej w Czarnohorze (ryc. 2), a zniszciona do-



Czarnohora — Kotlina Dancerza. Fot. dr. T. Wilczyński

szczętnie przez powódź, została po raz drugi — przeważnie znów z funduszy publicznych — odbudowana tak tandetnie, że zawałił ją sama pod ciężarem normalnego opadu śnieżnego w zimie 1931/32. Niezrażona tem wszystkim spółka zabiega znów (jak słyszemy) w najwyższych urzędach państwowych o pozwolenie na ponowne odbudowanie.

Ochrona prawna kosodrzewiny w Polsce nie jest niestety tego rodzaju, aby kładła stanowcze veto zamiarom jej eksploatacji. Jedynie na obszarach lasów państwowych jest kosodrzewina bezwzględnie chroniona. Natomiast ustawa, normująca gospodarkę leśną na terenach prywatnej własności, zabrania wprawdzie wyraźnie „wypalania kosodrzewiny, jak również pozabawiania jej gałęzi, pędów, pączków i igieł”, lecz w interpretacji pewnych kół prawniczych pozostawia przecież uchyloną furtkę, przez którą wciąż się może spekulant. Należy się spodziewać, że Ministerstwo Rolnictwa usunie tę, przy zielonym stoliku wydedukowane możliwości, które w praktyce okazały się tak bardzo szkodliwe z punktu widzenia ochrony piękna naszych gór.

Argumenty naukowe i gospodarcze, przemawiające za potrzebą bezwzględnej ochrony kosodrzewiny, są w krótkości następujące.

Las kariowatej kosodrzewiny, tworzący w piętrze górskim w wysokości od ok. 1500—1800 m odrębne piętro w szacie roślinnej, odznacza się małą żywotnością. Zaledwie w kilku punktach można w Karpatach stwierdzić ekspansję kosodrzewiny, natomiast wszędzie indziej zespół jej sprawia wrażenie zespołu reliktoowego, o nader słabej zdolności naturalnego odnawiania się: unika on wybitnie niekorzystnych ekspozycji (n. p. w Gorganach), lub wprost jest wypierany przez konkurującą z nim olchę zieloną, — jak to widzimy w licznych miejscach w grupie Czarnohory i na Czywczynie.

Te właściwości biologiczne kosodrzewiny czynią z niej przedmiot z punktu widzenia naukowego bardzo interesujący, lecz równocześnie z punktu widzenia praktycznego nader delikatny, do którego rozwiązania (w sensie racjonalnego zagospodarowania

piętra kosodrzewiny) przystępować musi zarówno leśnik, jak pasterz z największą ostrożnością.

Pas kosodrzewiny, położony ponad górną granicą lasu, jest znakomitą ochroną lasu górskiego. Aby ocenić należycie tę jego rolę, trzeba znać tę pasmą górskie, w których ponad górną granicą lasu niema z natury chroniącego je piętra takich krzewów jak nasza kosodrzewina. Nader wymowny przykład miałem sposobność obserwować w górach Skalistych Ameryki Północnej. Podczas gdy u nas granica lasu występuje w postaci jednej linii, a raczej wąskiej strefy walki lasu z kosodrzewiną, to tam las, nie mając naturalnej osłony od góry w postaci piętra krzewów, narażony jest na działanie niekorzystnych czynników klimatu wysokogórskiego bezpośrednio, co znajduje swój wyraz w istnieniu bardzo szerokiej strefy walki u górnej

swem działaniu dla lasów, są widoczne wszędzie tam, gdzie człowiek nie zachwiał naturalną granicą lasu i kosówki. Jeszcze silniej uwydatnia się rola kosodrzewiny w miejscach, gdzie przez nieopatrzność gospodarke ludzką



Obraz zniszczonych drzew u górnej granicy lasu.

w górach kosodrzewinę naruszono. Odstonięta gleba, po wycięciu lub spaleniu kosodrzewiny, rzadko kiedy utrzymuje się na bardziej stromych zboczach, z reguły bowiem ulega sile erozji wodnej i powietrznej, które ją niszczą, unoszą wódł i odsłaniają skaliste podglebie.

Tylko teoretycznie wydaje się rzeczą możliwą przemiana kosodrzewiny na gospodarczo cenną halę, czy łąkę. Doskonale znawca tej sprawy, prof. Seweryn Krzemieniowski, pisał słusznie o tem w roku 1923, że „dopóki nie mamy hodowli nasion takich roślin łąkowych, które na wysokości powyżej 1500 m mogłyby dobrze się udawać, do tej pory cel zamierzony przez wycięcie kosodrzewiny nie będzie do osiągnięcia”. Dlatego to nazywaliśmy kosodrzewinę terenem szczególnie delikatnym pod względem przeprowadzania w nim jakichkolwiek zabiegów gospodarczych: łatwo ją wyciąć lub spalić, lecz trudno na jej miejscu osiągnąć użytek gospodarczo wartościowy.

Najślabszym argumentem, którym wojują zwolennicy eksploatacji kosodrzewiny, jest korzyść, jaką przynosi jej olejek lotny. Jest bowiem rzeczą dobrze znaną, iż olejek ten nie różni się zasadniczo niczem od olejku z igliwia innych krajowych drzew szpilkowych, zwłaszcza zaś sosny zwyczajnej. Posiadając niemal identyczne składniki, może zatem igliwie sosny zwyczajnej być z powodzeniem użytkowane dla uzyskania wonnych preparatów kosmetycznych lub leczniczych.

Dla nas wszakże najważniejszą rzeczą jest to, że kosodrzewina jako naturalny i wybitny składnik pierwotnego krajobrazu górskiego zrosnięta jest w nierozrwalną całość z jego pięknem. Można też bez przesady powiedzieć, iż od tego, czy uda nam się kosodrzewinę ochronić przed czyhałkami na nią apetytami eksploratorów, zależy będzie w dużej mierze przyszłość turystyki i krajoznawstwa na ich górskim odcinku.

Władysław Szafar

Kraków

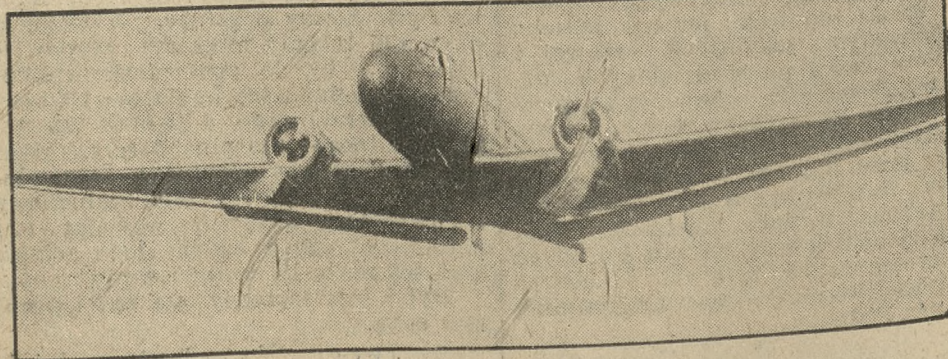
Sukces londyńskiej wystawy

W sobotę wieczorem nastąpiło zamknięcie wielkiej jesienniej wystawy samochodów w sali Olympia w Londynie. Jeszcze nigdy nie miała wystawa takiego powodzenia jak w roku bieżącym. Prawie ćwierć miliona widzów odwiedziło wystawę w ciągu 9 dni jej trwania.

Sukces wystawy wyraża się również w liczbie sprzedanych wozów. Sprzedano mianowicie ponad 100 000 samochodów, przeważnie najnowszych modeli, czyli że niemal co druga osoba,

związująca wystawę, powróciła do domu jako nabywca wozu. Suma ogólna transakcyj, wynosi ok. 400 milionów zł, co zarazem daje pojęcie o niskim poziomie cen na rynku samochodowym angielskim, gdzie przeciętnie wypadła cena samochodu na 4 tysiące zł.

Porównując liczbę zakupionych w Olimpij samochodów z stanem samochodów w Polsce, okazuje się, że w Londynie kupiono w 9 dniach przeszło 4 razy tyle samochodów, ile wynosi liczba wszystkich zarejestrowanych wozów w Polsce wogóle (na 1. I. 35: 24 800).



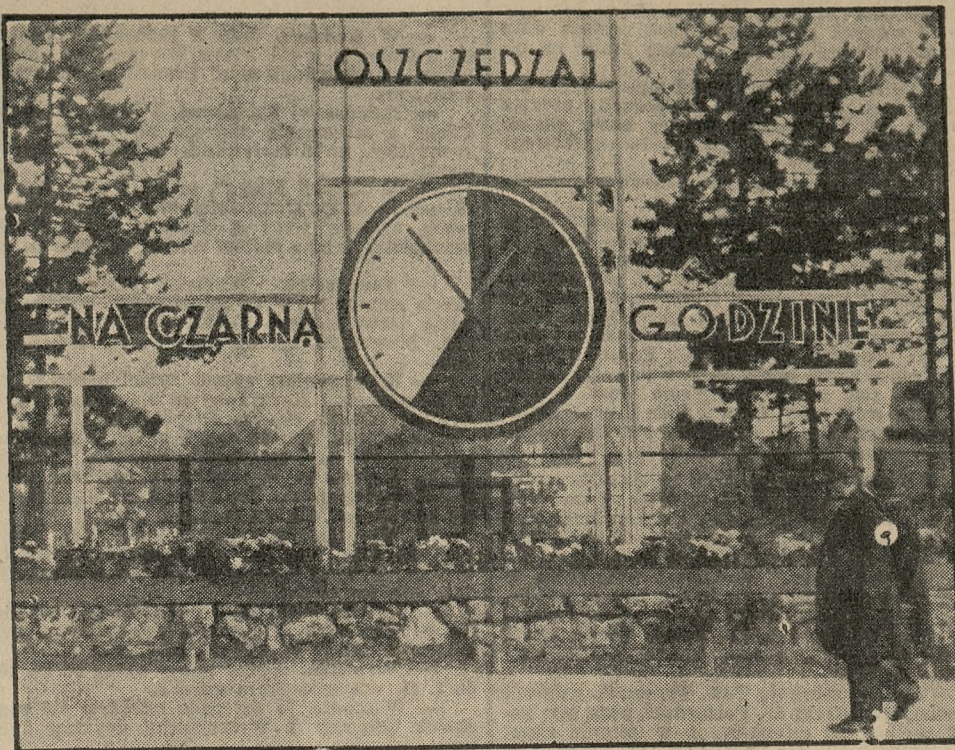
NOWY SAMOLOT JUNKERSA

akłady Junkersa wypuściły nowy model ciężkiego samolotu Junkersa — Ju 86. Jest to olbrzymi jednopłat zaopatrzony w dwa silniki Junkers — 205. Samolot ten rozwija szybkość 310 km/godz. na wysokości 2500 m., dzięki zastosowaniu specjalnych sprężarek, na większych wysokościach szybkość wzrasta do 370 km/godz. Płatowiec ten jest przeznaczony do dalekich szybkich podróży z dużym ładunkiem użytecznym. Koszt zużycia materiałów pędnych wynosi na godzinę 144 litrów

WIADOMOŚCI POTOCZNE

SZCZAWNICKA JÓZEFINA leczy choroby dróg oddechowych.
Tg 2627

DZIŚ MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI



W związku z dzisiejszym Dniem Oszczędności urządzono w Poznaniu, przy ul. Fredry, pomyslową reklamę idei „ciutania”. Reklamę tę wykonał artysta-dekorator Edmund Czarnecki z inicjatywy Lokalnego Komitetu Dnia Oszczędności w Poznaniu.

Kalendarz rzym.-kat.
Piątek: Wszystkich Świętych
Sobota: Dzień Zaduszny
Kalendarz słowiański
Piątek: Wacława
Sobota: Wilimira
Słońca: wschód 6.45 zachód 16.24
Długość dnia 9 g. 39 min.

Księżyc: wschód 12.11 zachód 19.50
Faza: 5 dzień po nowiu.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych: Dziś plus 0,73 mtr.

Przewidywania pogody na piątek: Pogodnie, lub dość pogodnie i ciepło.

Śródmieście: Apt. pod Eskulapem, pl. Wolności 13. — Apt. Sapieżyńska, pl. Sapieżyński 1. — Apt. pod Lwem, Stary Rynek 75. — Apt. na Chwaliszewie, Chwaliszewo 76. — Jeżyce: Apt. pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12. — Łazarz: Apt. przy Parku Wilsona, ul. M. Focha 47. — Wilda: Apt. pod Koroną, Górna Wilda 61. — Solacz: Apt. ul. Mazowiecka 12. — Główna: Apt. ul. Główna 19. — Staroleka: Apteka miejscowa.

Poradnia przedślubna Polskiego Towarzystwa Eugenicznego Collegium Medicum, Fredry 10, udziela bezpłatnych porad w poniedziałki o godz. 18-iej — kobietom, we wtorki o godz. 18-iej — mężczyznom. zg 10 386



KRONIKA KOŚCIELNA

— * **Nominacja.** J. Em. ks. Kardynał Prymas Hlond zamianował radcą duchownym ks. prob. Stanisława Wężyka z Chojnicy pod Poznaniem, długoletniego administratora dóbr seminaryjnych i pomocniczego kapelana wojskowego obozu ćwiczebnego w Biedrusku.
— * **Za zmarłego członka kapituły katedrałnej.** Za spokój duszy ks. Ludwika Jarosza, honorowego kanonika poznańskiej kapituły metropolitalnej odprawił wczoraj w katedrze poznańskiej ks. infułat Ruciński żałobną mszę św. Na nabożeństwie byli obecni kanonicy gremjalni z J. E. ks. biskupem Dymkiem na czele.

OSOBISTE

— * **Ślub.** Dziś rano w kościele parafialnym św. Marcina ks. Kut udzielił współpracownikowi naszemu, artyście-malarzowi, p. Fiorjanowi Klemińskiemu i p. Władysławie Rauhut św. Sakramentu Małżeństwa. Szczęść Boże młodej parze! (pt.)
— * **Srebrne gody małżeńskie** obchodzą pp. Teodor i Wiktoria z Poturalskich Czarczyńscy. — Uroczysta msza św. na intencję Jubilatów odbędzie się w niedzielę, 3 listopada o godz. 9 w kościele Bożego Ciała.

ZYCIE AKADEMICKIE

— * **Porządek nabożeństw dla młodzieży akademickiej.** W niedzielę i święta msze św. w kaplicy Nowego Domu Akademickiego o godz. 9 10 i 11 z kazaniem. — W dni powszednie msze św. w godzinach porannych. — W pierwszy piątek miesiąca nabożeństwo do Najśw. Serca Jezusa o godz. 20. — Okazja do spowiedzi św. w soboty i wigilie świąt w kościele św. Marcina od godz. 17—19 i od 20—21. — Komunia św. codziennie w kaplicy N. D. A. w godzinach porannych, w niedzielę i święta podczas każdej mszy św.

WYCHOWANIE, KURSY

— * **Kurs wiadomości morsko-kolonjalnych** organizuje Akademię Zw. Morski. Zapisy i informacje w biurze Związku, ulica Fredry 10 (Coll' Medicum).

WYSTAWY

— * **Pokaz troców łowieckich** otwiera 3 listopada o godz. 12 Wlkp. Zw. Myśliwych w lokalu Banku Ziemian, Al. Marcinkowskiego 13, I p. str. prawa.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— * **Do Krakowa** pociąg popularny odjeżdża nie 31 października, lecz 8 listopada o godz. 19.50. Odjazd z Krakowa 10 listopada o godz. 21.10.

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **„Dzień oszczędności” w Poznaniu.** Niektóre instytucje bankowe przypomniały nam wagę dzisiejszego dnia przez iluminacje i wystawy propagandowe.

Kom. Kasa Oszczędności m. Poznania przy ul. Nowej udekorowała pięknie front swej centrali, przystroiwszy zielenią i chorągwiemi zewnętrzne mury i dekorując pomyslowo wszystkie okna wystawowe w liczbie dziesięciu. Widzimy tam pszczołę węzę, gdzie miast miodu pilne pszczołki zbierają do skarbonek owoce swej pracy. Filija K. K. O. przy ul. 27 Grudnia iluminowała front i wywiesiła zegar, na którym ma wybić „czarna godzina”. Kom. Bank Kredytowy przy tej samej ulicy kategorycznie załącza oszczędzanie. Gmach K. K. O. przy ul. Marsz. Focha wywiesił chorągwie.

— * **Moratorium mieszkaniowe dla bezrobotnych.** Z dniem dzisiejszym weszło znówu w życie zimowe moratorium mieszkaniowe dla bezrobotnych, wstrzymujące eksmisję z lokali jedno- i dwuizbowych na okres od 1 listopada rb. do 1 kwietnia 1936 r.

Bezrobotni, którzy dotąd korzystali z wstrzymania wyroków eksmisyjnych, muszą dla prolongaty moratorium składać podania do właściwych sądów grodzkich.

— * **Przyjęcie delegacji działkowców.** W związku z naszym artykułem p. t. „Pokrzywdzenie działkowców na Łazarzu”, donoszą nam, że tymczasowy prezydent p. Więckowski przyjął w ubiegły poniedziałek delegację działkowców, która przedstawiła mu na piśmie, opatrzonym podpisami wszystkich poszkodowanych, sprawę oceny szkód przez komisję szacunkową. Delegacja otrzymała zapewnienie rozpatrzenia sprawy w jak najkrótszym czasie. (sk.)

— * **Ruch tramwajowy i autobusowy w dniu Wszystkich Świętych.** Dla wygody pasażerów, zwiedzających cmentarze, przedłuża się linje 5, począwszy od godz. 13.30 do przystanku końcowego na Górczynie. Linia 7 w tym samym czasie kursować będzie do przystanków końcowych na Dębcu i do Ogrodu Botanicznego. Linia 8, zamiast do ul. Traugutta, przedłuża swój kurs do ostatniego przystanku na Dębcu. Poza tem kursować będą wagony dodatkowe od Starego Rynku do ul. Sieńskiej na Górczynie.

P. K. E. uruchamia autobusy od Rynku Wildeckiego do cmentarza ks. ks. Zmartwychwstańców począwszy od godz. 15 tej

— * **Nosaczna koni w zagrodzie Jana Ignazaka** w Poznaniu, ul. Poznańska 8-10 wygasła

— * **Brak cegły w Poznaniu.** Wzmógł się ruch budowlany w Poznaniu spowodowany brakiem cegły, których cena od dwóch tygodni dochodzi do 50 zł za 1000 sztuk. Gdy poprzednio wynosiła 31 zł. Ludzie kupują zarówno 1000, jak i tonówki, byle tylko budować. Niektóre cegielnie wyprzedają już całą swoją produkcję aż do połowy grudnia br. Jak nas informują, przyczyn wzmózonego ruchu budowlanego należy szukać z jednej strony w trudnościach otrzymania zezwoleń na budowę, wskutek czego wiele osób dostało je zbyt późno, z drugiej zaś w pogłoskach o de-

waluacji złotego, co skłoniło wielu do ulokowania swych kapitałów w budowach.

Na wiosnę przyszłego roku spodziewany jest również duży ruch budowlany, gdyż z braku cegły i nadchodzącej zimy nie da się wykończyć obecnie wszystkich budynków. (sk.)

W TROSCE O WYGLĄD POZNANIA

— * **O zabrukowanie do końca ul. Jarochowskiego.** Nie tak dawno nasi Czytelnicy zwracali uwagę na zaniedbanie Alei Hetmańskiej, dziś podnoszą podobne zarzuty w odniesieniu do ul. Jarochowskiego, która na odcinku od ul. Błażeja Winklera do Palacza jest w okropnym stanie. Fatalne błoto na niebrukowanej jezdni utrudnia tu bardzo komunikację kłową, piesza zaś pozostawia również wiele do życzenia. Samochody, czy też wozy, nie mogą przejechać jezdnią, posługują się w tym celu chodnikiem, co stwarza niebezpieczeństwo dla przechodniów. Gdy z wiosną b. r. rozpoczęto prace brukarskie na ul. Jarochowskiego, zdawało się, że obejmą one całą niebrukowaną przestrzeń, tymczasem z chwilą wybrukowania odcinka między ul. Winklera a ul. Chociszewskiego przerwano roboty, pozostawiając w ten sposób niewielką już stosunkowo przestrzeń bez bruku. Skutek tego jest taki, że właściciele wili wstrzymują się z ułożeniem chodnika z płyt, gdyż uległyby one zniszczeniu przez wozy czy też samochody, zmuszone nieraz do jazdy chodnikiem. A czyż nie można było z wiosną doprowadzić prac do końca? Niejednokrotnie mieszkańcy zaniedbanego odcinka zwracali się do władz miejskich w tej sprawie, ale nie odniosło to żadnego skutku. A przecież ten odcinek, posiadający po jednej stronie 14 parcel, z czego 12 zabudowanych już od 1932 roku, po drugiej zaś stronie teren zajęty przez ogrody miejskie, powinien być chyba doprowadzony do należytego stanu. (sk.)

KRONIKA POLICYJNA

— * **Ujęcia.** Ubiegłej nocy ujęto 33-letniego Władysława Szalate (ul. Małeckiego 5) i 24-letniego Otona Bogackiego (ul. Wyspiańskiego 35). Obaj przytrzymani mieli przy sobie wytrych, łom i nóż kuchenny. — W związku z kradzieżą mieszkaniową u pp. Benedykta Maciejewskiego i Witolda Strzyżyńskiego przy ul. Śniadeckich 19, ujawniono jako dalszego sprawcę kradzieży 22-letniego Mariana Chalupczaka (Graniczna 14) i Annę Muchową (ul. Onufrego Kopezyńskiego 5) jako podejrzanych za paserstwo. Odstawiono ich do dyspozycji sędziego śledczego. (kl.)

— * **Czyj rower?** W komisariacie I przy ul. Golebkiej znajduje się rower tręski, przy którym jest tabliczka podrobiona na nr. 8344. Do roweru przywiązana była gruba trzcinaowa laska i dywan. Jest podejrzenie, że rower i przytoczone do niego przedmioty pochodzą z kradzieży. (kl.)

Dziś w czwartek „HRABIA LUXEMBURG” po cenach popularnych

Pierwsze przedstawienie po cenach popularnych, które odbyło się w ubiegłą niedzielę, miało tak olbrzymie powodzenie, że widownia Teatru Wielkiego nie mogła zmieścić wszystkich melomanów, spragnionych spędzić kilka wesołych godzin. Celem umożliwienia tym wszystkim, którzy musieli odejść od kasy, dyrekcja postanowiła dać drugie przedstawienie

„Hrabiego Luxemburga” po cenach popularnych, które odbędzie się w czwartek, dnia 31. bm. wieczorem o godz. 20-tej.

Obsada premierowa — świetne dekoracje — urozmaicony balet.

Bilety do nabycia w przedsprzedaży w firmie A. Szrejbrowski, ul. Pierackiego 20 i wieczorem od godz. 18,30 przy kasie teatralnej

zg 17 384

Przy ischias (zapalenie nerwu kulszowego) po zażyciu zrana naczczo szklanki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** następuje lekkie obfite wypróżnienie powodując przyjemne samopoczucie. Zał przez lekarzy.
Tg 2033

Proces o zajścia w Krzywiniu

W dn. 8 listopada br. toczyć się będzie przed sądem okręgowym w Poznaniu, wydział zamiejscowy w Lesznie, proces o zajścia w Krzywiniu.

Olbrzymie defraudacje w bydgoskiej gazowni

Bydgoszcz (Tel. wł.) Na wtorkowym posiedzeniu rady miejskiej pomiędzy in. rozpatrywano również sprawę olbrzymich nadużyć w gazowni miejskiej. Mianowicie poza ujawnioną już defraudacją 60 000 zł, za co ukarana została przez sąd pierwsza serja urzędników, stanie niebawem przed sądem okr. druga serja urzędników, którzy zdefraudowali w kasie gazowni miejskiej kwotę 152 606 99 zł. Nadużyć tych dokonowano od maja 1926 roku. W ten sposób, że fałszowano kwity z przebitką i bez przebitki, fałszowano książki i nawet kradziono gotówkę z pod rąk kasjera. Zakwestjonowanych pozycji książkowych jest ponad 6 000. Sprawa wykrytych nadużyć wzbudziła zrozumiałe poruszenie w mieście.

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Wypadek na budowie PKO.** Pewien urzędnik starostwa powiatowego w Poznaniu, leżący się w zakładzie wodoleczniczym pp. dr. Zniniewiczów, udając się przez plac budowy PKO, do zakładu, pośliznął się w błocie i upadł w kałużę, nadziewając prawą łydkę na 3-calowy, ziemną i błotem zabrudzoną, starą gwóźdź, sterczącą w porzuconej na podwórzu desce. Rannego opatrzone w zakładzie pp. Zniniewiczów, gdzie też oczyszczono zniszczone ubranie nieszczęśliwca.

— * **Niewyjaśnione zaginięcie.** W dniu 23 października br. oddalił się z mieszkania przy ul. Wyspiańskiego 35 (schron na „wesołym miasteczku”) 14-letni Stanisław Rutkowski i dotychczas nie wrócił. Chłopiec ubrany był w brązową marynarkę, granatową czapkę i czarne wysokie trzewiki. Był blondynem o niebieskich oczach, szczupłej budowie ciała i małego wzrostu. Matka zaginionego, p. Wiktoria Rutkowska, zwróciła się do policji z wnioskiem o zarządzenie poszukiwań. (kl.)

— * **Zderzenie z tramwajem.** Wczoraj po południu na ul. Wielkiej zderzył się wóz tramwaju linii 2 z wozem roboczym majątku Owińska. Podczas zderzenia motorniczemu tramwaju, 40-letni Jan Osiniński (ul. Słowackiego 15) został zraniony w twarz i nos odłamkami szyb. Z pośród pasażerów tramwaju odniósł poranienie czoła 9-letni Bolesław Piłarski (ul. Piotra Wawrzyńca 22). Obu poranionych opatrzyło doraźnie pogotowie ratunkowe (66-66). Wypadek zaszedł w czasie, gdy woźnica Marcin Dobrzyński z Owińska, pozostawił zaprzęg swój na ulicy, udając się do składu w sprawie zakupów. Pozostawione konie ruszyły samopas i wjechały pod tramwaj. (kl.)

Składki i pokwitowania

Na Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, parafii św. Wojciecha: Stefan Kalamajski zamiast kwiatów na trumnę śp. Seweryna Samulskiego, 30 zł. — Razem 30 zł.

Na Towarzystwo Pomocy dla Inteligencji: Paulina Cegielska zamiast kwiatów na groby, 5 zł. — Razem 5 zł.

Na pomnik Serca Jezusowego: N. N. Stęszew, z prośbą o błogosławieństwo, 1 zł. Razem z poprzednio pokwitowanymi 117 złotych.

Na Okr. Pozn. „Caritas”: Lesznerowie — Dopiewo zamiast wieńca na trumnę śp. Seweryna Samulskiego, 20 zł. — Marjan Domański zamiast wieńca na trumnę śp. Seweryna Samulskiego 25 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanymi 195 zł.



Zeńskie Tow. Głmn. „Sokół” Poznań-Jeżyce 16 zaprasza wszystkie Drużny, Druhow oraz Szanownych Sympatyków na wieczorek taneczny w niedzielę, 3. bm. od godz. 17 do restauracji Teatru Wielkiego. W programie wiele niespodzianek. Wstęp 1 zł. O licznie przybycie uprasza Zarząd. zg 417/18

Restauracja w Hotelu Polonia, Grunwaldzka 18, poleca bezpłatnie salę nowo-odrestaurowaną i pokoje klubowe na wszelkie uroczystości. Kuchnia wyborowa. Ceny niskie. Wieczorem dancing. dg 3123

PRZED ŚWIĘTEM UMARŁYCH

Po kilku deszczowych dniach, poprzez kłębiące chmury, wyrzało słońce.

Piękny, jesienny dzień. Ani w części niepodobny do dni, jakie przywykliśmy przeżywać corocznie w okresie święta umarłych.

Targi i kwaciarnie od poniedziałku są ożywione. Dużym powodzeniem cieszą się zieleń drzew iglastych i kwiaty doniczkowe,



drobne białe i żółte chryzantemy, popularnie zwane „kwiatami umarłych“.

Cmentarze się zaludniły. Zapomniane w ciągu całego roku mogiły, sprząta się i zdobi kwiatami, zielenią. Przychodzą najbliżsi



Wnętrze jednej z kwaciarni w Poznaniu w dniu dzisiejszym.

i poczciwą, kochającą dłońią odgarniają zło-rodzawe liście z grobów.

Cmentarze są teraz pełne wymownych obrazów.

Na ubogą mogiłę, nad którą rozpostarł ramiona spróchniały krzyż, przychodzi syn w podartym odzieniu i gałązką świerku, znalezionej na targu, składa hołd swej dawno zmarłej matce...

Przed zmarszłą płytą grobową, pod którą spoczywa snem wiecznym uczestnik powstania listopadowego, przystaje grupa młodzieży gimnazjalnej. Chłopcy samorzutnie szepcąc odmawiają „Zdrowaś Marjo“ i „Wieczny odpoczynek“.

Słowa modlitwy zdają się pokrywać zło-tem zniszczone litery płyty, zapomnianego grobu...

Skazani za bestjałskie pobicie starca

Leszno (1h) We wtorek odbyła się rozprawa przed sądem karnym przeciw braciom Mieczysławowi i Stanisławowi Rochowiczom z Leszna, którzy dn. 11 września br. w okolicy Górki Duchownej dokonali bestjałskiego pobicia 78-letniego Pawła Dratwińskiego z Targowiska Nowego, który na skutek tego zmarł. Sąd skazał obu braci za pobicie z wynikiem śmiertelnym na 2 i pół roku więzienia oraz umieszczenie w domu poprawy.

JARMARKI

Wieleń. W środę, 6 listopada rb., odbyło się w m. Wieleniu jarmark kramny, oraz na konie, bydło i trzode chlewna.

Śmigiel. W środę, 6 listopada jarmark na konie, bydło, świnię, prosięta, kozy i drób.

Strzelno. We wtorek, 5 listopada jarmark ogólny, tj. kramny i zwierzęcy.

Z WIELKOPOLSKI

—* Buk. Związek małżeńskich pobogostawiono w tut. kościele farnym w ub. niedzielę pom. młodym działaczem narodowym, b. kierown. placówki bukowski, a obecnym referentem wychowania polit. S. N. na pow. Szamotyły, p. Tadeuszem Górczakiem z Dusznik, synem b. posła Franciszka Górczaka, a p. Sabina Kuczkówna, sekretarka S. N. w Boku. Nowożeńcom, którzy w pracy około rozwoju Wielkiej Polski jak i na terenie różnych innych org. społ. ponieśli duże zasługi, życzymy dalszej owocnej pracy na niwie narodowej.

— Termin wnoszenia podań o przyznanie ulg podatkowych z powodu klęski posuchy upływa z dniem 31. bm. Mniejsi rolnicy mogą wnieść prośby o przyznanie ulg do urzędu skarbowego w Nowym Tomyslu zbiorowo.

— Skradziono gosp. Targoszowi w Żegowie kilka worków zboża.

— Wypadek samochodowy wydarzył się w ub. piątek na szosie koło Granowa. Szosa ta jechał samochód ciężarowy hurtowni wódek p. Deszkiewicz z Grodziska w chwili, gdy pedzono tam stado krów. Jedna z krów spłoszyła się i wpadła pod nadjeżdżającą ciężarówkę, przez co kierowca stracił panowanie nad sterem i wjechał do przydrożnego rowu. Prócz lekkiego uszkodzenia wozu, obyło się bez poważniejszego wypadku, tak, że po wytoczeniu wozu z rowu samochód mógł udać się w dalszą drogę. Dziwne, że nie stłukła się ani jedna butelka wódki, któremi samochód był wyładowany. (bm)

—* Czempin. Uroczystość ku czci Chrystusa Króla rozpoczęła się ub. niedzieli nabożeństwem. Wniosłe kazanie wygłosił ks. dziekan Ruszczyński, mszę św. celebrował ks. Szczerkowski, podczas nabożeństwa śpiewał chór kościelny pod batutą p. Nowickiego. Wieczorem odbyła się w sali p. Szukalskiego akademja, która zagał ks. dziekan Ruszczyński, referat wygłosił dr. Skarżyński, poza tem deklamacje wygłosili członkowie K. S. M. z i m., a chór kościelny odśpiewał „Christus Rex“.

— Na ost. zebraniu Tow. Przemysł. wygłosił interesujący referat dr. Polczyński, poza tem zarząd zawiadomił członków, iż w sezonie zimowym będzie otwarta biblioteka w każdą niedzielę od godz. 1 do 2 po południu.

— Czempin K. S. na zakończenie sezonu letniego urządził w dniu 27. bm. zabawę w „Hotelu Polskim“.

—* Damasławek. Ostatnia kwesta na budowę szkół powsz. przyniosła u nas dość dobre wyniki.

— Przy pracach budowlanych w pobliskim Świątkowie otrzymało zatrudnienie kilku bezrobotnych.

— U roln. Maleckiego skradziono z chlewu 2 gęsi, 2 kaczki i kilka kur. — Róln. Maślakowi skradziono kilka rojów pszczół. — P. Derezińskiemu z Mokronosa wymiścili nieznani sprawcy pół fura żyta, lecz ich przy tej pracy spłoszono. (kd)

— W dniu 3 listopada odbędzie się na scenie p. Mencla przedstawienie 4-aktowej krotchwilii p. t. „Bal maskowy“.

—* Gebice. Święto Chrystusa Króla było wspaniałą manifestacją uczuć katolickich ludności całej parafii. Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. prob. Wierbiński. Po poł. w sali Domu Katol. odbyła się uroczysta akademja, na której program złożyły się śpiewy, odczyt prezesa Akcji Katol. p. M. Łagiewskiego, oraz deklamacje.

— Na odcinku szosowym Gebice — Mogilno, obok wioski Bystrzyca, jadąca rowerem p. Marja Chudzińska z Procnia zderzyła się z nieznanym rowerzystą, odnosząc poważne obrażenia głowy.

— Kradzieży roweru damskiego dokonano w Markowicach na szkodę niej. Steinbarnówny.

—* Gniezno. Właścicielem nieruchomości w Gnieźnie, ul. Chrobrego 28, róg Lecha, jest niej. Górecki i w tej nieruchomości zamieszkiwali małżonkowie Matelscy, prowadząc prasownię. Górecki pismem z dnia 11 lutego rb. zawiadomił Matelskich, aby zajmowane dotąd ubikacje opuścili, gdyż projektuje przebudowę przedniej części kamienicy. Wskutek tego pisma Matelscy wyprowadzili się dnia 17 września rb. na ul. Grzybowo. Górecki do dnia dzisiejszego nie przystąpił do projektowanej przebudowy, przeciwnie, w miejsce Matelskich przyjął w ub. tygodniu Żyda Parzenewskiego, który tamże założył handel czapek. Ten sam Żyd, przy ul. Siekiewicza 15, od 3 lat prowadzi fabrykę czapek. Widocznie w Gnieźnie mu się już tak dobrze powodzi, iż założył filię przy ul. Chrobrego 28.

— Przy ul. Libelta 34 skradziono z pralni Henrykowi Lewandowskiemu rower męski. — W Charbowie skradziono z sieni domu mieszka. Hermannowi Hauptmejerowi rower męski „Cuowno“.

—* Gniezno. Tegoroczna kampanja cukrowa ni gnieźnieńskiej rozpocznie się z dniem 2 listopada r. b. i potrwa do 28 listopada. Cukrownia gnieźnieńska przerobi w tym okresie około 360 000 kwintali buraków i zatrudni 1200 robotników.

— Sąd okr. rozpatrywał sprawę karną niej. Ratajezaka, oskarżonego o to, iż zwolniony z

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi:

Dnia 30. bm. wywieziono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Tok metal. Stef. Gajewski i Marianna Mikołajewska w Kicinie; rob. Leon Mikołajczak i rob. Stef. Rybak w Rabowicach; owd. mistrz. rzeźn. Franc. Rożycki i córka gosp. Hel. Skoczyńska w Popowie Kościelnym; rol. Piotr Czarnecki i krawc. Jadwiga Kłosowicz w Splawiu, pow. poznań; pomoc. gastr. Stan. Mulkowski i szwaczka Hel. Thomas; owdow. piekarz Kaz. Kaźmierski i rob. Joanna Tabaczyska; szof. mech. Wład. Ratajezak i prac. Stan. Jankowska; rob. Edmund Kończol i Stan. Grzegorzewski; zbrojow. Witold Ciński i stenotyp. Helena Dejewska; owdow. rob. Wojciech Kamiński i Marianna Hajzler; mech. Franc. Rochowski i Stan. Wolsztyniakówna; owdow. szof. Józef Staszewski i służ. Antonina Kowalczykówna; inż. Kazimierz Daniłowicz w Wejherowie i Serafina Kwizidzińska; urzędnik gosp. Hermann Plagens i Gizela Nieschalke, oboje w Krzyżkowie.

Zgony:

Dnia 30 października 1935 r. zapisano następujące zgony: Stanisław Ratajezak, leśnik, 33 lat; ksiądz kanonik Ludwik Jarosz, proboszcz 47 lat; Wojciech Wojtarek, kupiec samodzielny, 75 lat; Elżbieta Kolendo z domu Awakjanówna, 44 lata; Teodor Majewski, 1½ dnia; Stanisław Łosek, 2 lata, 2 dni; Ludwik Zachert magazynier, 86 lat; Helena Weclawska z domu Aniolanka, 32 lata; Stanisława Szewcówna, emerytowana biuralistka, 32 lata; Katarzyna Adamczewska z domu Salacianka, wdowa, 88 lat.

wiezienia, udał się do ekspozytury Funduszu Pracy, domagając się pracy i gdy jej nie otrzymał, apoliczkował urzędnika, ponadto wybił szyby w oknie. Za ten czyn otrzymał 2 miesiące aresztu. — Dalej stawał przed sądem Szudobaj z Gniezna oskarżony o fałszywy zarzut, uczyniony przewodnikowi więziennemu Z., który miał go pobić. Przewód sądowy wykazał, iż oskarżony powodowany chęcią zemsty, chciał ocznie przewodnika więziennego. Oskarżony był już 15 razy karany. Sąd skazał Szudobaję na 4 miesiące aresztu.

— W niedzielę, dnia 3 listopada odbędzie się w Gnieźnie w sali hotelu Europejskiego mecz bokserki między „Warta“ Poznań a „Sokołem“ z Gniezna.

— Tadeuszowi Zgolakowi, 3 Maja 22, skradziono z mieszkania podczas nieobecności domowników, dwie marynarki, spodnie i płaszcz męski.

— W „Kropki Mleka“, przy ul. Jana Sobieskiego, Leokadij Demkowiakowej skradziono torebkę damską wraz z damskim zegarkiem, bransoletką i inne osobne rzeczy wartości 54 zł.

—* Inowrocław. Wypadek zdarzył się w czasie gimnastyki w szkole pow. św. Wojciecha, gdzie uczeń Henryk Kaszuba doznał złamania rąk. Nieszczęśliwego malca odstawiono do szpitala.

— W tajemniczy sposób zginął zegarek złoty Zygmunta Kaczykowi ze Stawęcinka. Złodziejem okazał się współlokator oskarżyciela niej. Rosiński, którego sąd grodzki w Inowrocławiu skazał na 7 miesięcy więzienia.

— Wystrzałem z rewolweru odebrała sobie życie 24-letnia Irena Zlotkowska, żona maszynisty kolejowego z Aleksandrowa Kui.

— Wyrafinowana złodziejka Frieda Menz z Bydgoszczy, mająca na sumieniu zuchwała kradzież 6 000 zł. została aresztowana przez policję inowrocławską.

— Loteria fantowa i podwieczorek odbędzie się w niedzielę, 3 listopada w hotelu Basta staraniem komitetu parafii Matki Bożej.

—* Września. Dyżur nocny aptek od 26. 10. do 1. 11. włącznie Stara apteka.

— W sobotę, 16 listopada odbędzie się wieczorek taneczny i Wrzesińskiej drużyny harcerzy.

— Istniał od roku 1932 Obwodowy Komitet nauczycielski, którego celem było zbieranie funduszy na pomoc dla bezrobotnych nauczycieli. Zamknięcie rachunków wykazało, że nauczycielstwo złożyło na ten cel 12 506,37 zł. Z sumy tej Okręg. Komitet naucz. otrzymał 3 976,16 zł, administracja kosztowała 206,88 zł. Reszta, t. j. 8 323,33 zł otrzymali nauczyciele bezrobotni względnie bezpłatni praktykanci.

—* Kepno. W Słupi członkowie K. S. M. z i m. urządzili w dniu 27. bm. akademje ku czci Chrystusa Króla. Słowo wstępne wygłosił ks. prob. Nowicki, referat p. St. Lorenz, a chór K. S. M. odśpiewał kilka pieśni.

— Kino dźwiękowe „Bajka“ w Kepnie wyświetla film p. t. „Niedokończona symfonia“.

— T. G. „Sokol“ w Olszowie urządził w niedzielę, 3 listopada o godz. 4 tej po poł. akademje, poświęconą czci Tadeusza Kościuszki i Ignacego Paderewskiego.

—* Kobylin. W święto Chrystusa Króla odprawiona została w kościele farnym uroczysta msza św., w czasie której członkowie Akcji Katol. przystąpili do komunji św. Piękne kazanie wygłosił ks. dziekan Zalewski. Po poł. odbyła się akademja z referatem „Chrystus Król w rodzinie“ oraz śpiewami i deklamacjami, na zakończenie odśpiewano „My chcemy Boga“.

— Doroczne zawody lekkoatletyczne urządziło K. S. M. męskie na boisku przy strzelnicy. Pierwsze miejsce zdobył p. Jan Wciórka, drugie p. Jan Dwojak, trzecie p. Walerjan Domaszewski. Zdobywcy pierwszych miejsc nagrodzeni zostali medalami. (jk)

—* Kościan. Uroczystość poświęcenia sztandaru urządził w dniu 3. 11. br. Kat. Stow. Młodzieży Męskiej, oddział Czarków-Nacław. O godzinie 9.30 odbędzie się zbiórka towarzystw w ogrodzie hot. Warszawskiego, poczem nastąpi wymarsz na nabożeństwo do kościoła farnego. Po nabożeństwie o godz. 12 defilada i uroczysta akademja w sali hot. Warszawskiego.

— Drogerie oraz skład ziół leczniczych otworzył w Kościanie przy ul. Br. Pierackiego nr. 2, pod firmą „Drogeria Oriental“ p. Gracjan Sikora.

— Naprawę drogi pow. nr. 6 Czempin — Osieczka rozpoczęto i w związku z pracami zamknięto dla ruchu kołowego aż do odwołania odcinek Debiec Nowy — Zgliniec. Linje komun. wyznaczone przez Jurkovo — Gryżyno — Racot.

— Zbiórka publ. na terenie pow. kościańskiego dla przysporzenia funduszy na pielegnowanie i uporządkowanie mogił bohaterów polskich urządził w dniu 1. 11. br. Komitet Opieki nad grobami poległych bohaterów w Kościanie.

— Na walnym zebraniu Tow. Ogrodów Działkowych dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp. Jan Tadeuszak, Jan Szul, Kazimierz Kleinschmidt, Stanisław Tyliński i Stefan Stachowski.

— W uroczystość Wszystkich Świętych po niesporach żałobnych, jeżeli pogoda dopisze, wyruszy z fary procesja żałobna na cmentarz, gdzie odbędzie się kazanie i procesja przy grobach.

— W podróży krajoznawczej przechodzili przez Kościan pp. Czesław Walkowiak i Franciszek Majchrzak, którzy dotąd zwiedzili Czechosłowację, Rumunię, Węgry i Austrię.

— Komitet Fund. Pracy na m. Kościan uruchomił w roku bież. poważne prace ziemne około regulacji łaki miejskiej i prowadził takowe od 23. 5. do 15. 10. br., zatrudniając na 3 zmiany dziennie wszystkich bezrobotnych z miasta i nawet częściowo z bliskiej okolicy. W związku z zatrudn. bezrob. wydano ogółem w b. r. na robotnicze 58 000.— zł. (mk)

—* Kostrzyn. Dnia 29. bm. odbyło się tu uroczyste oddanie kompletów bibliotek ruchomych T. C. L. dla poszczególnych miejscowości okr. kostrzyńskiego. Do zebranych przemówił dr. Meissner, dając wskazówki bibliotekarkom dla ich pracy. Następnie zabrał głos ks. dr. Milik, który podkreślił wagę pracy bibliotekarsko-oświatowej w obecnej chwili i zachęcił do dalszej wytrwałej akcji na tem polu. W reorganizacji księgozbioru włożyli dużo pracy ofiarnej p. Miklaszewski i p. Rawajska. (n)

—* Kruszwica. Ub. niedzieli obchodzila kolegiata kruszwicka uroczyste rocznicę swej konsekracji. Uroczystości odpustowe rozpoczęły się nieszporami, które odprawiła w sobotę kapituła kolegiaty. W niedzielę uroczysta suma odprawił ks. kanonik Szwarcz ze Sławka, a plomienne kazanie wygłosił ks. kanonik Fibach. Po poł. odbył się nieszpor, a na zakończenie żałobne nabożeństwo za wszystkich dobrodziejów tutejszej kolegiaty.

— Na ost. zebraniu Kółka Roln., które odbyło się tym razem w Ostrowie n./ Gop'em, wygłosił ks. prezes Srehi aktualny referat. (nk)

Pogrzeb ś. p. prezesa Samulskiego

Dziś, w czwartek przed południem, odbył się w Poznaniu uroczysty pogrzeb ś. p. prezesa Seweryna Samulskiego.

W obecności olbrzymich rzesz wierznych w kościele N. Serca Jezusowego na Jeżycach wigilje i mszę żałobną odprawił ks. prob. Samulski ze Staniawa. Kondukt żałobny wyprowadził na cmentarz świętomarciński przy ul. Bukowskiej ks. biskup Dymek w otoczeniu licznych duchowieństwa.

Udział publiczności w pogrzebie był bardzo wielki.

Postrzelony przez leśniczego

Ostrów (os) Antoni Widła z Zamocia pojechał do lasu w Wielowieju po drzewo. Gdy na chwilę oddalił się od wozu i poszedł w krzaki, nadszedł leśniczy Hajda i w przekonaniu, że to jakiś opryszek, strzelił i trafił Widłę w brzuch. Ciężko rannego samochód sanitarny PCK przewiózł do szpitala w Ostrowie. Stan rannego jest groźny. Widła jest ojcem 8 dzieci.

Konie topią się na ulicach Poznania

Wczoraj o godz. 23 koń dorozki nr. 10, odwożący gości z dworca, ugrzązł przy Alei Hetmańskiej tylnymi nogami i całym zadem w rozmokej glinie. Po bezowocnych staraniach dorozkarza i kilku osób, pragnących wydobyć konia z błota, musiano wezwać do pomocy straż pożarną z oddziału II.

Strażacy, grzęznąc w błocie, wyciągnęli konia i po odwleczeniu na twardszy grunt postawili przy pomocy windy konia na nogi.

Nadmienić wypada, iż Aleja Hetmańska posiada dwie jezdnie. Na wybrukowanie jednej zarząd miejski zdołał się w tym roku. Niestety, niema z niej pociechy, gdyż bruk w kilku miejscach, i to najmniej oświetlonych, zapadł się na pół metra. Miejsca te nie są jeszcze naprawione ani zabezpieczone.

Druga jezdnia, na której zdarzył się wyżej opisany wypadek, została tylko wyrównana gliną, pomimo, że od dwóch miesięcy leżą tam krawężniki, przeznaczone do jej budowy. Część ich znajduje się w stawach wody deszczowej. Przez wybrukowanie jednej tylko jezdni wszystkie wozy z niej korzystają, chcąc zaś dostać się do budowli lub sklepu po drugiej stronie Alei, przejeżdżają w każdym miejscu przez krawężnik. Gdy to potrwa dłużej, zostanie on całkowicie zniszczony, a strata wyniesie więcej, niż budowa nowej jezdni.

Nie lepiej, niż wspomnianemu koniowi dorozkarskiemu, wiedzie się mieszkańcom tej dzielnicy. Kto pragnie się stamtąd wydostać, musi się dobrze naskać. Panie gubią pantofle w błocie, a po przyjeździe do śródmieścia obywateli Poznania wyglądają, jakby wrócili ze wsi.

Taki jest obraz jednej z ulic najnowszej dzielnicy Poznania.

—* Krzywiń. Akademja ku czci Chrystusa Króla odbyła się tu w ub. niedzielę w sali p. Żakowskiej. Akademje zagał prezes P. A. K. p. Pilarczyk, odczytawszy „Odezwę“ J. Em. ks. kard. Prymasa Hłonda. Program akademji spełniły: śpiew chóru kościelnego, deklamacje sopłowe druha i druchny z K. S. M., oraz inscenizowana zbiorowa deklamacja dzieci szkolnych. Treściwy i aktualny odczyt n. t. „Chrystus u święca rodzina“ wygłosił p. J. Kaźmierczak. Podniosła uroczystość zakończono odśpiewaniem „My chcemy Boga“.

— Zebranie „Sokola“ odbyło się w lokalu p. Żakowskiej. Artykuł z „Pobudki“ p. t. „Nasze braki“ odczytał sekr. p. Jankowski, który ponadto odczytał jeszcze wyjątki z przemówień Paderewskiego. Wieczornice ku uczczeniu 75 rocznicy urodzin mistrza Paderewskiego urządził gniazdo w listopadzie. Na nowa figurę „Dar jubileuszowy“ przeznaczono 10 zł z kasy tow. (pk)

—* Leszno. Uroczysta akademja ku uczczeniu zasług ks. patrona Piotra Warzyńskiego odbyła się w ub. wtorek z okazji 25 rocznicy śmierci tego wielkiego działacza, który niejako stworzył w państwie pruskim polskie państwo gospodarcze. Przy wypełnionej dużej sali Prof. telu Polskiego zagał wieczornice p. H. Dembiński, poczem chór im. Dembińskiego odśpiewał „Ufajcie“ Fel. Nowakowski. Obszerny i treściwy referat wiejskiego. Obszerny i treściwy referat n. t. „Co Polska zawdzięcza ks. Wawrzyńskowi?“ wygłosił prof. Machnikowski, następn. Po referacie, żywo oklaskiwanym, nastąpiła recytacja wiersza M. Turwida o niepożądanej ekspresji p. t. „Dni wielkiej dołki“, poczem chór Dembińskiego odśpiewał „Pieśń o domu“ Żukowskiego. Akademje zakończył występ orkiestry, poczem odśpiewano „Rotę“. (1h)

—* Lowiń (pow. Międzybórz). Parafianie lowińscy nader uroczystie obchodzili tegoroczne święto Chrystusa Króla. Przed poł. w wypełnionej po brzegi świątyni odbyło się nabożeństwo, w czasie którego podniosło kazanie wy-

XI IGRZYSKA OLIMPIJSKIE

Propagandowe znaczenie olimpiad

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Berlin, w październiku

W roku przyszłym — od 1 do 16 sierpnia — będą Niemcy gospodarzami Igrzysk Olimpijskich. Światowe zawody sportowe, wzorowane na igrzyskach starogreckich, a wskrzeszone w r. 1896, odbyć się mają po raz pierwszy na gruncie niemieckim. Coprawda przygotował się Berlin już przed dwudziestu laty do organizacji Igrzysk. Przewidziana na rok 1916 Olimpiada w Berlinie nie odbyła się z powodu wojny. Rok 1920 zgromadził zawodników na pierwszej Olimpiadzie powojennej w Brukseli; następna, w r. 1924, odbyła się w Paryżu, w r. 1928 w Amsterdamie i cztery lata później w Los Angeles.

Gdy sześć lat temu, na posiedzeniu międzynarodowego komitetu olimpijskiego w Barcelonie, krystalizował się Berlin jako miejsce igrzysk w r. 1936, ówczesne władze niemieckie zdawały sobie sprawę z doniosłości propagandowej takiego przedsięwzięcia. Gdy następnie rząd Trzeciej Rzeszy przejął po poprzednich rządach spadek zorganizowania Olimpiady w r. 1936 w Niemczech, nie mogło i dlań ulegać wątpliwości, że ma do wygrania wielką kartę propagandy. Data igrzysk była ze wszechmiar korzystna, bo — w trzy lata po dokonaniu przewrotu hitlerowskim — pozwalała Rzeszy zaprezentować się wobec zagranicy już po zagojeniu pierwszych ran rewolucyjnych. To też gdy „Führer“ po raz pierwszy zwiedzał teren przyszłych igrzysk, padł rozkaz rozszerzenia planu do rozmiarów jeszcze potężniejszych, urządzania igrzysk na miarę jeszcze wspanialszą, tak, by stały się olbrzymim instrumentem propagandy dla nowej Rzeszy.

Pomijamy w tej chwili kwestję sportowego przygotowania zawodników do igrzysk, co jest równą troską wszystkich narodów, biorących udział w Olimpiadzie. Chcemy natomiast poruszyć sprawę technicznej organizacji zawodów, co spada wyłącznie na gospodarzy.

Walne zadanie przypada architekturze. Ośrodkiem igrzysk jest wielki stadion sportowy, którego budowa wymaga zarówno rozwiązania estetycznego, jak zadośćuczynienia wymogom nowoczesnej techniki. Oczywiście użytkowane są przy budowie olbrzymiej areny berlińskiej doświadczenia dawniejszych igrzysk. Pozostaje jednak dość jeszcze miejsca na indywidualne ukształtowanie architektury olimpijskiej przez odpowiednie rozplanowanie terenu, dodanie szaty ogrodniczej, rozmieszczenie rzeźby, dobór materiału budowlanego itd.

Dla podniesienia monumentalności architektury uszeregowane są główne budowle — wejście centralne, stadion, wieża maratońska z dzwonem olimpijskim — na jednej osi, która w dalszym przedłużeniu wiedzie wprost z terenu igrzysk ku śródmieściu Berlina. Materiałem budowlanym jest kamień

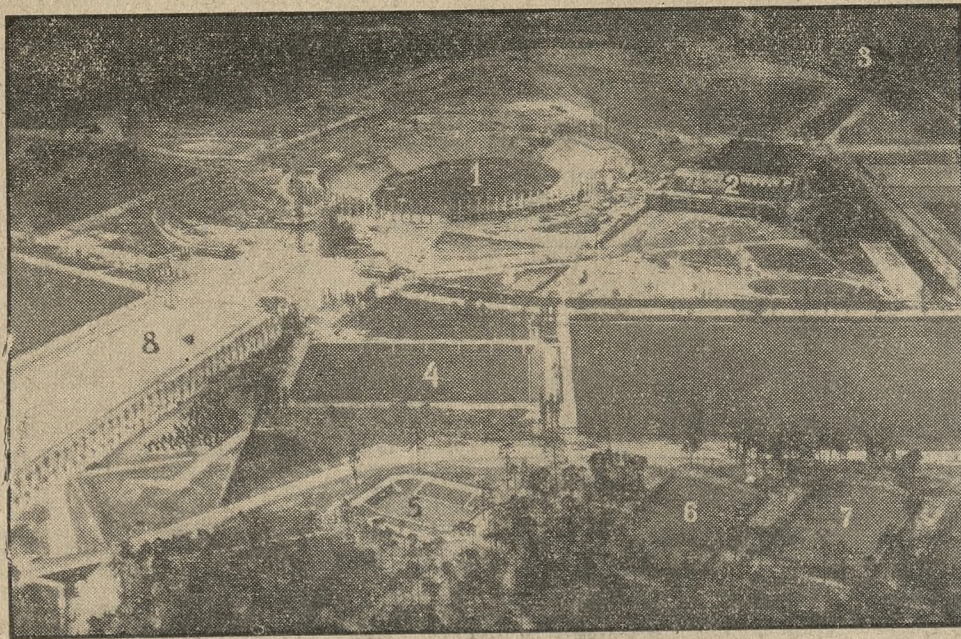
naturalny, którego potężne bloki wznoszą monumentalne wrażenie.

Obok architektury „gigantycznej“, operującej wielkimi bryłami, jest jeszcze duże pole popisów dla architektury w mniejszej skali: gmachy administracyjne, szatnie, liczne pawilony itd., gdzie kojarzyć się może fantazja z rozplanowaniem ogrodniczym. Specjalna rola przypada t. zw. „architekturze krajobrazu“, czyli podporządkowaniu niektórych budowli swobodnemu — niejako dzikiemu — krajobrazowi okolicy, tak, aby teren igrzysk nosił cechę możliwie niewymuszonej naturalności.

Co wyżej powiedziano o sztuce, dotyczy także techniki. Teren igrzysk olimpijskich jest szerokim polem popisu dla nowoczesnej techniki, która

synych wynalazków technicznych znajduje tu zastosowanie; instalacje wodne, wentylacyjne, urządzenia sanitarne muszą wzorowo funkcjonować. Pośród tylu innych inwestycji na przyszłoroczne igrzyska nie omieszkało np. zbudować w Garmisch-Partenkirchen, bawarskiej miejscowości podgórskiej, gdzie odbędą się od 6—16 lutego zimowe zawody olimpijskie, sztucznej ślizgawki na wolnym powietrzu. Tylko dla uniezależnienia się od wpływów atmosfery, gdyby zima zawiodła. Znowu okazja do zaprezentowania się pewnej niemieckiej firmy dla instalacji chłodniczych.

Nie możemy na tem miejscu wylizczać wszystkich, nader licznych urządzeń, które pociąga za sobą Olimpiada. Wspomniemy tylko jeszcze, ile przygo-



Stadion olimpijski z lotu ptaka. W środku (1) ogromne kolisko głównego stadionu, które pomieści 100.000 osób. Na prawo (2) stadion pływacki. W tylnym prawym rogu (3) tereny teatru na wolnym powietrzu; (4) centralny kort tenisowy, (6 i 7) pomiędzy drzewami dalsze korty tenisowe; (8) główny dojazd i plac parkowy.

zdać ma egzamin sprawności na oczach gości z wszystkich stron świata.

Różne gałęzie sportu wymagają specjalnych urządzeń technicznych; baseny pływackie, sale gimnastyczne, stajnie dla koni itd. Wiele nowocze-

nowań potrzeba w zakresie komunikacyjnym, zarówno, aby przywieźć setki tysięcy gości z licznych krajów, jak i by opanować ruch śródmiejski na terenie Berlina w czasie Olimpiady, oraz zimą w Garmisch-Partenkirchen.

Lekka atletyka

Rewanżowy mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacjami Polskiego Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego a Rumuńskim C. I. W. F. rozegrany zostanie w Bukareszcie w dniach 1 do 3 listopada. r. b. Skład drużyny polskiej został ustalony w następujący sposób: 100 m Szczerbicki, Onderek, 400 m Lokajski, Jakubowski, 1.500 m Petkiewicz, Zwirek, 3.000 m Petkiewicz, Pszczółkowski, 110 m przez płotki Lokajski, Kluk, skok wdal Szczerbicki, Lokajski, wwyż Lokajski, Maciukiewicz, o tyczce Szczerbicki, Kluk, rzut kulą Zieleniewski, Pabisz, oszczepem Lokajski, Zwirek, dyskiem Pabisz, Paranda, sztafeta 4x100 m Onderek, Grzbiela, Lokajski, Szczerbicki.

Najlepsze tegoroczne wyniki

Dla porównania podajemy najlepsze tegoroczne wyniki naszych zawodników obok najlepszych tegorocznych wyników świata: 100 m — Koźlicki (AZS War.) 10.9; Peacock (USA) 10.2. 200 m — Biniakowski (Warta) 22.4; Owens (USA) 20.3. 400 m — Biniakowski (Warta) 49.7; Luvall (USA) 47.1. 800 m — Kucharski (Białystok) 1:51.5; Stothard (An) 1:50.8. 1500 m — Kucharski 4:04.8; Cessali (Włochy) 3:52. 5000 m — Noji (Legia War.) 14:56.8; Lethinen (Fin.) 14:36.2. 10.000 m — Noji 32:28; Salminen (Fin.) 30:38.2. 110 m pł. — Niemiec (Polonia Przemysł) 15.2; Beard, More, Mareau, Stanley, Cope i Kirzatrik po 14.2. 400 m pł. — Maszewski (Legia War.) 56; Kovacs (Węgry) 50.1. Skok wdal — Pławczyk (AZS War.) 719 cm; Owens 813. Skok wwyż — Pławczyk 188 cm; Johnson (USA) 203 cm. Skok o tyczce — Sznajder (Pogoń Katowice) 414 cm; Graber (USA) 441 cm. Trójskok — Luckhaus (Jag. Białystok) 14.65 m; Oshima (Jap.) 15.54 m. Kula — Tilgner (Sokół Poznań) 15.635 m;

Torrance (USA) 16.08.

Dysk — Lokajski (Warszawianka) 68.92 m; Jaervinnen (Fin.) 74.30 m.

Dysk — Siedlecki (Legia War.) 44.92 m; Schroeder (Niemcy) 53.10 m.

Młot — Więckowski (Sokół Bydg.) 41.85; Callaghan (Irl.) 56.90.

Hippika

W dniach 6 — 12 listopada odbędzie się w Nowym Jorku międzynarodowy turniej hipiczny o charakterze próby przedolimpijskiej.

W konkursach wezmą udział najwybitniejsi jeźdźcy Stanów Zjednoczonych, Francji, Holandji, Irlandji, Argentyny i Kanady.

Piłka nożna

Warta (ligowa) — Pogoń. W niedzielę odbędzie się o godz. 14.30 na arenie łazarskiej powyższe spotkanie towarzyskie, które wzbudziło żywe zainteresowanie. „Warta“, która powyższy mecz traktuje jako zaprawę przed sobotnimi meczami ligowymi, decydującymi o tytule mistrza Polski, wystąpi w pełnym składzie ligowym. „Pogoń“ ostatnio wykazała bardzo dobrą formę, o której świadczą jej niejednokrotnie wysokie zwycięstwa w mistrzostwach okręgu poznańskiego. Ponadto drużyna ta zawsze z zielonymi potrafiła walczyć. Dojazd tramwajami nr. nr. 3 i 6 do Aleji Reymonta. (kom)

Pięciarstwo

Transmisja radiowa zawodów pięciarskich Berlin — Warszawa z Berlina odbędzie się w piątek dopiero od godz. 22.15 do 22.45, z powodu przesunięcia terminu rozpoczęcia zawodów z 19.30 na 20.15. Speakerem będzie p. Budzińska z Poznania.

IKP zdobył ponownie tytuł mistrzyniowego mistrza Łodzi. Walcząca o mistrzostwo okręgu łódzkiego drużyna Kaliskiego K. S. wycofała się z rozgrywek, a Krusche Ender nie zdołał skompletować zespołu.

Rozbudowuje się w pobliżu terenu igrzysk berlińskich stację kolei państwowych do rozmiarów, niewiele mniejszych, aniżeli przyszły dworzec główny w Warszawie. Równocześnie powiększane są w tym roku, z uwagi na Olimpiadę, cztery dworce dalekobieżne w centrum Berlina. W szybkim tempie buduje się nową linię podziemną północ-południe, przechodzącą pod śródmieściem do dworca Anhalckiego. Z ważniejszych robót publicznych, które dotyczą Olimpiady zimowej, wymienimy tylko przebudowę szosy z Monachjum do Garmisch-Partenkirchen, na wzorową autostradę, przy której trzeba było m. in. przebić tunel 200-metrowy; budowę nowego ratusza w Garmisch, sali reprezentacyjnej, dworca itd., nie licząc urządzeń ściśle sportowych, ani dotyczących pomieszczenia gości.

Wszystkich tych inwestycji, które idą w miliony, nie cofała się Rzesza Niemiecka ponieść, by stworzyć dla przyszłej Olimpiady odpowiednie ramy. Uczyniła to w świadomości, że stoi przed nią egzamin nie tylko sportowy, ale w najszerszym znaczeniu propagandowy.

Nie będzie wrszecie przesadą powiedzieć, że względ na przyszłoroczne Igrzyska dyktuje rządowi niemieckiemu już dziś posunięcia w polityce wewnętrznej i zagranicznej, aby nie popuścić propagandowego efektu Olimpiady.

B. L.

Zespół IKP nie posiada odpowiedniej klasy bokserów w wagach ciężkiej i półciężkiej.

Pływanie

Szwedzki Związek Pływacki zakontraktował swego słynnego pływaka zawodowego Arne Borga na trenera szwedzkiej drużyny olimpijskiej na okres od 1 listopada br. do 30 sierpnia 1936 r.

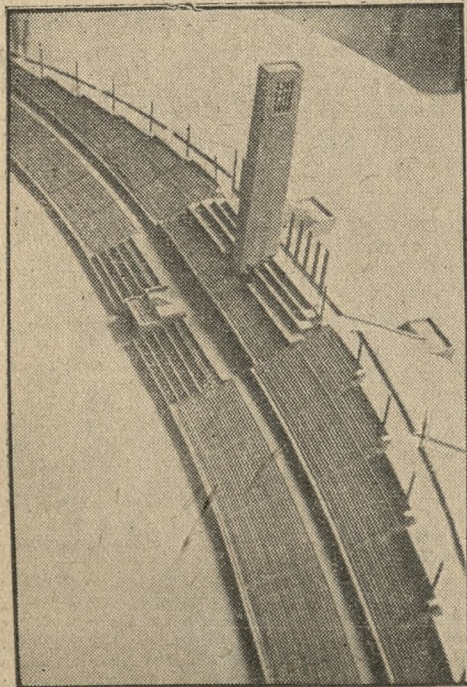
Narciarstwo

Imprezy zimowe Zakopanego

Na posiedzeniu komisji rady i zarządu m. Zakopanego, zatwierdzony został ostatecznie program zimowych imprez sportowych.

Program ten na grudzień przedstawia się następująco: 15 — próbny narciarski slalom na Hali Kondratowej, 21 — otwarcie torów łyżwiarskiego, hokejowego i saneczkowego, 21 — próbny narciarski bieg na 10 km., 22 — próbne skoki narciarskie, 26 — skoki narciarskie na Krokwi, 28 — 29 — turniej hokejowy, 31 — zawody saneczkarskie.

Zawody na styczeń: 4 — 6 międzynarodowe zawody w jeździe figurowej na lodzie o mistrzostwo Zakopanego, 4 — bieg zjazdowy na Kalatówkach, 5 — slalom na Hali Gąsienicowej, 6 — drużynowe skoki narciarskie na Krokwi, 8—16 — 5 dni zimowych ogólnopolskich, względnie międzynarodowych zawodów hipicznych, 11 — narciarski bieg zjazdowy i mistrz. okręgu podhalańskiego, 12 — slalom o mistrzostwo okręgu podhalańskiego, 18 — bieg narciarski 17 km o mistrz. okr. podhalańskiego, 19 — skoki na Krokwi o mistrz. okr. podhalańskiego, 19 — otwarcie (jedynych w Polsce) IV zimowych wyścigów konnych, które w czasie od 19. 1. do 16. 2. obejmą 12 dni gonitw. Wyścigi połączone są z totalizatorem, 22 — 26 — prawdziwie (miejsce jeszcze nie ustalone) międzynarodowe zawody narciarskie o mistrzostwo Polski, 25 — 26 — mecze hokejowe.



Model 75-metr. wieży, na której zawisnie dzwon olimpijski, wagi 16.000 kg.

Jeszcze o budowie kolejki w Tatrach

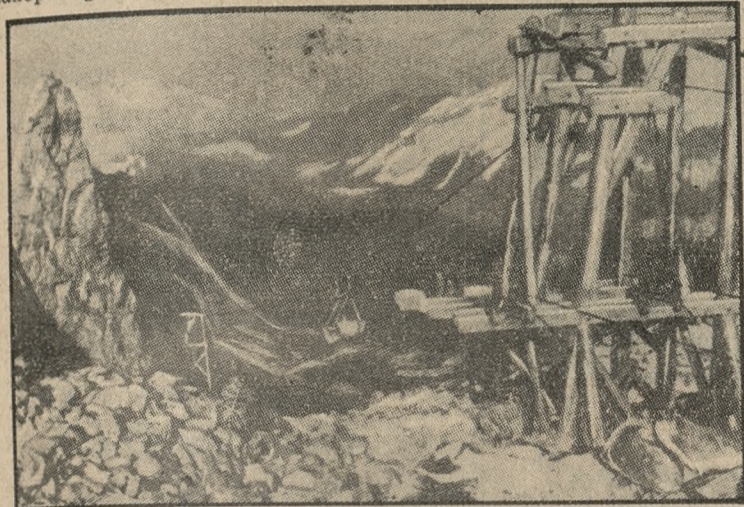
Wbrew protestom kolejka na Kasprowy budoje się w przyspieszonym tempie — Obecny stan robót — Impreza, która ma dać dochody i zmodernizować ruch turystyczny, ale trudno żeby zachwycala miłośników przyrody górskiej

Walka na łamach prasy i w specjalnych publikacjach na temat budowy kolejki linowej z Kuźnic na znany każdemu turyście Wierch Kasprowy, który obok Giewontu dominuje nad Zakopanem, toczy się nadal z wielkim ożywieniem. Świeżo zaś zostały opublikowane zarządzenia, umowy opublikowane dokumenty, unaoczniające, i wogóle dokumenty, unaoczniające, z jakim to pośpiechem postępowano przy wprowadzaniu w czyn „projektowanej” kolejki w Tatrach, która stała się faktem dokonany, zanim wogóle społeczeństwo mogło się było w tej sprawie, obchodzącej cały ogół, należycie wypowiedzieć.

Natomiast z drugiej strony została zwołana na ubiegły poniedziałek do Zakopanego konferencja prasowa, ce-

Przy budowie na całej linii, wynoszącej około 5 kilometrów, pracuje ogółem około 800 ludzi; nadzór nad wykonaniem całości ma firma niemiecka Bleicher, która wykonywała już więcej tego rodzaju robót.

Koszty budowy kolejki linowej, według zapewnień informatora naszego, są ściśle kalkulowane i nie mają przekroczyć 2 milionów 200 tysięcy złotych. Tak samo co do rentowności kolejki istnieją jakoby skrupulatne wyliczenia, zapewniające rzekomo nawet w razie złych koniunktur dochód i możliwość zamortyzowania przedsięwzięcia najpóźniej w dziesięciu latach. Liczą się jednak z wcześniejszą amortyzacją i dochodami oraz dalszym kredytem, z pomocą którego będzie można pobu-



Prowizorycznie na rusztowaniach drewnianych przeprowadzona kolejka linowa na Kasprowy Wierch którą obecnie dowozi się potrzebny materiał na linę budowy.

lem zaznajomienia przedstawicieli prasy ze sprawami budowy kolejki i obecnym stanem robót na poszczególnych odcinkach, począwszy od Kuźnic, poprzez Myślenickie Turnie, aż na Wierch Kasprowy. W zjeździe tym uczestniczyło na zaproszenie Ligi Popierania Turystyki ogółem przeszło 30 osób.

Przedewszystkiem zgóry trzeba zaznaczyć, że spóźnioną byłoby rzecz mówić tutaj o jakichś przygotowaniach do budowy kolejki lub czemś podobnym. Nie, budowa ta jest już teraz, po przeszło dwóch miesiącach, w pełnym rozwoju i znacznie zaawansowana, a gdzieś w połowie lutego kolejka ma już być tak dalece wykonana, żeby mogła służyć jeszcze w tym sezonie celom narciarskim. Z tego powodu też roboty prowadzi się w tempie przyspieszonym i z rozmachem — który może bądź co bądź dobrze świadczyć o wykonawcach tych projektów. Ale idźmy dalej pokolei.

Pogoda, jaką zastaliśmy w Zakopanem, była — wbrew żywnym potajemnie nadziejom — nie do pozazdrośczenia. „Siąpiło” nieustannie, a z mniejszymi lub większymi przerwami przechodziły obfite polewki deszczowe, które wiatr siekił niemiłosiernie. Ale góry były widoczne — jedna przynajmniej pociecha!

W jedną taką przerwę bez deszczu udało nam się wyjechać autobusami z Zakopanego do Kuźnic, gdzie mieści się kierownictwo budowy kolejki. Dojazd już od samego początku przedstawia się tam obecnie fatalnie z powodu naprawy drogi do Kuźnic, tak, że trzeba było wykręcić najprzód ku Jaszczurówce, potem w prawo pod Nosal i dopiero za papiernią znowu na dawniejszą drogę. W Kuźnicach zaś wnet ukazała nam się nowa droga, założona specjalnie dla dowozu wozami i samochodami ciężarowymi materiałów na linę budowy.

Nasamprzód jednak w biurze kierownictwa budowy p. inżynier Kodelski w dłuższym referacie zaznajomił nas z obecnym stanem budowy, z dalszymi projektami, kwestją rentowności kolejki i t. p. A zatem w danej chwili budowa odbywa się głównie w trzech miejscach: w Kuźnicach, gdzie powstaje stacja wyjściowa kolejki, na Turniach Myślenickich, gdzie będzie stacja środkowa, oraz na Kasprowym Wierchu, gdzie znajdować się będzie tuż pod szczytem stacja końcowa. Budynki te powstają z granitu miejscowego i betonu. Między niemi na trasie Turni — z Kuźnic do Myślenickich — staną trzy wieże w konstrukcji żelaznej, na betonowej podstawie, oraz tak samo trzy dalsze z M. Turni aż na Kasprowy. W wieżach tych będą miały oparcie liny stalowe, po których będą się toczyły wagoniki kolejki.

dować dalszą taką kolejkę w Bielsku na Klimczok oraz w Krynicy wyciąg na Górę Parkową. Te dwie są już w projekcie!

Właścicielami udziałów kolejki są obecnie min. komunikacji w 51 proc., Liga Popierania Turystyki, Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa, oraz jeszcze jedno i wreszcie Stocznia Gdańska, która jednak czasami swe udziały odstąpić Lidze Popierania Turystyki.

Po tych wyjaśnieniach wstępnych udali się przedstawiciele prasy na dwóch autach ciężarowych drogą nieco karkołomną na Turnie Myślenickie, celem obejrzenia robót tamtejszych. Po drodze spotykało się liczne furmanki góralskie, zwożące drzewo, piasek, kamienie i t. p. Trudne było wymijanie tych wozów na wąskiej drodze górskiej, tem trudniejsze, że była ona rozmokła, i że deszcz lał znowu niezgorzej. A na Myślenickich Turniach zrazu przedewszystkiem trzeba było szukać jakiegoś schronienia przed deszczem w jednym z pobudowanych tam baraków. Skoro jednak się nieco wypogodziło, góry zajaśniały, jakby czysto wymyte, a częściowo nawet pokryte były bielą świeżego śniegu. Wspaniałą stąd widok na Kasprowy! Jednocześnie na miejscu widzieliśmy mnóstwo ludzi przy pracy: przetwarzających cement, obrabiających granit na budowę i zakładających szare mury kamienne budynku stacyjnego. Będzie to gmach dosyć spory, dający pomieszczenie dla maszynierki kolejki linowej, małej poczekalni, bieltarni i mieszkania dla stałego personelu.

Z tej wysokości widoczne są obie trasy wycięte w górę i w dół i znaczące drogę kolejki. Tu i owdzie wychylają się też drewniane na razie wieże kolejki linowej, którą chwilowo prowizorycznie przeprowadzono na Kasprowy do pomocy przy toczących się robotach.

Droga powrotna z Myślenickich Turni do Kuźnic odbywała się niestety znowu wśród rześkiego deszczu, jak gdyby złośliwy bożek gór chciał się nam dobrze odplacić za to nasze wdzieranie się i wszystkich innych w jego królestwo. — Niestety nie było żadnej przesady w dawniejszych opisach zniszczenia przyrody tatrzańskiej, jakie towarzyszy budowie kolejki na Wierch Kasprowy. I nawet inaczej być nie mogło, jeżeli się zważy ogrom przedsięwzięcia tego, w porównaniu z bądź co bądź miniaturowymi rozmiarami naszych Tatr. Coprawda czasem pewnie zatrze się ślady tego zniszczenia, ale w każdym razie pozostanie ich jeszcze dosyć, by zepsuć w poważnej mierze urok tego tak niewielkiego zakątka górskiego.



ZIOŁA Z GÓR HARCU Dr. LAUERA

są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym.

Tej myśli trudno było ograć się niejednemu z nas, mimo optymistycznych wyjaśnień naszych informatörów i mimo, że praca polskich inżynierów i techników, w tem co widzieliśmy na miejscu, mogła nam być rzeczywiście zaimponować. Ale Tatry nasze wydają nam się stanowcze za małe na tego rodzaju imprezy!

ANT. KONIECZNY.

„Studjum Misjologiczne” w Poznaniu

Mamy przed sobą książkę lekarza, niekatolika, który przeszło 4 lata pracował wśród murzynów Afryki Centralnej. Píše on, że do pracy w terenie misyjnym skłoniła go jedynie idea humanitarności, litość nad nędzą materialną i duchową tubylców.

A przecież dla nas istnieją pobudki ważniejsze od idei humanitarności. Sam fakt, że jesteśmy katolikami, członkami Kościoła katolickiego czyli powszechnego, domaga się od nas, jeżeli nie bezpośrednio pracy misyjnej, która jest udziałem specjalnie do tego powołanych osób, to w każdym razie współpracy w dziele urzeczywistnienia powszechności naszej religii. Powszechność zaś, czyli katolickość, jest to, jak definiuje dogmatyka, równoczesne rozszerzanie się religii prawdziwej po całym świecie. A więc Kościół katolicki to Kościół równocześnie rozszerzający się po całym świecie czyli Kościół misyjny. Pierwszem kardynalnym zadaniem naszym odnośnie do akcji misyjnej jest żywe interesowanie się sprawą misyjną, zapoznanie się z problemami misyjnymi. Bo co się chce pokochać, trzeba dobrze poznać.

Skromną sposobność ku temu da

Uporczywe zaparcie....

można usunąć zażywając zioła francuskie The Chambard, znane prawie od stulecia. Cena torebki 35 gr. ng 17 081

nam bliski Zjazd Misyjny Inteligencji, który będzie się odbywał w dniach 1, 2 i 3 listopada b. r. W ramach tego Zjazdu, organizowanego przez komitet propagandy misyjnej wśród inteligencji, odbędzie się w sobotę, dnia 2 listopada, Studjum Misjologiczne, na które złoży się szereg referatów. Program tego Studium jest następujący:

- Godz. 10 ks. Krzyszkowski T. J.: „Zasady geografii misyjnej”
- Godz. 11 dr. Chodynicki, prof. U. P.: „Historja misyj katolickich”
- Godz. 12 dr. Józef Czekalski: „Geografia na usługach pracy misyjnej w Afryce północnej”
- Godz. 16 dr. Kazimierz Kapitańczyk: „Problem kolonialny”
- Godz. 17 dr. Adam Wrzosek, prof. U. P.: „Medycyna na usługach misyj”
- Godz. 20 wykład ks. Ign. Krausego, prefekta apost. w Szunthefu (Chiny): „O metodzie misyjnej”.

Wykłady odbywać się będą w „Collegium Minus”, sala 17, przy ul. Wały Wazów. Wstęp bezpłatny. Przewiduje się liczną frekwencję miejscowego społeczeństwa.

Rajmund Węsierski

Okragłe hotele

Nowoczesne budownictwo poszukuje coraz to nowych form i kształtów, któreby dały przy estetycznym wyglądzie zewnętrznym maximum wygody i wykorzystania miejsca w budowlach. W Alpach Włoskich, w miejscowości Sestrieres, położonej na wysokości 2000 m ponad poziomem morza, wybudowano dwa nowe hotele o zupełnie nowej i niespotykanej dotąd konstrukcji. Budynki zostały wykonane w kształcie o-



Wanda Bończa, świetna plastyczka, pierwsza asystentka sławnej Hulanickiej, w zmodernizowanym tańcu hiszpańskim. Wystąpi gościnnie podczas Rewji Mód 3 bm. w „Słońcu” — na rzecz budowy Domu Żołnierza w Poznaniu.

kragłych 14-piętrowych wież, wysokości 38 m i średnicy 18 m. Okragły kształt został wybrany ze względu na duże oszczędności w ogrzewaniu hoteli. Cały parter zajmują jadalnie, a 160 pokoiów zostało rozmieszczone wzdłuż spiralnego chodnika o szerokości 1,2 m. Piętra nie są położone w jednej płaszczyźnie, lecz różnica poziomu podłóg sąsiednich pokoiów wynosi około 6 cm. Cechą charakterystyczną tych nowoczesnych budynków jest brak jakichkolwiek schodów, rolę ich odgrywa spiralny chodnik oraz windy. Całkowity koszt budowy jednego hotelu wyniósł 1.600.000 lirów.

Największy obraz na świecie

Największy obraz olejny na świecie wyszedł z pod pędzla malarza Tautoretta. Posiada on 23,5 metra długości i 9 metrów wysokości. Znajduje się na nim 700 osób sportretowanych. Dzieło to zdobi ściany pałacu Dożów w Wenecji.



Michał Sunicki, tenor oper zagranicznych, wystąpi w piątkowym przedstawieniu „Borysa Godunowa” w Teatrze Wielkim po raz pierwszy w Poznaniu w roli księcia Szujskiego.



NIEBEZPIECZNA PORA ROKU

Deszcz, śnieg, wiatr, niszczy skórę rąk, zapobiega czernieniu i pierzchnięciu, utrzymuje stale gładkie białe ręce

KREM PRALATÓW

Dewaluacja

Jest tajemnicą publiczną, że od niedawnego czasu mówi się coraz częściej, choć szeptem tylko, o dewaluacji. Mniejsza o to, czy dzieje się to w myśl pewnych racji, czy nie. Ważniejsza, że wszyscy przeżywamy niezwykle znamienne okresy dewaluacji, nie finansowej wprawdzie, ale moralnej. Przeżywamy to odwartościowanie, nie zdając sobie z niego sprawy, lecz zato odczuwamy je dotkliwie w skutkach. — Ale i na tem zda się polegać rekordowość naszych czasów, że z niezwykłą wprawą przechodzimy nad sprawami ważnymi do porządku dziennego; zato młócimy z rekordową wirtuozyą werbalną sprawy błahe. Wystarczy tylko kilka przykładów, by się przekonać, jak dewaluowano mnóstwo fundamentalnych pojęć.

„Kultura“! Któż nie zna tego pojęcia, któż go nie używa? Jak mało jednak ludzi rozumie treść i zakres tego słowa. Kultura jest przecież poprawnym rozwojem naturalnych zdolności człowieka, składającego się z duszy i ciała. Dziś natomiast, kiedy człowiek został zdegradowany do rzędu zarejestrowanego ssaka, dba się tylko o jego kulturę fizyczną, a zaniedbuje, a nieraz zupełnie zapomina, o kulturze duchowej. Stąd też, mówiąc dziś o kulturze, siedzi się właściwie, mniej lub więcej świadomie, w orbicie pojęć skrajnie materialistycznych.

„Macierzyństwo“! To już nie kwestja naturalnego powołania kobiety, ale raczej problem wygody, czy niewygody życiowej. Matka sześciorga dzieci, to według pojęć dzisiejszych kobieta zacofana, „Kokoszka domowa“, jak się ją z protekcyjnym współczuciem nazywa. Propaguje się świadome macierzyństwo, wsparte na nieświadomości zasad. To też celem tej propagandy nie może być zrozumienie świętości macierzyństwa, ale jego deprawacja. Któż wątpi, że te pojęcia nie uległy dewaluacji?!

Kto nie dostrzegł dotąd odwartościowania takiego pojęcia, jak „literatura piękna“, która miała nasze umysły oświecać, zaczyna je coraz częściej zaśmiewać!

Jest jeszcze jedno pojęcie, którego wartość moralną stara się człowiek nowoczesny zredukować do minimum. Wśród walki człowieka z prawem i bezprawiem, wśród bezustannej gonitwy za groszem, za chlebem, spotykają się ludzie z tak wielkimi i świętym zjawiskiem, jakim jest śmierć. Materialistycznemu człowiekowi i ona posłużyła już za środek do interesu. Dziś przecież już nie o to chodzi, by głosić szczytne hasła, czy idee. To wszystko stało się luksusem, lecz głównie zależy na tem, by najwygodniej wegetować, by żyć!

Materialiści, którzy rzekomo holdują materji, znaleźli już bardzo radykalny sposób na zniszczenie materji — Krematorium! Tam, bez zewnętrznych ceremonij, przy dźwiękach organów i pustem przemówieniu urzędnika krematorjalnego, spala się zwłoki najbliższych. Ich popioły ustawia się w specjalnej sali, albo w ogrodzie urn — Urnengarten. Czyny się to w myśl higieny, kosztem najświętszych uczuć miłości względem bliźnich. Ci sami materialiści zapominają jednak o higijenie, gdy domagają się cmentarzów dla psów, czy kotków!

Takie to wszystko puste wobec tej świętej, pełnej treści głębokiej, śmierci człowieka, która jest cmentarzem. Ta chwila powinna nas przywołać do głębokich refleksyj nad sobą. Wszak śmierć nie powinna nas zastawiać nieprzygotowanymi. Wielki święty wyśmiewanego średniowiecza, Franciszek z Assyżu, tak ukochał za życia myśl o śmierci, że nazywał ją siostrzą swoją. Spójrzmy jej choć przez chwilę w twarz, by nas w czasie zgonu nie przeraziła.

Nielatwy to problem dla człowieka nowoczesnego! Zdaje się chwilami, że wśród gonitwy, pełnej hałasu za chlebem, za znośnymi warunkami bytowania, niema dla tego problemu w świecie naszych zainteresowań miejsca. — Dlatego też odsuwamy zawsze tę myśl na okres lat późniejszych. Tymczasem można lekceważyć śmierć nieobecna; można z niej nawet drwić. Biada jednak, kiedy nadejdzie.

Być człowiekiem i umierać, jak na człowieka przystało, to kwestja bezustannego wysiłku woli nad własnym umoralnieniem. Jakże wiele postradaliśmy z tych sił, dzięki rozpowszechnionemu światopoglądowi materialistycznemu, ileż na każdym kroku znajdujemy usprawiedliwienia dla naszych słabości, ileż energii umoralniającej tracimy, by nie podjąć walki prze-



Alfred Rethel: „Gdy śmierć gra...“

Taniec śmierci — „Danse macabre“

Po niesporach w dniu Wszystkich Świętych, w czasie procesji i modlitw za umarłych, rozbrzmiewają na cmentarzach i w kościołach ponure i potężne dźwięki hymnu żałobnego: „Dies Irae“. Moc i groźne piękno tej pieśni zapewne natchnęły słynnego kompozytora węgierskiego, Liszta do napisania poematu symfonicznego, który nazwał: „Danse Macabre“ — taniec śmierci. Nazwa to znana z literatury muzycznej, gdzie spotykamy więcej takich „tańców śmierci“.

Zdawałoby się, że jest to nazwa, nadana jakiejś wizji żałobnej, powstającej w umyśle kompozytora. A jednak tak nie jest. — Taniec śmierci, inaczej zwany „danse macabre“ — istniał rzeczywiście we Francji — jak twierdzi Michelet — i w Hiszpanji.

Początków jego szukać należy około roku 1000, który był rokiem nędzy i powszechnych niepokojów. Rozpowszechnienia zaś w połowie 14-go w. — gdy ludność Francji, nekana wojną stuletnią, głodem i biedą, dziesiątkowała panująca wówczas w Europie czarna śmierć — dzuma.

Taniec śmierci tańczono w misterjach w „moralités“ — krótkich sztukach o tendencji moralnej, odgrywanych w średniowieczu. Tancerze, biorący w nim udział, przedstawiali wszystkie stany — od króla do żebraka — i wszystkie okresy życia ludzkiego: od niemowlęstwa do starości. Ten korowód prowadziła śmierć, przegrzająca do tańca.

Na pierwszy rzut oka widzimy w tym tańcu uzmysłowienie katolickiej nauki o śmierci. Lecz oprócz odzwierciedlenia chrześcijańskich poglądów na śmierć i życie, oprócz oddania nastroju powszechnego przynębnienia, taniec ten również daje wyraz satyrycznemu nastawieniu ludzi średniowiecza wobec możnych i bogatych, którzy tak samo muszą umierać, jak i biedacy. Jest to jakgdyby protest przeciwko tak silnie zakorzenionej wówczas nierówności społecznej — i ujawnienie prądów równościowych, które nurtowały w głębinach ówczesnego życia.

Wiele starych szychów, wiele mallowideł, spotykanych często na murach cmentarzy i kościołów uzmysławia również myśl o przemocy śmierci nad wszelkim ludzkim tworem, — z pomocą obrazowego przedstawienia tańczących ludzi, którym w zawrotnych piasach przewodzi biały kościotrup, grający na piszczeli.

Analogiczny temat alegoryzacji

ciw słabościom charakteru. Trzeba dziś wielkiej odwagi, by stwierdzić, że się jest człowiekiem z duszy i ciała. Z tą chwilą bowiem wyłania się przed nami nieubiegany obowiązek osobistego udoskonalenia, problem sprawiedliwości, sądu i wieczności. Przyznajmy

śmierci znajdujemy w literaturze średniowiecznej, w rozważaniach religijno-dydaktycznych. Znana jest „Rozmowa mistrza ze śmiercią“, która była „przyrodzenia niewieściego, wyraża wielmi szkaradnego, laktuszą przepasanego“.

Celem tych wielorakich przedstawień tańca śmierci było wzbudzenie w duszy grzesznika żalu za grzechy, oraz nawrócenie go z drogi nieprawości i występku.

Takie ujęcie tańca śmierci znajdujemy też w starej legendzie francuskiej, cytowanej przez Gluzińskiego. Według tej opowieści, powstałej na początku 16-go wieku, w dawnych czasach żył w Paryżu cnotliwy obywatel, imię pan Macabre. Był on człowiekiem wiele pobożnym i ascetycznie usposobionym, to też nie mógł znieść widoku wyuzdanych scen, jakie spłykało się często na ulicach Paryża. — Pragnąc położyć kres tym występkom, szukał imię Macabre kary, którąby przywiodła do opamiętania bezbożny tłum. Znalazł ją w tańcu, bez którego nie odbywały się uliczne orgje. — Posługując się mocą czarowania, czy też innymi siłami swego ducha, krocył ulicami Paryża, a skoro napotkał gromadę rozpustników, przystawał i swoją różdżką dawał znak, który wprawiał tłum w nieustanny taniec, kończący się śmiercią tańczących. Wkrótce pan Macabre stał się postrachem Paryża i pobliskich osad. Występował nagle i niespodzianie z ukrycia, i pędził tłumy do tańca, a gdy umarł, trup jego z laseczką w ręku ukazywał się jeszcze przez długie lata, dając znak do rozpoczęcia śmiercionośnych tańców.

Ta ponura legenda powstała jako reakcja przeciw rozwiązłym obyczajom średniowiecza, gdy gorszący taniec wcisnął się w mury kościołów i cmentarzy. Być może, że wizja taneczników, odprawiających swe piasy na grobach, natchnęła pobożny lud do opowieści o tańcu śmierci.

Legendarny pan Macabre posiadał laseczkę, którą uderzał tańczących, pobudzając ich do skoków coraz to szybszych i gwałtowniejszych. Możliwe, że czynność uderzania, będąca sygnałem rozpoczęcia tańca śmierci, jest odległym wspomnieniem sekty biczowników i ich „tańca“.

Zupełnie inne oblicze ma późniejszy, renesansowy taniec śmierci. Był to rzeczywisty taniec ludowy, spotykany

się, że mamy raczej więcej odwagi, a żeby się z wać człowiekiem, aniżeli być człowiekiem. I te pojęcia dewaluowano niepomiernie! Niema bowiem spiżowych pojęć, ale spiżowe są tylko prawa ludzkiego sumienia.

WOJCIECH KORWIN

w Niemczech, Czechach i na Węgrzech. Tańczono go w ten sposób, że mężczyzna kładł się na ziemi i udawał zmarłego, dziewczęta zaś tańczyły wkoło niego. Każda z dziewcząt pokolei składała mu pocałunek, podczas gdy chór śpiewał „tanczną pieśń śmierci“. — Po ostatnim pocałunku niby zmarły wstawał wskrzeszony. Taniec kończył radosny pochód ze wskrzeszonym na czele.

Te dwa rodzaje tańca śmierci: średniowieczny i z czasów Odrodzenia, są tak różne w swym założeniu, jak epoki, które je wydały. Średniowiecze w swym tańcu przedstawiało wszechwładne panowanie śmierci, — a renesans wiecznotrwałość życia.

MG. LUDWIKA RODZIEWICZÓWNA

Z cyklu: „W Zaduszkach“

CMENTARNA CISZA

Kłosz opalowy okrył całą ziemię —
wieczór, jak gąbka nasiąkł płynną
ciszą —
kropki milczenia ciężkie, lepkie sennie
miętko padają w głębie gwiazd
bezdenne...

Bezgłośnie dzwony kędyś się kołyszają —
stypę sprawiają zamarłe już echa, —
krzyk, który zakrzępił na wargach
człowieka,
czarnym lotosem zakwita — i czeka —
Wieczność się uśmiecha...
Cisza wydzwaniana Godziną Zapłaty
steżęły oto wszelkie głosy życia...
Wtem całun ciszy rwą na krwawe
płaty
łaskoty, huki...
To serc ludzkich bicia...

SPOTKANIE

Pójdę w Zadusznym, szary dzień
hen, do cmentarnej bramy,
tam wśród szeptu drżących brzóz
znów z tobą się spotkam.

Jesienny będzie spadać liść,
deszcz się rozzwoni szklany,
i oto przyjdiesz do mnie ty, —
niezmiennie wciąż kochany...

Lza nie wypłynię z moich ocz,
ni pierśią szloch nie targnię,
bowiem mię cisza Wielkich Spraw
potęgą swą ogarnie...

Nie będę pytać: pogo? przez?
Nie będę szlochać: czemu?
Jeno wyteżę duszy wzrok
i słuch ku Nieznanemu...

I pewnie pojme wonczas już
bez słowa i bez znaku,
że czekać na mnie będziesz tam, —
na pozagwiezdnym szlaku.....

Zofja
Laubert-Kuliakowska

Poznań.

Pusta noc

Prawie we wszystkich dzielnicach Polski spotykamy się ze zwyczajem czuwania przy zwłokach zmarłego. Czas ten spędza się rozmalcie, zależnie od lokalnych zwyczajów. A więc albo śpiewa się pieśni nabożne i odmawia modlitwy za zmarłego, albo urządza się dla spędzenia czasu jakiejś zabawy, albo wreszcie opowiada się przytem różne historie. Prawie we wszystkich wypadkach towarzyszy temu czuwaniu poczęstunek, głównie z wódki. Dlatego też nierazko zdarza się, że czuwanie przy zmarłym zamienia się w pijatykę, znacznie przewyższającą swym niestosownym nastrojem niektóre stypy. W póln. zachodniej części Polski, zwłaszcza na Kaszubach, noc taka nazywa się „pustą nocą“. Podobno dlatego, że po pochowaniu nieboszczyka w domu tym jest pusto.

Jaki ma być cel tego czuwania? Tłumaczy go różnie. Jedni uważają, że chodzi tu o uchronienie się przed złem działaniem zmarłego lub demonów. Ludy pierwotne, u których tak-że spotykamy się z podobnym zwyczajem, uważają, że chodzi tu o poproszenie o to, aby rodziny zmarłego nie zostawiać samej, lecz rozweselić ją w tych smutnych chwilach. Chrześcijaństwo oczywiście wykorzystało zwyczaj ten dla modlitw i pieśni za zmarłego.

Zwyczaj ten znali także starożytni Tessalczycy, jak o tem świadczy pewne miejsce z bardzo pięknej i fanta-

stycznej opowieści Apulejusza (II w. po Chr.) p. t.: „Złoty Osioł”. Niejakiś Telyfron opowiada tam, jak to kiedyś wynajął się na stróża zwłok bogatego muzyka. W Tassalji, krainie czarów i różnych magicznych praktyk, wie- rono, że w nocy przychodzą do ciała zmarłego czarownice i odgryzają mu nos, uszy itp., potrzebne im do ich praktyk czarnoksięskich. Kiedy ów Telyfron czuwał przy zmarłym, zja- wila się w nocy nagle czarownica w postaci łasicy. Ją udało mu się cpraw- da odpedzić, ale potem zapadł w głę- boki sen, podczas którego czarownice uciły mu nos i uszy a zamiast tego

przlepiły mu uszy i nos z wosku... Widzimy z tego, że i w tym wy- padku strzeżenie zmarłego pozostaje w związku z wierzeniem, że jakieś nie- czyste siły w nocy szkodzą ciału zmar- lego. W Wielkopolsce zwyczaj urzadzania t. zw. pustej nocy jest obecnie bar- dzo mało znany. Zamiast tego spoty- kamy się z innym zwyczajem. Jeśli umarły należał do t. zw. żywego ró- żańca, wówczas co wieczór — do dnia pogrzebu — członkowie tego bractwa odmawiają przy zwłokach zmarłego różaniec. Przy tej okazji częstuje ich się plackiem i kawą. J. H.

Odprawa pogrzebowa na Biskupiznie



RYSOVAŁ W. BORATYNSKI

Znamy już Biskupiznę, jak się ba- wi i weseli, poznajmy ją także w dniach żałoby. Do ostatnich lat wojny zachował się piękny a pobożny zwyczaj odprowadzania nieboszczyka do naj- bliższej figury męki pańskiej za wsią i żegnania go tam przemową, zwaną „odprawą”. Przemowę taką wygłaszał zawsze jeden i ten sam gospodarz, lepszy mówca i wogóle taki niby orga- nista i kościelny bez kościoła. Działo się to we wsiach niekościelnych. Jed- ną z takich odpraw, która zachowała się w ustnej tradycji, przepisuję. Brzmi ona:

„Niech bydzie pochwalony Jezus Chrystus! Jest to nie nowina, żadne podziwienie, że świeżo zmarły pożegnął się z tym światem. Jest to sprawa nie- uchroniona, z wyroków Boskich, z na- tury ludzkiej. Dokument tej prawdy widzimy dzisiaj we świeżo zmarłym, który w przepędzeniu lot swoich zbiego z powołania Boskiego w te wieczność, która stawiona jest na po- zegnaniu języka zdrętwiałego. Żegno- się z wami wszystkimi, przyjaciółmi bliskimi i dalekimi, a osobliwie z To- bom, kochano żono, ukochane dzieci, z braćmi i siostry życzy wam zdrowiu i błogosławieństwa Bożego, ażeby wami sam Bóg się opiekował.

„Ś. p. zmarły dziękuje wam wszyst- kim za tak wielgom usługę, żeście fa- tygi nie żalowali, żeście go odprowa- dzili na ten pagórek, to miejsce po- święcone św. Michałowi Archaniało- wi, namiestnikowi Chrystusowemu, studze Bożemu, a do was mówię wszystkim: Co mnie dzisiaj, to wam jutro. Jom się potykał ze śmierciom tak wielgom, niezwyjęzionom. Nie chciała mi czekać dnia, ani godziny, ani minuty, ale przystompiła do mnie; przystompi i do was wszystkich przy- dziej czy później. Skępuje wam usta swemi rękami i podetnie głowę kosą i ułoży w grobowiec jak trawę z rosą. Śmierć okrutna nie boi się króla, pana ani kapłana, tylko jednakowo wszyst- kich do grobowca układa; nikt i nic ze sobom z tego świata nie zabierze, choć- by najwięcej posiadał. Jak tylko te po- re łuki płótka i te cztery deski,

„Żegnom się z Tobom, kochana żo- no, żegnom się już na wieki i dziękuje Ci za to wspólne pożycie; żegnom wasz- dzieciaki kochane; żegnom was bracia mili i siostry, przyjaciele bliscy i da- lecy. Przeżyłem z wami te kilka lot, jeżeli tu kogo rozniewolem albo u- krzywdziłem, to proszę was, odpuście mi i darujcie, bo i ja wam tyż odpu- ściłem i darowałem, gdy się z tym światem rozstawać miołem. Bo kiedy kto z nos na drugiego się rozniewo- tobyśmy go zaraz kcieli w proch obró- cić.

„Śp. zmarły dziękuje wam, żeście go w chorobie nie opuścili, a po śmier- ci na ten pagórek wyprowadzili. Idźcie z bojażnią przed stroszny trybunał są- du Bożego, bo nie wie jaki wyrok od sądziego usłyszyci. Jeżeli do piekła wy- rok, to przepadli na wieki i stamtąd już niema wybawienia, bo bydzie gry- ziony od roboka, który który nie um- rze nigdy — palony od ognia, który ni- gdy ni gaśnie. A jeżeli wyrok do czyśca módlcie się za niego, bo ręka pańska dotknęła go; jeżeli do nieba wyrok, to bydzie się za was modlił, abysmy się do nieba dostali.

„I my Ciebie żegnomy, przyjaciele i bracia i siostry, żegnajom Cie osiero- cone dziotki i żona ukochana; żegna- jom Cie zboża, łonki, sady i chaty, że- gnajom Cie strumyki i ta ziemia czar- na, na której, żeś pracował żywot ca- ły. Zabierojcie kości jego i prowadź- cie do miejsca przeznaczonego. Niech spoczywa do sądu ostatecznygo“.

J. B.

PÓJDĘ NA CMENTARZ...

Pójdę na cmentarz — jak ktoś bezimienny... będę się modlił za wszystkich nieznanym: przy krzyżu z drzewa, albo przy kamiennym, odmówię pacierz — nieoczekiwany —

— i będę patrzeć na cmentarne drzewa, na krzyże, kwiaty — na ludzi w żalobie... i nikt się nawet nie będzie spodziewał, że chciałbym z nimi — zapłakać... po sobie.

ZBIGNIEW KOCZANOWICZ.

AMBASADOR

4-LAMPOWY
Z 5^{ta} PROSTOWNICZĄ

Arcydzieło radiotechniki Obfi- cie wyposażony w najnowsze udoskonalenia Nowa linia akustycznej skrzynki. 3 zakresy fal. Zasięg wszechświatowy.

TELEFUNKEN

MISTRZ TONU, PRECYZJI I FORMY

nr 17 089

W ZADUSZKOWĄ NOC

(Z wierzeń ludowych)

RYUNKI WITA GAWECKIEGO

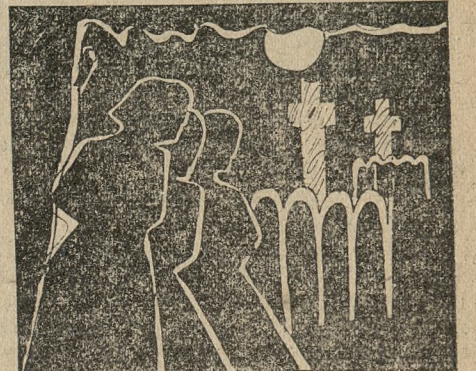
W noc ciemną zaduszkową wstają z grobowej pościeli umarli i wśród mgły chłodnej, dżdżu depczą leciuch- no po oszroniałem listowiu, do kościo- ła, na nabożeństwo.

Bo w jedyną tę noc wolno im po świecie chodzić, do mieszkań ludzkich zaglądać, dom Boży nawiedzać, jak dawniej.

Więc cieszą się niebożęta, jako mo- że i nudno im w grobie, gdy północna godzina uderzy, sznurkiem śpieszą róż- no, od cmentarza.

— O gdyby tak który, w zaduszkó- wą noc, do kościoła zajrzał! Ani by mu tam strach włosów nie zjeżył, ani złego co się nie stało, tylko z podziwie- nia wielkiego stanąłby jak wryty. Rzę-

Bo w jedyną tę noc Bóg miłosierny pozwala grzesznym duszyczkom po świecie chodzić, dom Boży nawiedzać,



do mieszkań ludzkich zaglądać, jak dawniej.

Więc wstają o północy niebożęta, z trumiennych się dźwigają wiórów, jeszcze nieco rozespane, w gromadki się zbijają, powoli wychodzą, brat z sio- strą, kum z kumem, matka z dziec- kami, mąż z żoną.

Dziewuchy idą osobno, chłopaki o- sobno, baby szepczą, chłopcy radzą, przystają, jakby w niedzielę, jakby zwyczajnie. — Tyle tylko, że brama cmentarna lekko im się uchyla, ani za- skrzypi, tyle, że wicherek nad nimi na- wet nie zajęczy jesienno, ani oszronia- ły nie zaszeleści liść.

Bo cichość wielką ma przykazane od Boga wszystko w oną północną chwilę, gdy zmarłe dusze się przemy- kają... Jeden tylko księżyc ciekawy, ciekawości strzymać nie umiejący, wejrzy niekiedy z za chmury ukrad- kiem, jeden deszcz nad nimi zapłacie z cicha, frasobliwie, i siurwie i siur- pie. — Wiadomo, poza grób jeszcze ciężka jest człowiecza dola, nie jeden tu grzeszny z pokuty idzie ciężkiej, nie- jeden po kościele doma jeszcze zajrzeć rad w pospiechu, jak tam kobiecie, dziecku, rodzicielowi, jak tam bez nie- go radzą, gospodarzą.

JADWIGA SŁAWIKÓWNA.

dem w ławach niby na sumie siedzą kobiety, koło wielkiego ołtarza stoją dzieciaki, dalej niedorostki, wedle drzwi zaś chłopcy, jak dęby, na książ- kach pobożnie się modlą, jakby w nie- dziele, jakby zwyczajnie. — Tyle tyl- ko, że milczy ten naród pomarli, nikt pieśni nie zaśpiewa, nikt zdrowaśki nie zamruczy, martwy ministrant za srebr- ne nie ujmie dzwoneczki.

I przy ołtarzu, w czarnym ornacie nabożeństwo odprawia nie proboszcz miejscowy, a ksiądz dawno w mogile już śpiący.

PRZEZIĘBIENIA

PRZY GRYPIE, PRZEZIĘBIENIU STOSU- JE SIĘ TABLETKI TOGAL. POWODUJĄ ONE SPADEK GORĄCZKI I PRZYNOŚZĄ ULGĘ.

Togal

NIE MIAŁ CZASU!...

Świece, kiry i krzyże i księgi na cmentarze bezsilne włóczęgi zieleń, wieńce i światła i kwiaty jakieś żalne, bolesne objaty...

Człek żył żądnie, zawrotnie, zachłannie człek się zdyszał, zapędził, zamęczył, a dziś leży tu w światel otęczy w kwietnym grobie, który we dżdżach moknie.

W gwarze życia — wśród miejskich halasów tyle zdążył, co zrobić dla ciała, by myśl o nim wśród ludzi została — szlakiem duszy się wzbić nie miał czasu —

W CIĘŻKICH CZ' SACH

zdrowie jest jeszcze cenniejsze. Przy reu- matyzmie, artretyzmie, sklerozie, natural- ny Sok Czosnku f. f. Apteka Mazowiecka, Warszawa, Mazowiecka 10.

nr 17 104

Nie miał czasu — choć mu stapał po piętach czas natrętnik, co skały rozkrusza, choć rozdziała się czasem myśl święta, co rozpierzchle do ladu przymusza.

Nie miał czasu się wzbić nad powszedniość, poszybować ad astra w niebiosy, i człowiecze i nędzne swe losy zanieść przed tron — gdzie panuje Jedność.

Teraz krzyczy martwą ciszą cmentarzy, gdzie światłami już groby zakwitły. „Czekam od Was — jałmużny, modlitwy — za mnie Bracia — i mych druhów Łazarzy!“

Wyrzeczeniem, ofiarą, modlitwą, różańcami, pamięcią, westchnieniem, niech dusz grzędy za grobem zakwitną złotym siewem — tych dusz wybawieniem.

ELZBIETA MARWEG-PIECHOCKA.

Zapisy do Kół Kobiecych LOPP przy- muje Ośrodek Propagandy LOPP, przy ul. 27 Grudnia 19 i Biuro Okręgu Wolewódzkiego LOPP przy ul. Fredry nr. 3, m. 4. Kobiety, zapisujcie się!

DZIAŁ GOSPODARCZY

Organizacja eksportu drobiu

Od Polskiego Związku Eksporterów Drobiu otrzymaliśmy poniższe wyjaśnienie z prośbą o zamieszczenie:

W dniu 28 września 1935 p. Edmund Michałowski zamieścił w „Kurjerze Poznańskim” artykuł, którego treść w wielu wypadkach jest nieścisła i nieodpowiada rzeczywistości, a mianowicie:

Budżet Polskiego Związku Eksporterów Drobiu w 1931 roku wynosił nie 40 000 zł, a 60 000 zł za okres od 1 kwietnia do 31 grudnia 1931 r. czyli w stosunku rocznym wynosił 80 000 zł. Ponadto istniała Centrala Syndykatów Eksportowych Gęsi i Drobiu w Warszawie, reprezentująca syndykaty: poznański, wierszowski i ślesiński, która pobierała oddzielnie opłaty wynoszące w sezonie około 33 000 zł.

W roku 1931 było zrzeszonych w Związku nie 80 członków, a faktycznie eksportujących firm 27 plus trzy syndykaty oraz 6 eksporterów, nie należących do Związku, otrzymujących przez Związek zaświadczenia na wywóz drobiu. W tym czasie poza rynkiem niemieckim nie było żadnego eksportu a rynek niemiecki był wolny, t. j. nie było ani kontyngentów, ani ograniczeń dewizowych.

W 1934 budżet Związku wynosił nie 100 000 zł, a 80 000 zł.

Praca Związku była bardzo uciążliwa i zakres działalności Związku kilkakrotnie większy, niż w roku 1931, a mianowicie: rynek niemiecki został skontyngentowany i wywołano na zasadzie kompensaty, co przyczyniło bardzo dużo pracy przy windykacji należności za wywieziony towar. Ponadto przybył cały szereg spraw, związanych z obsługą rynków: belgijskiego, francuskiego, szwajcarskiego, czechosłowackiego, austriackiego, włoskiego, palestyńskiego i greckiego, podczas gdy w roku 1931 o tych rynkach nie było mowy i zostały one otwarte dla eksportu tylko dzięki pracy Związku. Na rynku te w roku 1934 wywieziono 1 418 566 kg drobiu żywego, a w roku bieżącym za okres 8-miu miesięcy 1 270 480 kg drobiu.

Praca Związku polega nietylko na wydawaniu zaświadczeń, ale na załatwianiu spraw prawnych swych członków, wyszukiwaniu i opracowywaniu nowych rynków zbytu, windykacji należności za dokonany eksport, i pomocy w finansowaniu eksportu. Wynikiem tych prac jest nietylko utrzymanie największego rynku eksportowego, jakim był rynek niemiecki, ale zdobycie 8-miu nowych rynków zbytu, o których wspominaliśmy wyżej, a których eksporterzy w 1931 roku zupełnie nie znali. Praca ta i jej wyniki odpowiednio świadczą o fachowości kierownictwa organizacji.

Związek dopuszcza do eksportu każdą firmę, która otrzyma odpowiednie kwalifikacje od właściwej izby przemysłowo-handlowej — wymagane dla eksportera.

Podział i przydział kontyngentów odbywa się na zasadach przyjętych ogólnie w Polsce, a nawet zagranicą, opierając się na wywozie lat ubiegłych, co jest sprawiedliwe i słuszne, trudno bowiem pozabawiać kontyngentu firmy, które oddawna pracowały, a udzielać ich tylko nowopowstałym. Przydział kontyngentów odnosi się tylko do tych

Krótkie informacje gospodarcze

— Obróty handlowe polsko-duńskie w pierwszych 3-ach kwartałach r. b. przedstawiały się następująco (w tys. koron duńsk.): import z Polski 19.890, eksport do Polski 7.489, ujemne saldo dla Danii 12.401.

— Ustalono następujące kontyngenty na przywóz węgla do Austrii w listopadzie (w tys. ton): dla Polski 86,3, Czechosłowacji 10,9, Niemiec 8,3, ogółem 115.

— W dążeniu do uniezależnienia się od wysokich cen zboża na rynkach środkowo-europejskich importerzy austriaccy nawiązali pertraktacje z Rosją w sprawie zakupu większych ilości pszenicy.

— Kapitał zagraniczny inwestowany w bankach Jugosławii wynosi 3 miliardy dinarów.

— Przywóz węgla do Włoch zwiększył się w I półroczu b. r. do 6 700 tys. ton. W ten przywóz węgla z Niemiec osiągnięto 3 155 tys. ton, z Anglii 2 300 tys. t., z Polski 770 tys. ton (w r. ub. 500 tys. t.), z Turcji 120 tys. t. Natomiast import węgla sowieckiego poważnie się zmniejszył.

— Wydatki Włoch na transporty wojenne przez Kanał Sueski wyniosły 750 tys. funtów.

— Na międzynarodowym rynku okrętowym panuje znaczne ożywienie. Poza zakupami okrętów przez rząd włoski ostatnio zakupiły kilka statków handlowych Japonia, Grecja i Chiny.

rynków, które zostały skontyngentowane na podstawie umów, do pozostałych rynków nie stosuje się żadnych ograniczeń.

Nadmieniamy przytem, że Związek w niczem nie krępuje indywidualnego

handlu, a załatwia tylko sprawy branżowe i usuwa trudności, jakie eksporterzy napotyka na swej drodze.

Przyp. redakcji: Powyższe oświadczenie skomentuje w jednym z najbliższych numerów „Kurjera Poznańskiego” p. Edmund Michałowski, autor uwag, które skłoniły Związek do nadania powyższych wyjaśnień.

KRONIKA GOSPODARCZA

Projekt reformy ubezpieczeń społecznych samorządu gospodarczego

Związek izb przemysłowo-handlowych, doceniając aktualność ponownej reformy ubezpieczeń społecznych, nie zadowala się odczekaniem w celach opiniodawczych projektu rządu, lecz przystąpił ze swej strony do opracowania szczegółowych propozycji w tym zakresie. Opracowaniem tych propozycji zajmuje się specjalna komisja międzyzbożowa, która ustaliła już niektóre tezy projektu reformy.

O ile chodzi o ubezpieczenie emerytalne robotników, przyjęto m. in. tezę, iż minimalną rentę robotników, do której byłby robotnik uprawniony po pewnym trwaniu

obowiązku ubezpieczeniowego, należałoby ustanowić w wysokości 20 proc. zarobku robotnika. Reszta wpłaconych składek byłaby obrócona na przymusową oszczędność, a odnośne kwoty byłyby wypłacone w przypadającej wysokości po zaistnieniu odpowiednich warunków jednorazowo, lub w odpowiednich ratach. Przyjęcie tej ostatniej propozycji oznacza co najmniej częściowe wejście na drogę przymusowej oszczędności. Gdyby rząd zaakceptował te propozycje, rozwój ubezpieczeń społecznych wszedłby na wręcz odmienne tory niż dotychczas. (1)

Płatność podatków w listopadzie

W listopadzie, płatne są następujące podatki:

1) do 15 listopada — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za r. 1935, w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w październiku r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. oraz przemysłowe I i V kat. — prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do 15 listopada — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu osiągniętego przez notariuszy (renty) i pisarzy hipotecznych w październiku r. b.;

3) do 30 listopada — II rata podatku gruntowego za r. 1935;

4) do 30 listopada — reszta nadzwyczajnej daniny majątkowej za r. 1935, przez płatników I grupy kontyngentowej (rolnictwo);

5) do 5 listopada — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę w czasie od 16 do 31 października; do 20 listopada — tenże podatek pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni listopada;

6) do 7 listopada — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur, rent i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych w październiku r. b.

Ponadto płatne są w listopadzie zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymają nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

Z KRAJU

(k) **Sytuacja walutowa.** Na wczorajszych giełdach walutowych nie zanotowano żadnych poważniejszych zmian dla walut anglo-saskich. Jednakże dla dewizy na Londyn ujawniła się nieco mocniejsza tendencja. Dewiza na Zurych po wczorajszym wzmocnieniu wykazała dziś ponownie osłabienie. Równocześnie nastąpiło wzmocnienie dewiz obcych na giełdzie w Zurychu.

(k) **O ułatwieniu przy przywozie zagranicznych surowców.** Wobec znanych trudności, które w pewnej mierze istnieją również w Polsce przy przywozie do kraju niektórych zagranicznych surowców, czy to na tle techniki przyznawania kontyngentów, czy też z innych przyczyn zdecydował się związek izb przemysłowo-handlowych wystąpić do władz z wnioskiem o ułatwienie procedury, dotyczącej przywozu do kraju wełny i juty oraz ekstraktów garbarskich, które stanowią dla odnośnych gałęzi przemysłowych niezbędny materiał dla celów przetwórczych. (1)

(k) **Organizacja rynku żelaza.** Do końca ub. r. istniał z siedzibą w Warszawie Związek hurtowników żelaza, który opiekował się sprawami zawodowymi kupców żelaza i współpracował z Syndykatem hut żelaznych. Współpraca ta wyrażała się również w regulowaniu cen sprzedaży hurtowników. Po rozwiązaniu Związku pozostawiona jest sprawa kalkulacji i obsługi rynku samemu kupiectwu. Ceny, notowane przez rynek hurtowy są jednak ściśle obserwowane przez Syndykat hut żelaznych oraz przez czynniki oficjalne. Wobec dużego kapitału, jakiego wymaga dobrze zaopatrzonego skład żelaza, oraz powolnego obrotu towarowego, rentowność w handlu żelaznym jest minimalna. Obecnie oczekują kupcy skrócenia terminu wykonania zamówień przez huty, które dotychczas dostarczały żelaza w okresie 2 do 10 tygodni. Dodatkowe uruchomienie

niektórych wielkich pieców, oraz walcowni, jak też ich usprawnienie ma w związku z większym napływem zamówień w końcowym okresie sezonu budowlanego wpłynąć na szybsze wykonanie zamówień hurtowników. (1)

(k) **Mięso królicze dla wojska.** Związek hodowców królików powiadomił swych członków, że szefostwo intendencji Wojsk Polskich wniosło mięso królicze na listę artykułów, zaaprobowanych dla wyżywienia wojska. Odnośne formacje wojskowe przyjmują zatem oferty na ten artykuł. (1)

(k) **Kurs naukowej organizacji pracy w Poznaniu.** Instytut Naukowy Organizacji i Kierownictwa urządził w okresie od 12 do 21 listopada cykl wykładów pod ogólnym tytułem „Metody i środki usuwania marnotrawstwa w administracji, wytwórczości i handlu”. Kurs przeznaczony jest dla osób, zajmujących stanowiska kierownicze, referentów i samodzielnych pracowników. Ma on na celu praktyczne zapoznanie ich z nowymi metodami i środkami organizacji w różnych dziedzinach gospodarczych i administracyjnych.

Z ZAGRANICY

(z) **Zmiana ubezpieczeń transportów morskich.** W związku z możliwością zastosowania sankcji gospodarczych przeciwko Włochom, angielska izba żeglugaowa opracowała nową klauzulę, umieszczoną w polisach ubezpieczeń transportów morskich. Klauzula ta stanowi, że ubezpieczający — w wypadku gdy w wyniku zastosowania sankcji gospodarczych okręt zmuszony jest zawinąć i wyładować towar w innym porcie niż port przeznaczenia — odpowiedzialny jest za wszystkie niebezpieczeństwa w tym samym stopniu i zakresie aż do chwili, gdy transport zostanie dostarczony do tego portu zastępczego. Ubezpieczający nie jest odpowiedzialny za jakiegokolwiek ryzyko dodatkowe, a także za opóźnienie, pogorszenie lub zniszczenie towarów, albo utratę możliwości zbytu.

(z) **Klauzula wojenna w ubezpieczeniach transportów morskich.** W związku z targami wojennym włosko-abisyńskim stała się aktualna sprawa ubezpieczenia transportów morskich od ryzyka wojennego. Wobec tego, że zachodzi wątpliwość na kogo spada obowiązek w umowach cennych ponoszenia ryzyka wojennego lub pokrycia ubezpieczenia od tego ryzyka, Międzynarodowa izba handlowa zwraca uwagę na to, że według zasad, ustalonych przez Związek Prawa Międzynarodowego i Międzynarodową izbę handlową, t. zw. zasad warszawsko-oxfordzkich z r. 1932 dla umów cennych sprzedawca obowiązany jest pokryć ryzyko wojenne jedynie wtedy, gdy w umowie jest to wyraźnie zastrzeżone, lub gdy nabywca uściśli mu pokrycie dla tego ryzyka przed załadowaniem towaru lub oddaniem ich w rozporządzenie załadowcy. Z wyjątkiem wypadku pierwszego nabywca jest w każdym razie obo-

wiązany ponosić koszty ubezpieczenia od ryzyka wojennego. Takie samo stanowisko zajmują amerykańskie formuły handlu zagranicznego, ustalone w r. 1919.

(z) **Dalszy spadek pokrycia w Banku Włoch.** Bilans Banku Włoch z dnia 20 km. wykazuje następujące zmiany ważniejszych pozycji w porównaniu z poprzednim sprawozdaniem (w milj. lirów): zapas złota spadł w dalszym ciągu z 4.025 do 3.936; zapas dewiz skurczył się z 412 do 279; portfel wekslowy wzrósł z 4.552 do 4.592; lombard spadł z 3.242 do 3.234; obieg banknotów zmniejszył się z 15.425 do 15.270; natychmiast platne zobowiązania zmalały z 534 do 488. Jak widać z powyższego zestawienia, łączny zapas pokrycia w Banku Włoch spadł w ciągu drugiej dekady października o 122 milj. lirów, przyczem na złoto przypada 89. na waluty zaś 33 milj. lirów. W chwili obecnej trudno jest jeszcze ocenić, w jakim kierunku wpłynie na obieg emisja ostatniej pożyczki konwersyjnej.

Judaica gospodarcza

O walkę z przewagą żydowską na rynku skór

Na rynku skór garbowanych panuje obecnie chaos spowodowany bardzo poważną zwyżką cen surowca, która wynosi przy skórkach byłych 30% a przy cielęcych przeszło 60%. Ponieważ zwyżka cen za skóry garbowane nie podąża równomiernie za zwyżką cen za surowiec, niektórzy garbarze nie wykonują zleceń, mimo podwyżki 10% za towar gotowy, czego znów skórnicy zbyt do serca nie biorą z tej prostej przyczyny, że sezon jesienno-zimowy, uważany za najlepszy dla skórnictwa, całkiem nie dopisuje. Kupcy detaliczni zmuszeni są prosić sprzedawców o dawnych cenach i na razie nie osiąga, żadnej podwyżki, względnie bardzo niską, nieodpowiadającą dzisiejszemu cenom zakupu ani w przybliżeniu. Pracują zatem bez zysku a nawet ze stratą, gdyż przy nowych zakupach płacić muszą wyższe ceny od cen, jakie osiągały od swoich klientów, t. zn. nie kupią już za uzyskane pieniądze tej ilości skór, jaką sprzedali czyli: „nie odkupią się”, mówiąc językiem kupieckim.

Obróty maleją a ciężary rosną w stosunku do nikłych obrotów. Tu też skórnicy z trwogą patrzą w nieróbową przyszłość mimo, że jest to element solidny przyzwyczajony do twardej pracy i umiemy wyrzec się wszystkiego, co nie jest już koniecznością życiową. Słowem: pauperyzacja cdlamu kupiectwa, uważanego dotąd za dobrze sytuowany.

Z wyjątkiem dzielnic zachodnich, cały przemysł garbarski i handel hurtowy skórami gotowymi, znajduje się wylancyj prawy w rękach Żydów a tym nie zależy na tem, ażeby w przemyśle i handlu skórnym zapanował normalny ład i porządek; oni wola, jak to w ich zwyczajach, — łowić ryby w mętnej wodzie. Ich destrukcyjna robota jest aż nadto widoczna.

Czas największy, ażeby tę ważną dziedzinę przemysłu i handlu gruntownie odżydzić. Skóra, to nadzwyczajny produkt dla potrzeb armji i obywateli, że ten przemysł w rękach Żydów skoncentrowany, nie spełni w danym momencie swojego zadania. — A więc caveat consules — niech w kraju będzie dostateczna ilość dobrych skór i zakładów polskich przemysłowych w rękach Polaków — o to musi państwo dbać już teraz, ażeby nie było później niepotrzebnych rozczarowań.

Sytuacja obecna wymaga silnej organizacji polskich przemysłowców garbarzy i kuoców skórnicy. Niech tę tak bardzo ważną gospodarkę, cennym produktem dla obrony kraju, wezmą w ręce Polacy i to koniecznie jaknajprędzej.

Skórnicy w Poznaniu i w Poznańskiem, niechaj pierwsi dadzą dobry przykład, niech nie chodzą luzem jak dotąd. Ktoś musi podjąć tę pracę wyzwoleniczą i polodzyć podwaliny pod budowę taranu, którym rozwalić przynajmniej żydowską w przemyśle i handlu skórnicy. Oby to stało jaknajprędzej. (jap.)

Kto kupuje u Żyda, niszczy majątek narodowy!

NOWOCZESNA STALÓWKA ANGIELSKA

„IRIDINOID“



BEZ NAPISU „IRIDINOID“ PODRABIANE!

Popularne rodzaje:

Nr. 555 — Rondówka
Nr. 777 — Cienko pisząca
Nr. 888 — Spec. do kaligr.

Sprzedawca hurtowa:

L. Lück — Warszawa, Mokotowska 41
Nasz Sklep „Urania” — Warszawa Sienka 15.

J. Woźnica — 1642 Piotrkowska 126
A. J. Ostrowski — Łódź, Piotrkowska 55

SZESCIOKROTNIE TRWAŁSZA
OD ZWYKŁEJ STALÓWKI.
ODPORNA NA KWASY ATRAMENTU — NIERDZEWIEJE.
Żądać w każdym sklepie z materiałami piśmiennymi.
Cena stalówki: 1 szt. 20 gr.
1 grosz 20 zł.

Nr 16406

KAPELUSZE: to każdemu wiadomo, że od 25 lat najkorzystniej kupuje się w firmie

TOMASEK i Ska-Pocztowa 9

dowody: największy wybór tylko dobre gatunki a przede wszystkim wzorowa i fachowa obsługa połączona z pracownią w własnym zakresie

REPARACJE tania — szybko i akuratnie.

W sobotę, 2 listopada wystąpi **Józef HOFMANN**

Po całkowitem wyzdrowieniu mistrza Józefa Hofmanna koncert tego wielkiego artysty odbędzie się nieodwołalnie w sobotę, dnia 2 listopada w auli uniwersyteckiej.

Wielki i urozmaicony program jaki mistrz Hofmann odegra, zapowiada się imponująco. I tak usłyszymy: **Bach** —

d'Albert „Preludjum i Fuga”, Mendelssohna — „Scherzo”, Beethoven „Sonata Appassionata”, Chopin — „Sonata b-moll” (z marszem żałobnym), Liszt — „Rapsodia nr. 12” oraz szereg mniejszych utworów. Program nie ulegnie zmianie.

Pozostałe bilety do nabycia w firmie A. Szrejbrowski, ul. Pierackiego 20.

zg 12 092

Konflikt na tle zgonu **ś. p. W. Drabika**

W miarę posuwania się naprzód przewodu sądowego coraz wyraźniej zarysowuje się konflikt pomiędzy obwinionym prof. Meissnerem i dr. Trzebińskim na tle najważniejszego w procesie zagadnienia — serca ś. p. Drabika i przeprowadzenia badania serca zmarłego artysty bezpośrednio przed operacją.

Przy końcu pierwszego dnia rozprawy składał wyjaśnienia prof. Meissner, odpierając szereg zarzutów aktu oskarżenia. Badań wstępnych nie przeprowadzał, gdyż nie miał wątpliwości przy stawianiu diagnozy, która zresztą po śmierci ś. p. W. Drabika okazała się słuszną. Rzekome bagatelizowanie zabiegu chirurgicznego polegało prosto na odpowiednim przygotowaniu odporności psychicznej pacjenta i jego żony. Nie wolno przecieżyć w takich wypadkach przerażać chorych perspektywą śmierci.

Gdy prof. Meissner stwierdził zgon ś. p. Drabika, wyszedł na korytarz, by zawiadomić p. Halską. Był wstrząśnięty wypadkiem i rzekł: „Stało się okropne nieszczęście”, nie mówił natomiast słów: „Zabiłem takiego człowieka”.

Dla ś. p. Drabika miał kult, dlatego też do przeprowadzenia operacji przygotowywał się szczególnie starannie. Uważał ją za konieczną, ostatnio bowiem choroba zaczęła zagrażać nawet oczodolom.

Po wyjaśnieniach prof. Meissnera, zeznała, jako świadek, p. Halska. Przed operacją rozmawiała w obecności ś. p. Drabika z asystentem profesora. Ten zwrócił się do niej w pewnej chwili: Czy zdaje pani sobie sprawę, że to jest bardzo ciężka operacja?... Obydwoje przetrzymali się, zgodnie bowiem z zapewnieniami prof. Meissnera byli przekonani, iż żadne niebezpieczeństwo nie grozi ś. p. Drabik powiedział wówczas: „No to zdaje się, że ja tu klapnę”.

Rozmawiając następnie z prof. Meissnerem, p. Halska uprzedzała go o konieczności zbadania serca ś. p. Drabika i przy niej profesor wydał w tym kierunku zlecenie dr. Trzebińskiemu.

Punktem kulminacyjnym w drugim dniu procesu były zeznania dr. Trzebińskiego.

W dniu krytycznym — zeznawał świadek — przybyłem do Instytutu Stomatologicznego po godz. 12 i udalem się najprzód do kwestury, skąd przeszedłem następnie wewnętrznym korytarzem do kliniki. Po drodze spotkałem dr. Berezowską, która poinformowała mnie, że ś. p. Drabik ma być operowany i poszła, aby odwieść profesora od zamiaru dokonania operacji, gdyż asystenci mają złe przeczuć. Udałem się do gabinetu prof. Meissnera, który powitał

mnie uśmiechem i słowami: „Dziś operujemy Drabika. Niech pan go zbada. Jest na sali operacyjnej”. Zdziwiły mnie te słowa, gdyż pacjenci byli zwykle badani w sali chorych. Udałem się na salę operacyjną, ale w chwili, gdy wchodziłem, ujrzałem ze zdumieniem, że asystentka p. Uspięńska dokonywała zastrzyku usypiającego, leżącemu na fotelu operacyjnym Drabikowi. Prof. Meissner stał opodal. Spojrzałem na niego. Uśmiechnął się i powiedział coś, czego nie dosłyszałem. Zrozumiałem, że jestem niepotrzebny. Wyszedłem, mówiąc, że udaję się do pacjentów i będę każdej chwili do dyspozycji.

Po południu prof. Meissner zawiadomił mnie telefonicznie o śmierci ś. p. Drabika. Wyraził przytem zdziwienie w słowach: „Śmierć Drabika jest dla mnie zagadką wobec tego, że pan go badał przed operacją”. Zrozumiałem, że była to próba przerzucenia na mnie odpowiedzialności.

Nazajutrz ukazał się w prasie wywiad prof. Meissnera, w którym znów powtórzył twierdzenie, jakoby badał stan serca ś. p. Drabika. Wysłałem wówczas sprostowanie tej okoliczności, co wywołało żywe niezadowolenie prof. Meissnera. Żądał, bym sprostowanie to odwołał, ale odmówiłem.

JAN KIEPURA na Rewji Mód w „Słońcu”

3 listopada 1935 r. oczarowany wspaniałymi strojami, magazynów mód Morańskiej, Weżyk, Janusz, jawabiam, brokami Szuberta — śpiewalby „Kocham wszystkie kobiety”. Na widok cudnych pończoszek Kalamajskiego w artystycznej oprawie Olejniczaka pantofelków nuciłby „Tobie śpiewam tę pieśń”.

Aj, aj, aj krzyknąłby pełen zazdrości widząc Makowskiego we fraku Romanowskiego! a te laczki Kowala, a ten krawczyk-muszka Marcelego Dziennikar! Przedtem jednak odkryty wspaniałem futrem Benno Schultza z pokryciem Jankowskiego, pędziłby „O donna automobile” do Szrejbrowskiego po dwa bilety.

zg 12 120

Zakulisowa walka wśród masonerji

Nadchodzą rewelacyjne wiadomości o zakulisowej walce, jaką toczą ze sobą dwa odłamy masonerji światowej: Wielki Wschód Francuski i Łoże Rytu Szkockiego. Korespondent „Journal des Debats” donosi ze Stambułu, że 13 października b. r. wyszedł dekret rządu tureckiego, mocą którego nastąpiło rozwiązanie wszystkich organizacji masonskich, a majątek ich uległ konfiskacie i stał się własnością państwa. Min. spraw wewnętrznych wydało w tej sprawie okólnik do poszczególnych gubernatorów, zwierzchników prowincyj w Turcji, zabraniając na przyszłość wszelkich zgromadzeń łóż, należących do „Wielkiego Wschodu Ottomańskiego”.

Przy tej okazji zaczynają wychodzić na jaw zakulisowe sprawy masonerji. Okazuje się, że nastąpiły pewne przesunięcia w ugrupowaniu światowych sił masonerji, spowodowane walką „Wielkiego Wschodu” francuskiego z łozami „Rytu Szkockiego”. Są to dwa olbrzymie odłamy światowej masonerji, staczające ze sobą dziś ukryty bój na arenie społecznej i politycznej.

Dotychczas masonerja w Turcji pozostawała pod przemożnym wpływem „Wielkiego Wschodu”. Ciekawym jest udział Polaków w dziejach tej organizacji, gdyż „Wschód Polski” już w r. 1784 założył łoże p. n. „Jutrzenka Carogrodu”. Od r. 1867 działał tam związek „Młodej Turcji”, mający na celu emancypację Turków z więzów Koranu i ograniczenie władzy sultana. Zwią-

zek ten doprowadził do abdykacji Abdul Hamida w r. 1909. W ruchu „młodo-tureckim” decydującą zakulisową rolę odgrywali Żydzi. Na czele Komitetu młodo-tureckiego w Salonice stał Żyd włoski Emanuel Sarasso. Jednym z głównych celów masonerji w Turcji było przeciwdziałanie misjom katolickim na Wschodzie, poza tem propagowano ideę nowożytnego „panislamizmu”.

Od czasu jednk zajęcia Tripolitanji przez Włochy łoże angielskie wypowiedziały walkę „Wielkiemu Wschodowi Ottomańskiemu”, doprowadzając do tego, że rząd obecny w Turcji, pozostający całkowicie pod wpływem Anglii, nakazał rozwiązanie związków masonskich. Poza obecną wojną w Abisynji odbywa się ta sama gra interesów masonerji światowej na terenie Ligi Narodów. (KAP.)

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś operetka Fr. Lehara „Hrabia Luxemburg” — W piątek po raz pierwszy w tym sezonie znakomite dzieło muzyczne Mussorgskiego „Borys Godunow”. W roli tytułowej Roman Wraga, w partji ks. Wasyla Szujskiego wystąpi po raz pierwszy w Polsce znakomity tenor oper zagranicznych Michał Sumicki. W sobotę teatr nieczynny. W niedzielę o godz. 15 „Hrabia Luxemburg” po cenach popularnych, a o godz. 20 „Faust” w premierowej obsadzie z Józefem Woźnińskim, Romanem Wragą, Marią Kisielską i Aleksandrem Karpackim w rolach głównych.

Dziś promjera w Teatrze Polskim

Dziś premiera dawno zapowiadanej krotchwilii muzycznej Al. hr. Fredry „Nowy Don Kiszot” czyli „Sto szaleństw” z muzyką Stanisława Moniuszki. Dyrekcja nie szczędziła kosztów, by krotchwilii tej dać odpowiednio piękną wystawę tak w kostiumach, jak w dekoracjach, które przygotował Z. Szpingier. Inscenizacja R. Zawistowskiego.

Celem udostępnienia miłośnikom dobrej sztuki zobaczenia tragedji Fr. Schillera „Intryga i miłość”, odbędą się dwa przedstawienia po cenach popularnych do połowy znizowanych, a mianowicie jutro w piątek i w sobotę o godz. 20.

Z Teatru Nowego

Dzisiaj i jutro ostatnia nowość repertuaru, komedja L. E. Huxleya pod tyt. „Wiosenne porządki”. W sobotę, w Dniu Zaduszny, na przedstawieniu wieczornym, po raz ostatni w bieżącym sezonie, po cenach do połowy znizowanych, powtórzenie głęboko nastrojowej sztuki Jerzego Szaniawskiego „Most”. W niedzielę na popołudniowym przedstawieniu, po cenach do połowy znizowanych, po raz ostatni w bież. sezonie arcywesoła komedja Bus-Fekete „Trafika pani generałowej” z p. Koronkiewiczówną w głównej roli.

ŻYCIE SOKOLE

Z ŻYCIA TOWARZYSKIEGO.

W sobotę, dnia 19 października, odbyła się pierwsza „sobótka” w ognisku sokolem przy Walach Zygm. Aug. 10 „Sobótki” organizowane przez sekcję gospodarczą dzielnicowego wydziału sokolic odbywać się będą w miesiącach jesienno-zimowych co dwa tygodnie.

Pierwsza „sobótka” miała bardzo miły przebieg. Członkowie przewodnictwa dzielnic, członkinie dzieln. wydziału sokolic, oraz gniazd poznańskich spędzili czas bądź na towarzyskiej pogawędce, bądź przy grach towarzyskich i tańcu. Bardzo obfity i tani był bufet, z którego uczestnicy „sobótki” chętnie korzystali.

Z radością należy powitać urządzenie „sobótek”, które mają na celu ożywienie sokolego życia towarzyskiego i kulturalnego na terenie Poznania. (I)

Ukazał się nr. 13

„GŁOSU”

i jest do nabycia w kioskach.

Cena egzemplarza 20 groszy.

JUTRO W PIĄTEK wspaniałe przedstawienie

„**BORYSA GODUNOWA**”

w TEATRZE WIELKIM

Po rewelacyjnych przedstawieniach „Aidy” i „Fausta” wchodzi na afisz wspaniała opera Mussorgskiego „Borys Godunow”, którą ujrzymy na scenie Teatru Wielkiego

w piątek, dnia 1 listopada.

Jak poprzednie przedstawienia tak i „Borys Godunow” otrzyma pierwszorzędną obsadę śpiewacza z Romanem Wragą w roli tytułowej. W dalszych partiach wystąpią: Halina Dudicz, Marija Kisiel-

WINA KRAJOWE SA LEPSZE, LECZ....



Pg 6 222-44,53

We wtorek koncert symfoniczny

Najbliższy koncert Orkiestry Symfonicznej stol. m. Poznania zapowiada się nad wyraz imponująco. Ósrodkiem zainteresowania jest wybitny dyrygent **Józef Ozimiński** z Warszawy, którego pierwszy występ w ub. sezonie był rewelacyjny. W programie, który orkiestra wykona pod jego dyrekcją, znajdują się dwa utwory dotąd w Poznaniu nie wykonane jak: suite „Vasantanese” Halwersona i uwertura Kurpińskiego „Maciejowa w Seraju”. Poza tem usłyszymy warjacje na temat preludjum Chopina „Z życia Narodu” Zygmunta Noskowskiego (na orkiestrę).

Solistą wieczoru będzie pierwszy koncertmistrz Filharmonji berlińskiej Hugo Kolberg, w którego interpretacji usłyszymy koncert skrzypcowy Czajkowskiego.

Łądem i morzem w kalejdoskopie wrażeń do ZIEMI ŚWIĘTEJ

17. XII. 35 r. — 7. I. 36 r.

Bajeczna panorama 13 miast Bliskiego Wschodu... Ateny, Konstantynopol. Cena zł. 875,— (na arty). Zapisy: FRANCOPOL, Warszawa, Mazowiecka 9, Liga Katolicka, Katowice, Piłsudskiego 58. ng 17 083

Kwartet Drezdeński

wystąpi w niedzielę, dnia 3 listopada.

Słynny „Kwartet Drezdeński” składający się z wybitnych artystów pp.: **Gustaw Fritsche (I skrzypce)**, **Fritz Schneider (II skrzypce)**, **Gottfried Hofmann-Stirl (altówka)**, **Georg Ulrich von Bülow (wiolonczela)** wystąpi z jedynym koncertem w niedzielę, dnia 3 listopada o godz. 20-tej w sali Domu Ewangelickiego.

W programie kwartetu Dittersdorfa, Schuberta, Schumanna i Haydna.

Przedsprzedaż biletów w cenie 1,— do 4,— zł w firmie A. Szrejbrowski, ul. Pierackiego 20.

zg 12 099

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

KINO METROPOLS

NASI MILUSIŃCY!
W piątek, 1-go i w niedzielę, 3-go listopada o godz. 3:30 no. nof.

Wasz miły i odważny przyjaciel bohater **TOM MIX** i jego sympatyczny małecek **MIKI** zachwyca Was w pysznym filmie **MÓJ PRZYJACIEL KRÓL**
ng 17 148 Bilety od 25 gr



Dnia 29 października 1935 zmarł, opatrzony Sakramentami św., ś. p.

Ks. Kanonik Ludwik Jarosz

członek Rady Nadzorczej naszej Instytucji.

W tym charakterze ś. p. Zmarły dał dowody światłej, doświadczonej a ożywionej serdeczną życzliwością współpracy, zachowamy Go też zawsze we wdzięcznej pamięci.

Rada Nadzorcza i Zarząd
Drukarni i Księgarni św. Wojciecha
Sp. z o. o. w Poznaniu.

ng 17124



HURT DETAL

Jan Deierling

Poznań, Szkolna 3

dz 4 674

DRZEWO budowlane, stolarskie

poleca Składnica drzewa

i. Kowalkiewicz, Poznań, Strzelecka 14a Tel. 14-9; dz 4 288

MAJSTER - INTROLIGATOR

potrzebny od zaraz do dużego zakładu. Oferty z opisami świadectw

J. Dziewulski, Warszawa, Krasowskie Przedmieście 9.

ng 17 037

MATERJALY

jesiennie-zimowe
dla Pań dla Panów

w modnych gatunkach
dobrej jakości
po niskich cenach

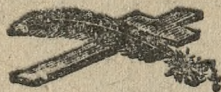
kupcie się naikorzystniej

w Magazynie Bławatów

Z. Bytnerowicz

Poznań - Stary Rynek 52

Specjalność: Koldry na wełnie i wacie



We wtorek, dnia 29 października 1935 r. o godzinie 15,30 zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami świętymi, mój najdroższy mąż, nasz ukochany stryj, wuj i kuzyn ś. p.

Ludwik Zachert

przeżywszy lat 86.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2 listopada o godz. 15,30 z kaplicy cmentarza świętomarciańskiego w Górczynie, o czym zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

w smutku pogrążeni
żona i rodzina.

zg 12121

Oddzielnych wiadomości nie wysyła się.
Poznań, dnia 31 października 1935.

Okazja taniego zakupu dywanów!

Nabyliśmy nadzwyczaj korzystnie

wielką partję dywanów

i polecamy:

Dywany pluszowe wzory orientalne i nowoczesne

rozmiar ca. 300 x 200 zł 125,-

rozmiar ca. 350 x 250 zł 185,-

rozmiar ca. 400 x 300 zł 258,-

Chodniki - Pomosty - Dywaniki

Obrusy - Narzuty w wielkim wyborze

Specjalnej uwadze polecamy nasz nowy dział
Firan - Materiałów mebl. i Dekoracyjnych

Przyjmujemy asygn. „Kredyt“

BRACIA GÓRECCY

Poznań, ul. Nowa 6.

Pr 6 339 44,501

JEŻELI CZEKOLADKI

i inne słodczyce

tylko firma

WALERJA PATYK

ul. 27 Grudnia 3

Aleje Marcinkowskiego 6

najstarsze polskie przedsiębiorstwo w Poznaniu.

Pr 6390-1446

Kancelarię adwokacką w Środzie

otworzył

zg 12111

adwokat H. JANKOWSKI

ul. Rynkowa 2.

Telefon 149

Przeprowadziłem się z ul. Gąsiorowskich 8
na ul. M. Focha 39.

Dr. W. J. SLUZAR

lekarz.

dz 4677

Godz. przyjęć 9-11 4-6.

Telefon 79-79

Towarzystwo Uczestników Powstania Wlkp. 19-8/19 im Ję. Paderewskiego st. m. Poznania ma zaszczyt zaprosić na

uroczyste kazanie

przy krzyżu pamiątkowym oraz zapalenia symbolicznych zniczy ku uczczeniu poległych i zmarłych Powstańców Wielkopolskich z r. 1918/19

które się odbędzie dnia 1 listopada 1935 r. o godz. 5-tej po południu na cmentarzu Farnym przy ul. Grunwaldzkiej 1.

Delegacje i poczty sztandarowe wejdą wprost na cmentarz o godz. 4,30, wejście dla przedstawicieli władz przez III. bramę.

zg 416-16



Nieźródny wybór materjałów na spódnice, płaszcz, suknie

czekają na swych odbiorców

Po cenach wyjątkowo niskich polecamy:

Bouclé na spódn. 150 cm. szer.
7,50 6,50 5,10 4,90
Qudolé na płaszcz 12 50 10,50 9,- 7,50
Perle na spód. i płasz 9 50 8,- 6,25 4,50
Fiamé na suknie . 6,50 4,50 3,50 2,75
Travela na suk. i kpl. 6.- 4,30 3,50 2,25
Cloqué jedwabne na suknie . 9,-
Crepé relief. na suknie. 4,50 6.- 5,50 5.-
Aksamity, welwety, bibrety liczny sortyment kolorów

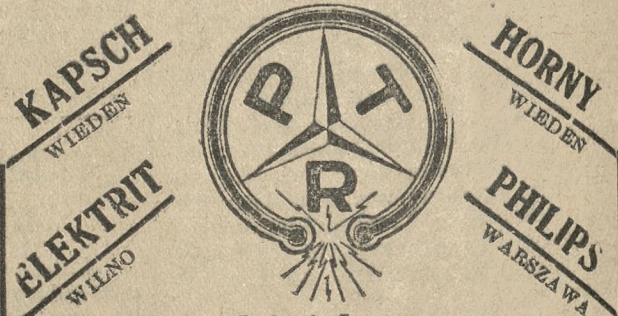
Płótna pościel. 140/160 1,75 1,45 1,35 1,20
Płótna prześc. 140/160 1,90 1,50 1,40 1,25
Płótna biel żniane 80/90 90 8,- 7,5 6,5 gr
Madapolamy 80/90 sz. 1 20 1 00 90 85 gr
Ręcznikowe z sztuki 85 50 35 28 gr
Ręczniki frotowe odp. 1 60 1 40 1 00 60 gr
Inlety cz. i różn. gwar. 4, 0 3,50 1,80 1,50
Jedwabie na suknie w kolorach i różnorodnych wiązaniach bogaty wybór.

St. Muszyński, Poznań Stary Rynek 95/6

Jedwabie - wełny - bawełny.

dz 4684

Kupując **RADJO** to tylko z firmy



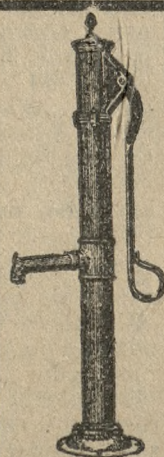
Największy specjalny magazyn radjotechniczny
POZNAŃSKIE

TOWARZYSTWO RADJOWE

POZNAŃ - FR. RATAJCZAKA 39 - TEL. 39-40

poleca na dogodnych warunkach spłat „systemem najmu” jako też na asygnaty „Spółdzielni Kredyt” oraz po najniższych cenach gotówkowych najnowsze modele aparatów radiowych produkujących fabryk krajowych i zagranicznych.

TELEFUNKEN NATAWIS



STUDNIE

wiercone artezyjskie
POMPY ręczne, manewrowe i mechaniczne
WODOCIĄGI automatyczne
WIERCENIA BADAWCZE

J. Kopczyński i Sp.

Poznań, ul. M. Focha 127. Tel. 60-42
Przedsiębiorstwo wiercenia studni i zakładanie wodociągów. Fabryka pomp. dz 4 308



Przyjmuję
asignaty „Kredyt”

GDY JESIEŃ CHYLI SIĘ KU ZIMIE
CZAS POMYŚLEĆ O JESIENNO-ZIMOWEJ GARDEROBIE
 Po zaopatrzeniu w olbrzymie zapasy moich magazynów
 Po sumiennem opracowaniu modeli
 Po wyprodukowaniu najpiękniejszych fasonów

POLECAM TO — CO NAJMODNIEJSZE

Aby jak zawsze pozostać na wyżynie
 Aby zadowolić gusta najwybredniejsze
 Aby jeszcze więcej powiększyć olbrzymią ilość odbiorców

DAJĘ NA ILEPSZE — PO NAJNIŻSZEJ CENIE

Ulstry w najmodniejszych fasonach i ko'orach — Paita na jedwabiu z najlepszych materiałów
 Płaszczki lodenowe - impregnowane — Jupy w wszech gatunkach — Kurtki skórzane „Glacé”
 i „Nappa” — Wykwintne ubrania w znanym dobrym kroju — Spodnie, golfy, brycze i inne
 w olbrzymim wyborze. — Odzież dziecięca — płaszczki i mundurki gimnazjalne.
 Pierwszorządny dział miarowy — Modernizacja i poszycie futer.
 Materiały na płaszczki i ubrania — najpiękniejsze desenia — najszlachetniejsze gatunki.

W. KONKIEWICZ

Poznań, Stary Rynek 8

Największa Mechan. Fabryka i Magazyn Wykwintnej Odzieży męskiej i dla chłopców
 Sukna — Podszewki

nr 17 118

ZAWIADOMIENIE.

Wielce Szanownych moich Odbiorców uważam
 sobie za zaszczyt zawiadomić o przeniesieniu mego
 Zakładu Optycznego pod firmą

Opto-Orlicki na św. Marcin 63.

F. ORLICKI, Optyk

Poznań, św. Marcin 63 (dawn. nr 77)

nr 12115/16

Polecam mój nowoutwarty

Zakład Fryzjerski dla Pań i Panów

Poznań, ulica Wodna 7

otwarcie w sobotę, dnia 2. XI. 1935 o godz 8 rano
 Specjalność: Trwała i wodna ondulacja, Farbowanie
 włosów najnowszym systemem. — Ceny przystępne.
 O łaskawe ponacicie uprasza

zg 12108
ROMAN MICHALAK
 długoletni współpracownik F-my Zjednoczeń Fryzjerszy
 Zakład I.: Plac Wolności 13 Filja ul. Wodna 7. Tel. 25-80

KOKS

dla przemysłu i centralnego ogrzewania po cenie
 złotych 4 50 za 100 kilo loco składnica sprzedaje
Gazownia Miejska w Jarocinie

**Poszukuję kupna używanych
 30—50 beczek żelaznych**

o pojemności do 500 kilo. Wyczerpujące oferty z opisem
 oraz do czego były używane przyjmuje Kurjer Poznański
 pod zg 12 114.

Niniejszem ogłaszam

KONKURS

na wydzierżawienie młyna parowego w Kościanie, prze-
 miалу 20 tonn, Kościan wyk. l. 536 na czas aż do przetargu
 subhastacyjnego. Oferty z podaniem wysokości dzierżawy
 miesięcznej, składać należy do dnia 6. 11. 35 na ręce
 zarządcy. zg 12 109

Fr. Jankowiak,

Zarządca sądowy, Kościan, ul. Pierackiego 17.

Rada Nadzorcza „VESTY” T-wa Wzajemnych Ubezpie-
 czeń od Ognia i Gradobicia w Poznaniu na posiedzeniu
 odbytem w dniu 22 sierpnia 1935 uchwalila od ubezpieczeń
 gradowych z roku 1935, zawartych według systemu „A”
 (Opłata zaliczkowej składki zasadniczej przy rozpoczęciu
 trwania ubezpieczenia z zastrzeżeniem późniejszej składki
 uzupełniającej) rozpisac składkę uzupełniającą w wyso-
 kości 65% zaliczkowej składki zasadniczej (netto), opiera-
 jąc się na § 16 ust. e) ogólnych warunków ubezpieczenia.

„VESTA” Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń
 od Ognia i Gradobicia w Poznaniu.

Ubezpieczeni od gradu w „VEŚCIE” w/g systemu „A”
 placą zatem w roku 1935 mimo 20% obniżki składki nawet
 z uwzględnieniem składki uzupełniającej jeszcze o 15%
 mniej, aniżeli wszyscy inni ubezpieczający się według sta-
 lej składki. Pg 6377-44,40

OSZCZĘDZASZ NAJLEPIEJ
 kupując
PIECE SZRAJBERA
 z kafli stalowych
 50% oszczędności opału
 zbędność remontu, grzeją
 dobrze, łagodnie i długotrwale.
 Ceny znacznie niższe. Korzystne warunki

St. Kowalski
MATERIAŁY BUDOWLANE
 Posadzki parkietowe Poznań, Pl Wolności 17 tel. 29-76

WYSŁOKOWY DOM TAPET
STRYSZYK Aleje Marcinkowskiego nr 19 Tel. 12-92
TAPETY — CERATY — LISTWY — CHODNIKI
 nr 17 021

BRACIA WACHOWIAK
 Składnica i obróbka drzewa
 ul. Fr. Ratajczaka 21a
 obecnie
WAŁY ZYGMUNTA AUGUSTA
 róg Artyleryjskiej - za Domem Rzemieślniczym

20 bardzo dobrych koni roboczych

do wyboru z 27-miu sprzedam zaraz. Obejrzeć można
 w niedzielę cały dzień i w dni powszednie od godz. 5 popoł.
 Pg 6378-44,38 **MAŁECKI, Droga Debińska 11. Tel. 11-90.**

Likwidator
Drukarni Robotników Chrześcijańskich Sp. Akc.
 w likwidacji — Poznań wzywa wszystkich akcjonariuszy
 Spółki do zgłaszania swych akcji jaknajprędzej w biurze
 przy Al. Marsz. Piłsudskiego 1. zg 12 110

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
 1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811
 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmują
 się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświą-
 teczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOMY-PARCELE

Wille
 Solacz lub blisko śródmieścia —
 wprost gospodarza kupie kotów-
 ke. Oferty Kurjer Poznański
 zdg 59 417

Wille
 sprzedam w Wilczewie. Informa-
 cje 69-91 Wilczewski do godzi-
 ny 15. zdg 61 340

Kupię wille
 dom ewentualnie 2 mieszkaniowy
 z jednym 7 pokojowym mieszka-
 niem, komfortowy w centrum
 możliwie okolica Opery. Kupię
 także parcele pod wille około 800
 m². Szczegółowe oferty Kurjer
 Poznański zdg 59 813.

Kamienice
 komfortowa solidnej budowy (Ła-
 zary), mieszkania 5 4. 3 pokojo-
 we, dochód 18 000 sprzedam 135
 tys. wpłaty 100 000. Oferty Ku-
 rjer Poznański zdg 61 873

Rutynowany
 był administrator wojskowy
 przyjmie administrację domów.
 Zgłoszenia Kurjer Poznański
 zdg 61 445

Dom
 Bydgoszcz śródmieście, wiadzem
 dużym ogrodem, mieszkania prze-
 ważnie 3 pokojowe, dochód 6 000
 sprzedam korzystnie. Zgłoszenia
 Bydgoszcz, Zamoyckiego 4. m. 4.
 zdg 61 757

Kamienice
 komfortowa (Łazary), wpłaty
 50 000 sprzedam. Zgłoszenia Ku-
 rjer Poznański zdg 61 756

Dom
 w Pleszewie (Rynek) sprzedam
 za gotówkę, dobra lokata. Zgło-
 szenia Kurjer Poznański
 zdg 60 170

Wille
 komfortowa sprzedam, wpłaty
 26 000. Oferty Kurjer Poznański
 zdg 61 925

Kamienica
 dochód 17 tys. wpłaty 60 tys.
 Zgłoszenia Kurjer Poznański
 zdg 61 893

Dom
 Poznaniu składem kolonialnym
 zaraz kupię wpłata do 10 000 zł.
 Zgłoszenia Kurjer Poznański
 zdg 61 970

Parcele
 sprzedaje Wawrzyniak. Lasek.
 poczta Zabikowo pod Poznaniem.
 zdg 61 811/2

Kupię dom
 ze składem w cenie 8 000 zł lub
 dom i parę mórg ziemi
 Oferty Kurjer Poznański
 zdg 62 141

Administrację
 domów przyjmie zaufany. Zgło-
 szenia Kurjer Pozn. zdg 62 001.

Kupię
 kamienice Poznaniu. Pośrednicy
 wykluczeni. Oferty Kurjer Po-
 znański zdg 62 212

Dom
 nowobudowany, 5 lokatorów, do-
 chód 3 000 cena 16 000 przejęcie
 amortyzacji 4 000 sprzedam Metel-
 ski, Zielona 3 zdg 62 102

2. PIENIĄDZ

Pożyczki
 1000 zł na now. dom, dam dobry
 procent. Oferty Kurjer Poznań-
 ski zdg 61 764.

10 000,—
 hipotekę 5 000 gotówki, samo-
 ciotę przyjmie zastępowo. Oferty
 Kurjer Poznański zdg 61 821

Poszukuje
 500—1000 złotych pożyczki pod
 dobrym oprocentowaniem, zastaw
 przedmioty złote, brylanty. Zgło-
 szenia Kurjer Pozn. zdg 61 762.

5 000,—
 pożyczki lub wspólnika poszukuje
 nowoczesna drukarnia. Pełna
 gwarancja, wysokie odsetki, do-
 bry zysk. Oferty Kurjer Poznań-
 ski. zdg 61 986.

Dam
dobre utrzymanie
 osobie, z przyaczeniem do rodzi-
 ny na maj. ziemskim, około 1 500
 mórg w Wielkopolsce, za pożyczce-
 nię 7000 zł. Zabezpieczenie hipo-
 teką całościowo pewne. Łaska-
 we oferty uprasza się złożyć do
 Kurjera Poznańskiego dz 4688

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Zakopane
 „Radowid” Hotel — Pensjonat
 Janostwa Wróblewskich. Piękny
 widok na góry, pokoje słoneczne,
 komfort, tarasy, kuchnia obfita
 i wykwintna. Ceny bardzo przy-
 stepne. Zgłoszenia: Zarząd Pen-
 sjonatu „Radowid”, Zakopane,
 ul. Sienkiewicza, tel. 424. lub
 Stefania Skotnicka, Warszawa,
 Bracka 3, miesz. 4, do dnia 10
 listopada r. b. nr 17 090

4. OSOBISTE

Podwieczorek - Webera
śniadanie
 najwyższe budzą uznanie — Cu-
 kiernia Nowa 4. nr 15 727

Kto
 dopomóż materiałnie zdolnemu
 koleście do ukończenia ostatniego
 roku studiów ogrodniczych. Oferty
 Kurjer Pozn. zdg 61 853

Tylko
Gaja
 ekstrakt buljonowy. nr 17 023

Nowości sezonu
 stale świeżo napisyw
Magazynie Obuwia
Fr. Rogoziński,
Poznań, Stary Rynek 64
Kalosze
Śniegowce
Deszczówki
 w wielkim wyborze.
 Pg 5797 8-40.41/2

Kto
 pożyczysz studentowi około 500 zł
 do uzyskania dyplomu? Spieszne
 zgłoszenia warunki do Kurjera
 Poznańskiego zdg 62 254

Nowości
 w sześciu językach poleca Czytel-
 nia Dippila, plac Wolności 11.
 zdg 62 105

6. OZENKI

Inteligentna
 przystojna miła blondynka, lat
 25, pozna starszego pana urzęd-
 nika lub wojskowego celu ma-
 trymonialnym. Zgłoszenia Ku-
 rjer Poznański zdg 61 878

Największy wybór
 mających pań oraz panów zaj-
 mujących wybitnie poważne sta-
 nowiska poleca jedynie Echo,
 Poznań, św. Marcin 68, telefon
 50-30. Dyskrecja gwarantowana.
 zdg 61 898

Panna
 miła, bardzo przystojna, intelli-
 gentna, lat 32 z wyprawą, szuka
 na tej drodze meża kulturalnego,
 idealnego na dobrym stanow-
 sku, może być urzędnik. Oferty
 Kurjer Poznański zdg 61 725.

Panna
 inteligentna niezależna pozna pa-
 na do lat 40, poważnego, religij-
 nego, wyższym wykształceniem,
 na stanowisku. Oferty Kurjer
 Poznański zdg 61 956

Inżynier
 na stanowisku nadleśniczego
 państw. ofic. rez. lat 33 z braku
 odpowiednich znajomości szuka
 na tej drodze milej, ładnej po-
 sażonej żony do lat 26. Pośredni-
 ctwo rodziny pożądane. Zwrot
 fotografii! Zapewnione. Zgłoszenia
 Kurjer Poznański zdg 61 744.

Szlachetny
 miły, inteligentny, drogerzysta,
 Wielkopolań, posłubi zamężna
 pania nawet z małym błędem.
 Dyskrecja zapewniona. Oferty
 Kurjer Poznański zdg 61 363.

Dla siostry
 z dobrej rodziny, wykształconej,
 gospodarniej, relig. lat 47 posiad.
 mebel, szukam dobrego meża na
 pewnym stanowisku. Oferty Ku-
 rjer Poznański zdg 60 871.

Kawaler
 kupiec, 30 lat, posiadający wiek-
 szy skład z nieruchomości, szuka
 z braku znajomości panny z go-
 tówką lub nieruchomością w ce-
 lu matrymonialnym. Oferty
 możliwe z fotografiami do Kurjera
 Poznańskiego zdg 61 828

Przemysłowiec
 kawaler wiernym przedsiębior-
 stwem pozna pannę lub wdowę
 małą gotówką, cel matrymonial-
 ny. Oferty Kurjer Poznański
 zdg 61 889

Przystojna
 panna z dobrego domu, młoda,
 pragnie poznać w celu matrymo-
 nialnym kawaler, wiek średni,
 majątny. Listy nieanonimowe
 upraszam do Kurjera Poznań-
 skiego zdg 62 159. Ścisła dyskre-
 cja zapewniona.

Kupiec
 lat 26, na posiadzie, posiada 2 000
 pozna panna z majątkiem, celem
 usamodzielnienia się. Cel matry-
 monialny. Oferty Kurjer Poznań-
 ski zdg 61 943

Dyskretnie
 pod gwarancją każdego wyswa-
 ta jedynie biuro „Przyszłość”,
 Poznań, Strzałowa 8, zdg 61 950

Kupiec
 dzierżawca d. brego hotelu w ry-
 nku, Górny Ślask, lat 25, bardzo
 przystojny, pragnie ożenku. Panny
 przystojne, gospodarne, reli-
 gijne, z gotówką celem odebrania
 tego hotelu (sądy obiekt) lub ro-
 dzice zechcą z ożyć oferty do Ku-
 rjera Poznańskiego zdg 60 641

Kawaler
 lat 32, posia ajacy interes zbożo-
 wy i gotówkę poszukuje zdecydo-
 wanej panny lub wdowy celem
 ożenku. Parcie posiadające go-
 tówkę lub j-kielwiek interes,
 zechca z całym zaufaniem prze-
 słać swe oferty wraz z fotografiami
 która się zwraca do Kurjera Po-
 znańskiego zcg 58 445. Ścisła dys-
 krekcja zapewniona.

Panna
 lat 27, z majątkiem nierucho-
 mość poszukuje kawalera z go-
 tówką 4—8 tys. cel matrymonial-
 ny. Adres Kurjer Poznański
 zdg 62 059

Dla
 córki, inteligentnej, 4-pokojujem
 mieszkaniem, posagiem, poszuko-
 je meza, stanow'sku do 40-tki. —
 Oferty Kurjer Poznański
 zdg 62 150

Panie
 pragnące poznać profesorów, in-
 żynierów, lekarzy, urzędników
 (cel matrymonialny) zechca zło-
 żyć nieanonimowe zgłoszenia (lub
 osobiscie): „Nowa Era” Warsza-
 wa, Sosnowa 2 (telefon 975-011).
 Pg 6 282 69,503

Przemysłowiec

lat 30, poszukuje żony z gotówką do spłacenia współnika przedsiębiorstwa. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 049

Panna

lat 27, 5000 gotówki, panowie urzędnicy na stałej posadzie. Cel matrymonialny. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 068

7. SPRZEDAŻE

Futro

karakulowe damskie w dobrym stanie kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 118

Futra

meskie czarne, kołnierz wydra 270, spod popielice, kołnierz opsy 150, sprzedam. Woźna 14 a, m. 6. zdg 61 399

Drogerja

miasto powiatowe 10 000 mieszkańców, wojko, szkoły, położona w rynku na sprzedaż Poważni reflektanci zechcą zgłosić Kurjer Poznański zdg 59 456

Książki

do nabożeństw, obrazy, krzyże, lichterza po niskich cenach poleca Księgarnia Katalicka, Jezuitcka 5. zdg 59 814

Lampy elektryczne najkorzystniej wprost z wytwórni. sw. Marcjan 27, telefon 29-95. zdg 60 159

Najpierwszorzędniejszej jakości pianina firmy „T. Betting” Leszno poleca tania na raty. Kwiatkowski, Poznań, Pierackiego 15. dg 4436

300 rozebranych samochodów zakup. sprzedaj używanych części samochodowych, podwozia mleczarskie Autosklad, Dabrowskiego 89, tel. 4674. dg 4128,9

Futra

najmodniejsze fasony ceny najniższe, naprawy, przeróbki wykonuje pierwszorzędnie Magazyn futer

Królikiewicz tylko Podgórna 6

Maszyny do pisania

małe i duże, nowe i używane, największy wybór, najniższe ceny, gwarancja Skóra i Ska Aleje Marcinkowskiego 23. ng 16 165

Maszyny do pisania nowe i okazynie z gwarancją Kochołowicz S-ka Plac Wolności 13 obok Komendy Policji. Pg 5817-42.60

Podwozie

na mleczarkę. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 987

Pierzyny

poduszki tania. Adres Kurjer Poznański zdg 61 779.

Sportcabriolet

Buick (4 cylindr.) korzystnie. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 61 763.

Ogródek

działkowy środkowy piękny imienia Chociszewskiego sprzedam. Plac Wolności 14 m. 13. zdg 61 760

Wózek

dzieciocy, dobrym stanie Kanalewa 17, m. 22. zdg 61 843

Z rozbiórki

na terenie P. W. K. ul. Wyspiańskiego 35 tania sprzedaje deski, kantówki, okna drzwi cegły i drzewo opałowe. zdg 61 847

Towary krótkie

skład urzędzeniem, mieszkaniem, 2 pokoje kuchnia 1000 złotych i towar spiesznie sprzedam. Wskaże Kurjer Poznański zdg 61 852

Kwarcowa

Hanan, zmienny stały tania. — Przechnica 3, m. 2 od 15 — 16. zdg 61 854

Sklep

owocowy, dobrze zaprowadzony z dwoma składnikami, przy ruchliwej ulicy na sprzedaż. Adres Kurjer Poznański zdg 61 855.

Jadalnię

elegancka sprzedam. Telefon 58-40. zdg 61 788

Pościel

dobra sprzedam. Młyńska 13. — mieszkanie 11. zdg 61 790

Ubrania

meskie używane, obuwie. Przechnica 6 — 3. zdg 61 797

Gazowa

kuchenka 4 palnikowa piekarnikiem prawie nowa tania. Matejki 52, m. 2, popol. zdg 61 877

Piekarnię

w Poznaniu, pełnym biegu korzystnie sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 61 331.

Fowlacz

tania sprzedam. Śniadeckich 15 — 12. zdg 61 815

Drogerja

na prowincji bez konkurencji na sprzedaż. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 870.

Kawiarziane

urządzenie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 780.

Samochód

osobowy Chevrolet, limuzyna, 6 cyl. w dobrym stanie —

Podwozie

samoходowe Ad...

Maszyna Singer

szewska cylindrowa — wszystko korzystnie. Zł. Grodzisk. ul. Szeroka 9. zdg 60 900

Okazyjnie

damski płaszcz (Marengo) z kołnierzem skunksowym, mało używany, tania sprzedam. Józef Janowski, Rzeczypospolitej 3 m. 12. zdg 60 970

Tramwajowe

znaczk. Wypożyczalnia Książek, ostatnie nowości. Wilak, — Focha 50. zdg 61 818

Stemplarnia

regal czołków. Szyperska 3 — 9. zdg 61 392

Drogerje

korzystnie sprzedam. Focha 29. zdg 61 617

Wannę

cynkową, lazienkową. Wodna 22, m. 10. zdg 61 752

Sprzedam

skład kapeluszy damskich i futer miasto, rynek okolica bogata, ze względu na rodzinnych. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 806

Maszynę

szycia, okrągłą, elegancką. Focha 187 a — 3. zdg 61 816

Jadalka

nowa Chippendala dla znawcy rzadka okazja. Baranowski, tapicer, plac Sapieżyński 2, podwórko. zdg 61 825

Futro

żrebce prawie nowe tania. — Działyńskich 7, m. 15. zdg 61 826

Brylantowa

broszka okazynie. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 869

Prasę Lanza

szpagatowa, mało używana tania sprzedam. Zarząd Majetności Dabrowka, p. Rawicz. zdg 61 905

W komis

przyjmie meble, kompletne garnitury dobrze utrzymane. Skład w centrum miasta Poznania. Zgłoszenia Kurje. Pozn. zdg 61 909

Kilimy

kapy, firany (wool szwajcarski), ręczna praca. Splaty, gotówka od hucnia najtaniej. Pierackiego 19, m. 9. III piętro, prawo. zdg 61 914

Okazyjnie

biurko Biedermeyer mahoniowe z intarsjami sprzedam. U. Wrocławska 30, m. 10. zdg 61 947

Skład cygar

w dobrym punkcie Poznania i ruchliwej ulicy, dobrze zaprowadzony sprzedam spowodu podjęcia kuracji. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 974

Raczyński

„Gabinet Medalii Polskich”. Antykwariat, Woźna 19. zdg 61 697

Meble kuchenne

wprost wytwórni najkorzystniej u Konieckiego, Poznań, Piaskowa 3. zdg 61 991

Skład

papieru sprzedam. Strumykowa 1 zdg 62 019

Skład

spożywczy, mieszkaniem nowej dzielnicy tania sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 62 007.

Od

kilku lat dobrze zaprowadzony skład konfekcji damskiej z dobrą klientelą z mieszkaniem na I piętrze do oddania. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 006.

Pierze Puch

po najtańszych cenach poleca Stanisław Dyczkowski, Poznań, Wierzbicice 13. Najnowsza czyszczalnia pierza. zdg 61 772,3

Roczniki

Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego po 5.— Antykwariat, Woźna 19. zdg 62 051

Płaszcz

meski i dla pani. Perfumeryja, Aleje Marcinkowskiego 19. zdg 62 044

Futro

karakulowe na wysoka osobę tania sprzedam. Nowy Rynek 5, m. 2. zdg 62 032

Smoking

szczipła figura. Pierackiego 15, m. 8. zdg 62 063

Likwidacja

mieszkania sprzedam meble możliwość objęcia mieszkania. Pierackiego 15, m. 8. zdg 62 062

Akwarjum

80 x 40. Pierackiego 15, m. 8. zdg 62 061

Dywan

3x4 kupię. Wyczerpujące oferty Kurjer Poznański zdg 61 795

Meble Baranowski,

Poznań, Podgórna 13 Pg 5776,7

Kryształy

belgijskie, czeskie, lornetki polowe, teatralne, aparaty fotograficzne.

dwunastoosobowy

sztućce srebrny oraz inne srebra, drobiazgi, okazynie „Lamus”, Strzelecka 1. zdg 62 355

Restauracja

w ruchliwej ulicy śródmieściu Torunia odstąpię spowodu choroby. Wiadomość Toruń, Wielkie Garbary 3, m. 5. Pg 6381-64.142

Telegram!

I. Wielki napływ nowości w swetrach, pulloverach oraz trykotów w cenach w tym sezonie dotąd niewidzianych. II. Polecam po znanych niskich cenach piękne nowości na płaszcze, sukienki, ubrania i palta meskie, flanelę, firany. Kto się raz przekona o moich niskich cenach, pozostaje stałym klientem.

H. Karaś

Pocztowa, (narożnik Zamkowej 4) dr 4584

Skład

mieszkanie przysiępnie natychmiast. Poznań, Tarczowa 17. — Pośrednicy pozadani. zdg 62 090

Anody

sieciowe, prawie nowe, prad zmienny Philipsa, stały Siemens — tania sprzedam. Stary Rynek 50, m. 5. zdg 62 088

Futro

meskie, tania. Szewska 21, pierwsze piętro. zdg 62 087

Wózek

dzieciocy dobrym stanie, narożnik Niegolewskich, Matejki, pracownia krawiecka. zdg 62 071

Powozy kryte

(Planki ślaskie) 4-osobowe w dobrym stanie tania sprzedam. Ul. Piaskowa 7. zdg 62 130

Futro

karakulowe jak nowe korzystnie. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 191

Chwilkowski

teraz Nowa 8 Bazar, Ślubne obrączki złote od 12—100 zł. Zegarki szwajcarskie 14 zł. zdg 62 190

KASTOR Najlepszy rower najniższa cena św. Marcjan 55 Fachowa obsługa. ng 15 453,4

Gramofon

walizkowy nowy sprzedam. Św. Marcjan 32 — 9. zdg 61 987

Gramofon

szafkowy dwusprężynowy, korzystnie sprzedam. Weneckańska 11/12 m. 24. zdg 61 985

Blüthner

krótkie skrzydło tania sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 61 983.

Dywan

dobry, duży sprzedam. Kreta 24 mieszkanie 16. zdg 4679

Za niską cenę dobrego towaru Kapelusze Krawaty Ostatnie nowości poleca Olszewski

Stół

Jesionowy 4 mtr. duży do składu lub biura bardzo tania. Kantanka 5, stolarnia. zdg 62 183

Kolonjalke

mieszkaniem sprzedam. Wskaże Kurjer Poznański zdg 62 184

Jadalnie

eleganckie tania. Stolarnia, Bukowska 9. zdg 62 185

Wielka wyprzedaż

mebli używanych jeszcze kilka dni, śliczne gabinety, jadalnie, sypialnie, kuchnia, różności.

Wielka 25. Komis

zdg 62 182

Rzeźnictwo

mieszkaniem spowodu działów sprzedam natychmiast Garstka, Kreta 24, m. 8. zdg 62 175

Magiel

urządzenie, stół, krzesła, gablotki. Dabrowskiego 94. zdg 62 172

Piec

przenośny kafłowy. Zórawia 9, m. 1. zdg 62 168

Karoserja

na mały samochód. Mylina 10, zdg 62 167

Radjo

akumulator 70.— Adres Kurjer Poznański zdg 62 166

Urządzenia

składowe każdej branży, gablotki. Mylina 10. zdg 62 165

Zakład

fryzjerski wraz mieszkaniem, 3 pokoje kuchnia, dzierżawa 60 złotych sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 163

Kolonjalke

dobrem miejscu 2 pokoje kuchnia sprzedam. Adres Kurjer Pozn. zdg 62 215

Podłogę, szalówkę

kantówkę, drzewo stolarskie tania poleca G. Kowalkiewicz, skład drzewa. Poznań, ul. Strzelecka 14 a, telefon 14-95 zdg 62 214

Futro

damskie tania. Kreta 12 — 5. zdg 62 216

Pianino

300 zł. Dominikańska 1 — 1 zdg 62 208

Szała

żelazna. Dominikańska 1 — 1 zdg 62 207

Płaszcz

zimowy, szczipła figura, płaszcz (kurtka) damskie. Młyńska 3 — 11. zdg 62 205

Lis

ciemny, stół wyciągany, lampa na biurko, żelazka na gaz, obraz malowany, konie, Rakowska, Pocztowa 1, skład. zdg 62 107

Sprzedam

skład kolonialny z maglem w Gnieźnie, dobry punkt. Zgłoszenia Kurjer Poznański, Gniezno 216. ng 17 120

Centrala Wlecznych Piór Helion właśc. St. Kozowski Dabrowskiego 4 obok P. K. O. Ceny niskie. Reparacje tania Przy zbiorowych zaku pach specjalny rabat. dg 4 686

Koszule

meskie wierzchnie, białe znane z dobrej jakości tylko jeszcze Nr.: 44 — 43 — 42 na składzie. Ceny likwidacyjne 5—6 zł. Rakowska, Pocztowa 1. zdg 62 109

Koronki

klockowe waleńskie, hafty, tiule, dodatki, belżonane wielkim wyborze. Rakowska, Pocztowa 1. zdg 62 108

Przepiękną

grupę saskiej porcelany, bardzo tania „Lamus”. Strzelecka 1. zdg 62 258

Lampy

elektryczne stylowe najtaniej wprost z wytwórni M. Nowak, Masztalarska 7. zdg 62 253

Stylowe mahoniowe

stoliki karciane, wysuwane, biblioteki, witraży, biurka tania „Lamus”. Strzelecka 1. zdg 62 256

Z

rozbiórki Aleje Marcinkowskiego 20, stara cegła i drzewo zaraz sprzedam. Zgłoszenia na miejscu zdg 62 248

Skład

koolnjalny dobrym punkcie mieszkaniem sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 62 022

Najtaniej

poleca płaszcze damskie dziewczęce gotowe, wyrób własny

miarowe

pierwszorzędne wykonanie. Szuster, Stary Rynek 76, piętro. — Przyjmuje asygnaty „Kredyt”. zdg 61 997

Skład

tuż przy Placu Wolności nadający się na każdą branżę z urzędzeniem na sprzedaż. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 62 263

Zakład

fryzjerski korzystnie na sprzedaż. Bukowska 31. zdg 62 261

10. MAJĄTKI

Majątki blisko Poznania 3 200 i 1 800 mórg buraczanych sprzedam, zamienie na kamienicę Gdyni lub Poznaniu. Paluch, Poznań, Kantanka 8/9. zdg 61 880

Oddłużenie

majątków ziemskich, regulacje uciążliwych hipotek, droga najwiecej racjonalna przeprowadzi organizująca się solidna placówka. Szczegółowy program nowej instytucji interesowanym bezpłatnie po nadesłaniu adresu do Kurjera Poznańskiego zdg 62 243

11. KUPNA

Drzewo deby jesiony, topole i inne liściaste jak również opałowe kupuje stale. Kalisz, skrytka pocztowa 255. zdg 59 808

Obligacje

pożyczek państwowych wiekza ilość. Oferty Kurjer Pozn. zdg 61 498

Pokój tani panom. Marjona 33, m. 9. Ogrzany herbata dwadzieścia pięć, skromny osiemnaście. Sapieżyński 3, Bryski, III.

Niekrepujący elegancki, czysty, słoneczny, pianino — bez, drugi mniejszy, bardzo miły. Dom kulturalny, Wyspiańskiego 18, I, prawo. zdg 62 217

Pokój jedno i dwuosobowy, czysty, ładny, wygodny tania Łazarz, Spokojna 27 m. 13. zdg 62 197

Pokoju poszukuje od 1. 11. w śródmieściu. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 733

22. ZGUBY Zgubiłam 20. 10. portmonetkę, zawierającą los 4 kl. 34 Lot. Państw. Dla znalezcy bez wartości. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem Czarłtorja 4, m. 3. zdg 61 827

23. ROZMAITE Paniom zainteresowanym udziela porad pomocy akuszerka Kowalska, Łakowa 14. zdg 59 807

Kulturalnym wyjazd. Aleje Marcinkowskie- 20-17-11. zdg 62 224

Niekrepujący fortepianem — bez. Szwajcarska 10-9. zdg 62 203

Malżeństwo bezdzietne, stała posada. szuka próżnego, niekrepującego pokoju przywaniem kuchni, szkolnej Pocztovej do 20. — Oferty Kurjer Poznański zdg 61 867

17. LOKALE „Informator” wskazuje składy, biura, ubikacje Skarbowska 1, (dom ogrodowy), zdg 60 892

18. DZIERŻAWY Dobra egzystencja Wydzierżawia zaraz korzystnie zaprowadzoną kawiarnię-jadłodajnię całkowitem trzypokojowym urządzeniem Poznańskim. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 360

Z Zgnębionkołczyk szafir brylantki idąc ulicą Wrocławską, Rynek, Rynekowa, Pocztowa, Alejami, Podgórną za wynagrodzeniem oddać Wrocławską 28, m. 14. zdg 61 960

16. SZUKA POKOJU „Informator” poszukuje pokoi. Skarbowska 1, (dom ogrodowy), zdg 60 891

BIELIZNA ZAWODOWA



Płaszczki lekarskie, bluzy piekarskie, rzeźnicze, ślusarskie fartuchy kombinezony, gotowe i mierzonych wprost z FABRYKI BIELIZNY

J. SCHUBERT

Dom Płócien

Poznań, Stary Rynek 76

Czerwony Dom naprzeciw odwachu.

Pg 58.8-41,52

Koldry

przerabia, pozysywa. Smołyńska Kwiatowa 8. zlg 62 142

Przepisuje

maszyną 10 gr. strona powieła szybko tania. „Jur”, Poznań — Piekary 26 zlg 62 040

Krawcowa

pierwszorządca. Kramarska 23 9. zlg 62 033

Psycho - Grafolog

Bonar - Frankenstein. Przeszłość - Teraźniejszość - Przyszłość (w jęz. polsk., angl., franc., niemieckim) 10-12 i 3-6. Skarbowa 16 m. 1. zlg 62 193

Odpisy

powielania. Żalska. Piekary 6. zlg 62 000

Dywany - kilimy

naprawia. Tabernacki, Kreta 24. tel. 23 - 56. dg 4680

Tapicer

poleca się tani. Wehman, Jackowskiego 17 - 11. zlg 62 199

Chiromantka

system zagraniczny, konsultacje codziennie. Staszica 6 - 8. zlg 62 174

Fotografie

legitymacyjne, szkolne, ubezpieczeniowe tylko Fotoexpress, św. Marcin 6. zlg 62 239

24. NAUKA

Za

utrzymanie, pokój udzieli lekcji w zakresie gimnazjum. Oferty Kurjer Poznański zlg 61 750

TEATRY

TEATR POLSKI: Czwartek, 31. 10. „Nowy Don Kiszot” premiera. Piątek, 1. 11. „Intryga i miłość”. Sobota, 2. 11. „Intryga i miłość”.

TEATR WIELKI (Opera): Czwartek, 31. 10. „Hrabia Luxemburg”. Ceny popularne od 50 gr. do 2,- zł. Piątek, 1. 11. „Borys Godunow”. Sobota, 2. 11. Dzień Zadużny. Teatr nieczynny.

TEATR NOWY: Czwartek, 31. 10. „Wiosenne porządki”.

KINA

Poznań, czwartek, 31. 10. - APOLLO: „Rapsodia Bałtyku”. - CORSO: „Szalona noc”. - GONG: „Nana”. - GWIAZDA: „Imitacja Życia”. - METROPOLIS: „Rapsodia Bałtyku”. - OSWIATOWE T. C. L.: - „Teraz i zawsze”. - RENAISSANCE: „Tajemnice Expressu nr. 6” i „Sztandar Wolności”. - SŁONCE: „Wyprawy krzyżowe”. - SFINKS: „Kobieta orchidea”. - SWIT: „Trygrys Pacyfiku”. - TECZA-Lazarz: „Niepotrzebne dziecko”. - TECZA-Wilda: „Niedokończona symfonia”. - WILSONA: „Śmierć odpoczywa”.

Studentki

udziela korepetycji wszystkich przedmiotów. Samopomocowa Organizacja Studentek. Aleje Piłsudskiego 7, pokój 2. zlg 47 703

Kursy

stenografii, pisanie maszyną, - księgowości. Strzelecka 33. zlg 57 547

Szkoła tańców

Szczurkówny Poczta 23, parter. zlg 61 190

Szkoła Tańców

Kledecka - Mikolajczak, św. Józefa 6. Komplet początkujących piątego listopada godzina dwudziesta. Pg 6164-56.435

Student

udziela korepetycji, przygotowuje do egzaminu szkół powsz. i gimnazjum tania gwarancja. - Zgłoszenia Kurjer Poznański zlg 61 643

Rozpoczynamy

nowe sześciomiesięczne kursy

Angielskiego

Niemieckiego Marcinkowskiego 3/A. Zapisek wieczorem. zlg 61 462

Kroju - szycia

na kursach w mistrzyni na własnym materiale, najdogodniejsze warunki. Poznań, Marii Magdaleny 1, m 7. dg 4545/46

Niemieckiego

zakres handlowy udzielam. Oferty Kurjer Poznański zlg 61 774.

Reemigrantka

francuska, wykształcona, udziela francuskiego. Ogrodowa 19 - 11. zlg 61 848

Tanio

niemieckiego. Stroma 26 - 11. zlg 61 863

Stancja

Lazarz dla gimnazjasty 80 zł. Oferty Kurjer Poznański zlg 61 871

Udzielam

korepetycji, lekcji języków, gry fortepianowej (dyplom) za pokój z dopłatą. Oferty Kurjer Poznański zlg 61 874

Poszukuje

lekcji języka francuskiego i poprawnej konwersacji. Warunki z cna do Kurjera Poznańskiego zlg 61 958

Szkoła

tańców - plastyki baletmistrza Szczurka, Młyńska 3 zlg 61 746

Nauka

kroju, szycia

systemem profesora Lewańskiego Tomaszewski Poczta 1. Wykonujemy

Kroje

ze wszystkich żurnali. zlg 62 035

Student

rutynowany korepetytor, referencje poszukuje korepetycji w zakresie gimnazjum. Specjalności: łacina, grecki, matematyka, francuskie. Oferty Oredownik 4 4676

Kursy

stenografii, pisanie maszyną rozpoczynamy 5 listopada. Kantaka 1 - 6. zlg 61 833/4

Kursy Handlowe

Sawickiego, Plac Wolności 2. - Kurs 4 listopada. zlg 62 124/5

Francuz

udziela lekcji, konwersacji. Staszica 6 - 8. zlg 62 173

Niemieckiego

lekcji i konwersacji udziela akademik niemiecki. Oferty Kurjer Poznański zlg 62 250

Pensjonat

wzorowy dla uczennic. Marcinkowskiego 19. II. Oplata niska. zlg 62 241

Szkoła Tańca

Wituszkowskich Pasaż Apollo

Pasaż Apollo

oraz Pierackiego 19. Kurs Akademicki czwartego. Osób - starszych piątego. Pg 6 382-56.469

Szkoła tańców

Szorskiego Pierackiego 12, tel. 33-08. zlg 62 209

25. MUZYKA

Skrzypce, gitary

mandoliny, płyty gramofonowe, struny i wszelkie przybory oraz reparacje najtaniej w firmie „Lira”. Podgórna 14. dg 4070

Tanio

gry fortepianowej, śpiewu solowego, fortepianu do ćwiczeń. Stroma 26 - 11. zlg 61 864

Lekcyj

gry na fortepianie udziela dyplomowana nauczycielka. Aleje Marcinkowskiego 1, m. 8 (dom na różnikowy). zlg 61 919

Udzielam

lekcji harmonii, kontrapunktu itp. (dyplom). Zgłoszenia Kurjer Poznański zlg 61 875

Gry

fortepianowej udzielam przystępnie. Renzowa Dabrowskiego 5. zlg 61 918

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Księgowy

rutynowany bilansista, poszukuje pracy, zakłada, reguluje księgi wyjazd. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zlg 59 526

Panienska

lat 17, skromna reemigrantka, absolw. szkół handlowo-gospodarczych, władająca językiem francuskim i niemieckim, polskim słabo, szuka stosownego zajęcia. - Łaskawe zgłoszenia „Par”, Poznań pod 56.445 Pg 61 90-56.449

Nauczycielka-wychowawczyni

znajomość higieny i robótek bardzo dobre św adectwa - przyjmie posadę do młodszych dzieci. Oferty do Kurjera Poznańskiego zlg 61 906

Ogrodnik

samodzielny, 12 lat praktyki - wszechstronnie obeznany pod szkiem, wolnym powietrzem, uczciwa, pracowita, poszukuje posady zaraz później. Zgłoszenia Kurjer Poznański zlg 62 234

Szofer - mechanik

z dłuższą praktyką dobrze polecony poszukuje posady, wymagania bardzo skromne. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zlg 61 814

Szofer

trzymiesięczny kurs, praktyka warsztatowa, trzeźwy, bez wynagrodzenia szuka posady. Adres Agencja Kurjera Poznańskiego, Krotoszyn. ng 16 857

Maturzysta

po wojsku, bez środków prosi o jakąkolwiek pracę. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zlg 61 635

Posady

samodzielnym gotowaniem lub posługi. Oferty Kurjer Pozn. zlg 61 421

Tokarz - rusznikarz

wrócił z wojska, szuka posady. - Ludwik Grzeskiowski. Smolna 7, m. 6. zdr 56 974

Poszukuje

posady za kaucją. Oferty Kurjer Poznański zlg 61 778.

Poszukuje

posady do wszystkiego z gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zlg 61 775

Doświadczony

rzadca gospodarczy zam. hodowca i dobry organizator, posiadający dużejśletnie chlubne świadectwa i najpełniejsze referencje, zna dokł. kompl. księgowość aż do bilansu. Przyjmie odpow. posadę na skromnych warunkach. Oferty Kurjer Pozn. zlg 61 829

Pracznka

pierze, prasuje poszukuje pracy. Oferty Kurjer Poznański zlg 61 842

Krawcowa

dobry krój szuka posady poza domem, dziennie 2 - Oferty Kurjer Poznański zlg 61 892

Dziewczyna

uczciwa z dobrymi świadectwami poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zlg 61 865

Wdowa

po powstańcu b. uczestniku strajku wrzesińskiego szuka jakiegokolwiek posady, najchętniej za gospodynię. Oferty łaskawie składać Kurjer Poznański zlg 61 783

Szukam

posługi z praniem. Oferty Kurjer Poznański zlg 61 789

Pielegniarka

młoda poszukuje posady, także do niemowlat. Oferty Kurjer Poznański zlg 61 801

Kursistka fryzjerska

szuka posady w mniejszym zakładzie fryzjerskim. Oferty Kurjer Poznański zlg 61 883

Magister

farmacji z długoletnią praktyką wielkomięską i prowincjonalną przyjmie posadę względnie zastępstwo. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zlg 61 957

Nauczycielka

dyplomowana szuka posady za mieszkanie, utrzymanie. Oferty Kurjer Poznański zlg 61 901

Pielegniarka

z długoletnią praktyką szpitalną, przyjmie pielęgnowanie chorych prywatnie. Na zlecenie lekarza stawia bańki, zastrzyki, masaże. Niegolewskich 10 a, m. 22. zlg 61 903

Prośba

inteligentna zastąpi panią domu, zajmie się dziećmi, robótki, szycie. Dobre świadectwa, polecenia. Zgł. Kurjer Poznański zlg 61 862

Młodsza

panienka do bufetu. Zgłoszenia 2-11. Al. Marcinkowskiego 26, II ogrodowy, m. 24 - 12-14. zlg 61 915

Panna

szuka posady do dzieci, zna szycie, robótki, udzieli początki lekcji skrzyżpiec. Oferty Kurjer Poznański zlg 62 041

Ekspedjentka

rzeźnicza, 35 lat, dzielna, kilkoletnia praktyka z kaucją lub bez poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zlg 61 840/1

Jakiegokolwiek

posady poszukuje nauczycielka. Pomorzanka lat 22, dipl. państw. Wymagania skromne. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zlg 61 904

Krawcowa

w dom 150 szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zlg 61 942

Dziewczyna

poszukuje posługi na przedpołudnie. Oferty Kurjer Poznański zlg 61 920

Panna

z dobrej rodziny, lat średnich, o miłej powierzchowności, obecnie na niewypowiedzianej posadzie, szuka posady do zarządu gosp. domowego, samotnej osoby, w dobrym domu. Może zająć się wychowaniem dzieci. Oferty Kurjer Poznański zlg 62 008.

Panów Adwokatów

prosze o przyjęcie na aplikację. Oferty wzgl. adres wskaże Kurjer Pozn. zlg 62 142

Pracznka

przyjmie pranie. Oferty Kurjer Poznański zlg 61 998.

Dziewczyna

uczciwa, pracowita do wszystkiego lub za pokojówkę szuka posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zlg 62 187

Posługi

poszukuje na Jeźcach. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zlg 62 171

Posługi

dobrem gotowaniem bez uczciwa, pracowita. Oferty Kurjer Pozn. zlg 61 819

Poszukuje

posady z gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zlg 62 029

Kelnerka

przyjmie posadę bufetowej, miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zlg 62 021

Kucharka

wykwintne gotowanie, szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zlg 62 180

Służąca

gotowanie, pranie prosi posadę. Oferty Kurjer Pozn. zlg 62 179

Starsza

pani zajmie się domem samotnej osoby. Oferty Kurjer Pozn. zlg 62 157

Uczennica

wyuczona szuka pracy jako pracowniczka. Oferty Kurjer Pozn. zlg 62 266

Pokojowa

hotelowa kilkoletnia praktyka i dobrymi świadectwami poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zlg 62 267

Absolwentka

Sem. Ochroniarskiego szuka posady wychowawczyni dzieci lub do pomocy przy odrabianiu lekcji szkolnych. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zlg 62 223

Krawcowa

dobrym krojem, szyciem dziennie 150 szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zlg 62 114

Kucharka - gospodyni

młoda, dobre świadectwa, poszukuje posady na wsi. Łaskawe oferty upraszam składać pod adresem: Helena Górecka, Pamietowo, powiat Tuchola. zlg 61 754

Pani

inteligentna z dobrego domu, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zlg 61 803

Ogrodnik - bartnik

lat 30, żonaty z 13 let. praktyka z dobrymi świadectwami, uczciwa, sumienny, dzielny w zawo- dzie może być podwózkowym poszukuje posady od 1. 1. 36, miejscowość obojętna. Łaskawe oferty uprasza Kurjer Poznański zlg 61 931

Dziewczyna

uczciwa samodzielnie gotowaniem oraz do prac domowych poszukuje posady od zaraz lub 15. 11. Oferty Kurjer Pozn. zlg 61 927

Erbedont

ELIKSIR · PROSZEK i PASTA DO ZĘBÓW

ng 14 656/7

Dziewczyna

uczciwa, czysta, religijna, dobrem gotowaniem i świadectwami do wszystkiego szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zlg 61 450

Dziewczyna

uczciwa, czysta gotowaniem do wszystkiego, chlubne świadectwa. Oferty Kurjer Poznański zlg 61 584

Gospodyni

wykwalifikowana z kilkoletnią praktyką większych majątkach szuka posady w majątku lub probostwo. Oferty Kurjer Poznański zlg 61 678

27. WOLNE MIEJSCA

Poszukuje

zdolnego przedstawiciela na Poznań oraz okresowo na wyjazd w okolice Poznania, Surowiec, Bydgoszcz, Grudziądzka 27/33, telefon 14-58. zlg 60 359

Urządnik gospodarczy

na większy majątek z długą praktyką kawałeczek potrzebny. Oferty Kurjer Poznański zlg 60 938

Pomocnik

do reki na mundury, praca stała. Rychlewski, Przecznicza 7. zlg 61 490

Przychodnia

cały dzień. Górna Wilda 42. m. 11. zlg 61 787

Uczeń

krawiecki potrzebny zaraz. Dobrogowski, Łakowa 21. zlg 61 791

Drogerzysta

dzienny